

WIĘCEJ PLANSZ - WIĘCEJ SZANS!

Dziś u nas plansza do gry o „mercedesa”

Nr indeksu 350052

PL ISSN 0137-8089

ROK XLIX

Nr 24 (14786)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Sobota, niedziela

30, 31 I 1993

Cena 3000 zł

Benzyna do Europy

Ameryka jest, niestety, daleko...

(Inf. wł.) Dzisiaj o północy podrożeje benzyna. Ministerstwo Finansów poinformowało, że podwyżka wyniesie średnio 8 procent. Etylina 98, za którą płać się obecnie 8.500 złotych kosztowałaby więc około 9.100-9.200 zł. Doradca ministra finansów Jan Bazył Lipszyc zapowiedział

w przedwczorajszych „Wiadomościach”, że wyższe ceny paliw spowodują wzrost cen innych towarów średnio o ponad 3 procent. Przypomnijmy, że wzrost cen benzyny przewidziany był w harmonogramie podwyżek cen kontrolowanych, zawartym w projekcie tegorocznego budżetu.

Do końca roku cena benzyny ma wzrosnąć jeszcze trzykrotnie: w kwietniu i sierpniu średnio o 8 procent, a w listopadzie o 6 procent.

Jak powiedział nam wczoraj Jan Bazył Lipszyc, są to przykre i, niestety, konieczne podwyżki, gonące inflację i wyrównujące chociaż trochę poziom cen polskich paliw płynnych do cen europejskich. Ceny benzyny w naszym kraju „są grubo poniżej cen światowych, ale zależy, o jaki świat chodzi, bo na przykład w USA są znacznie niższe”. (Dokończenie na str. 11)

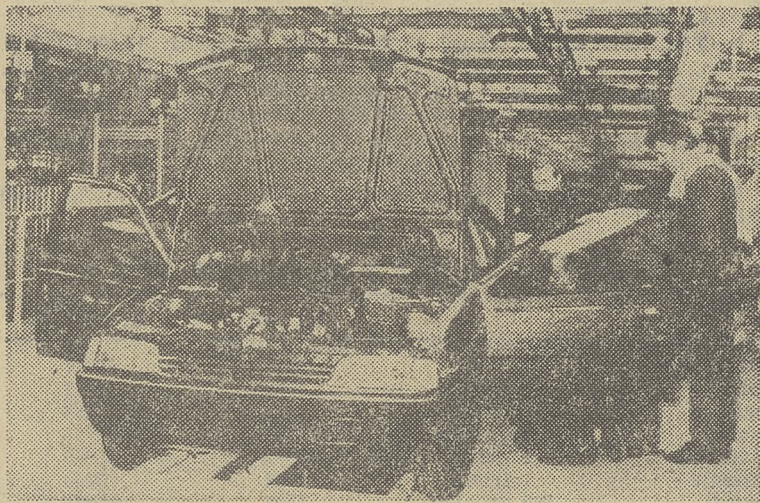
Centrala Produktów Naftowych CPN zawiadamia, że od niedzieli 31 stycznia br. stosowane będą w stacjach benzynowych CPN ceny detaliczne następujących paliw silnikowych, podwyższone o 600 zł/litr:

- Etylina 86 — 8.300 zł/litr
- Etylina 94 — 8.600 zł/litr
- Benzyna bezołowiowa Eurosuper 95 — 8.500 zł/litr
- Olej napędowy DL (d. letni I LS — 6.700 zł/litr
- Olej napędowy Eurodiesel — 6.700 zł/litr
- Olej napędowy DP (d. zimowy IZ-20) — 6.800 zł/litr
- Olej napędowy Eurodiesel zimowy — 6.800 zł/litr
- Olej napędowy DZ-35 — 7.000 zł/litr.

Dyrektorzy okręgowych dystryktów CPN są upoważnieni do ustalania lokalnej ceny hurtowej i detalicznej etyliny 98 proporcjonalnie do etyliny 94.

Od wczoraj w Lublinie

Skrecają „peugeota”



(Inf. wł.) Wczoraj w Fabryce Samochodów w Lublinie monter Mirosław Serzycki przykręcił pierwszą śrubkę do dostarczonego przez Francuzów w ponad 1500 częściach „peugeota 405”. Tym samym można uznać, że w Lublinie rozpoczęto przemysłowy montaż francuskich wozów.

Jak powiedział zaproszony z tej okazji dziennikarzem dyrektorem FS w Lublinie Zbigniew Prus, do tej pory niewiele in-

(Dokończenie na str. 2)

Koalicja u pani premier

Zwieranie szeregów

Po wczorajszym spotkaniu premier Suchockiej z przedstawicielami koalicji rządowej, Piotr Nowina-Konopka z UD powiedział, że ustalono iż „słódemka” zgodnie i zdecydowanie będzie bronić pakietu rozstrzygnięć budżetowych i dążyć do utrzymania deficytu na poziomie 81 bln zł.

„Postanowiono zwartym frontem występować przeciwko ta-

kim rozstrzygnięciom, które mogłyby naruszać kierunki przyjęte w rządowych założeniach polityki społeczno-gospodarczej. Chodzi o racjonalizację deficytu i inwestowanie raczej w mechanizmy rozkręcający rozwój gospodarczy niż napędzający inflację. Decyzja utrzymania deficytu w wysokości 81 bln zł oznacza konieczność powrotu do ustaw już przegłosowanych.

Narkomani działają bezkarnie

Kompot w górę!

(Inf. wł.) Po ostatnich policyjnych akcjach na krakowskim rynku narkotycznym zapanował głód. Wszystko wskazuje na to, że cena „kompotu” i marihuany lada moment skoczy w górę. W czwartek wpadli w ręce Policji główni dystrybutorzy gandzi (marihuany) Tomasz M. ps. „Mi-

siek” oraz Wojciech O., znany jako „Olaf” albo „Kupa mięcha”. Pierwszy z nich — według informacji policyjnych — jest również dealerm amfetaminy i ma na swym koncie kradzież połączoną z włamaniem oraz „sprowadzenie „graffiti” na kościółku św. Wojciecha. Nie jest czynnym

Prezydencki bestseller?

Prezydent RP Lech Wałęsa chciałby, aby materiały z archiwów MSW, dotyczące jego osoby, które przekazane zostaną do wglądu I przesłowi Sądu Najwyższego prof. Adamowi Strzemboszewi, były w całości opublikowane — powiedział Andrzej Drzycki.

„Ze względu na znaczną objętość archiwów, konieczne będzie skompletowanie zespołu autorskiego oraz wydawniczego, który mógłby podjąć się tego zadania. Skład zespołu oraz wydawnictwo zostaną przedstawione przed rozpoczęciem prac, które wykonywane będą społecznie”.

Dziś w jawnym głosowaniu CO POCZNIE SENAT?

Senat postanowił w piątek przełożyć na dzisiaj podjęcie decyzji w sprawie ustawy „O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”.

Senat wprawdzie postanowił, by nie przeprowadzać dyskusji nad ustawą, ale debatę zastąpiła ponad 4-godzinna prezentacja stanowisk 3 komisji senackich i mniejszości tych komisji. Padły w niej wszelkie możliwe argumenty natury prawnej, społecznej, moralnej, a nawet teologicznej — za lub przeciw karalności przerywania ciąży.

Proponowano wszelkie możliwe rozwiązania: odrzucenie ustawy, przyjęcie bez poprawek oraz wprowadzenie blisko 30 poprawek.

Głosowanie nad ustawą i zgłoszonymi poprawkami będzie jawne, tak zdecydował marszałek Senatu August Chełkowski, który uchylił wnioski grupy sena-

(Dokończenie na str. 2)

Lodołamacz kultury

(Inf. wł.) Jak dowiedział się „Dziennik” nieoficjalnie, Ministerstwo Kultury i Sztuki otrzymało w piątek informacje o wprowadzeniu się do jego gmachu i rozpoczęciu urzędowania w poniedziałek nowego ministra, glaciologa z Uniwersytetu Łódzkiego prof. Zbigniewa Klajnera. Nowy minister jako kandydat ZChN na to stanowisko wywołał sporo kontrowersji. Jego kandydaturę oprotowali łódzcy radni, a Rada Kultury przy prezydencie uchyliła się od oceny kandydata. W piątek, jeszcze przed objęciem stanowiska, nowy minister zyskał wśród urzędników resortu kultury przydomek „lodołamacza”.

Wysoki urzędnik ministerstwa powiedział „Dziennikowi”, że wskutek silnych sprzeciwów środowiska kultury być może nie doszłoby do tej nominacji, gdyby nie miały miejsca „zawierania z dymisją ministra Dyki”. (NK)

Car „Tożko”

Todor Ziolkow, były premier Bułgarii, oskarżony o defraudację i nadużywanie władzy oczekuje w ekszluzywnych warunkach na u. prawomoczenie wyroku. Szczegóły w korespondencji Andrzeja Nowosada — str. 12.

DZIENNIK POLSKI

Z NAMI PO „MERCEDESA”!

...i po „fiata 126 p”!

Wielki konkurs „Z nami po mercedesa” wystartował! Jak już informowaliśmy, będzie on przebiegał w dwóch fazach. Wczoraj „Dziennik Polski” i „Echo Krakowa” zamieściły plansze niezbędne do gry o „mercedesa”. Identyczną planszę drukujemy dzisiaj. Zamieścimy ją jeszcze w poniedziałek („Echo Krakowa”: w poniedziałek i wtorek). Także w poniedziałek, zarówno w „Dzienniku” jak i w „Echu”, znajdą się pierwsze kupony konkursowe. Zgodnie z regulaminem, numer wycięty z drugiej części poszczególnych kuponów należy nakleić na dowolną z plansz. Przesłanie planszy z

przynajmniej 70 różnymi kuponami daje szansę na wygraną „mercedesa”. Pierwsze części każdej z serii 12 kolejnych kuponów po dostarczeniu do biura konkursu wezmą udział w odbywających się co dwa tygodnie losowaniach wartościowych nagród.

Pierwsze takie losowanie, dla kuponów z numerami 1A-12A, odbędzie się 21 lutego. Najatrakcyjniejszą nagrodą, przygotowaną na to losowanie jest właśnie „fiat 126p”! A zatem czekając na „mercedesa” możemy wygrać „malucha”. Zapraszamy do zabawy i życzymy szczęścia...

Marsz, marsz Kaczyński...

(Inf. wł.) Gdy wczoraj przed południem wyłaczona została sygnalizacja świetlna na trasie od Belwederu po PL Trzech Krzy-

ży w Warszawie, a na chodnikach przy skrzyżowaniach ustawili się policyjne radiowozy — dla warszawiaków wszystko było jasne — szykuje się manifestacja. Nawoływały zresztą do niej rozlepione na młocie plakaty z napisami „Głosowałeś w 1990 na Wałęsę? Nie wstydz się, to on zadrze ci...”.

Manifestacja rozpoczęła się o godz. 17 krótkim przemówieniem Jarosława Kaczyńskiego, który nawoływał do rozpisania nowych wyborów prezydenckich oraz Jana Parysa, Gapiom, których było dużo, bo o tej porze ludzie wracają z pracy, rozdawano ulotki: „Lech Wałęsa nie jest prezydentem, na jakiego czekaliśmy? On sam i jego otoczenie nie mają predyspozycji intelektualnych i moralnych, by rządzić Polską”. I jeszcze raz powtórzono w nich zarzuty, iż Wałęsa, Wachowski, Milewski i Falandysz współpracowali z SB.

Pod Belweder ruszyli w zwartym szyku otoczeni szpalernymi policjantami i w asyście radio-

(Dokończenie na str. 2)

DZIENNIK SAWKI



Rys. HENRYK SAWKA

Europa w Twoim zasięgu!

Centrum
Przejazdów Zagranicznych
„BTH-DReAM”

31-034 Kraków, ul. Lubicz 5,
obok Hotelu Europejskiego,
tel. 21-24-24, 22-23-57.

9-2173

RADIO-TAXI
Major
36 33 33
20% TANIEJ

Amerykanie bronią swoich producentów

Stalowa bariera

(Inf. wł.) Wciąż nie wiadomo, w jaki sposób zareaguje rząd RP na wprowadzenie przez amerykańskie ministerstwo handlu tymczasowe cła na wyroby stalowe. Stany Zjednoczone zarzucają 19 krajom (w tym także Polsce) wprowadzanie stali na amerykański rynek po sztucznie zaniżonych cenach (dumping).

Departament Stanu zamierza powołać specjalną komisję, której zadaniem będzie zbadanie zasadności wniosku amerykańskich kampanii stalowych, domagających się zwiększenia celi. Przez cały czas pracy komisji (postępowanie antydumpingowe) pobierane będą cła zaliczkowe (zostaną zwrócone, gdy dumping nie zostanie udowodniony). W przypadku Polski karne cło wyniosłoby 74,4 proc. Najwięcej zapłacią Brytyjczycy — 109 proc. W grupie podejrzanych o dumping państw znalazły się m. in. Francja, Niemcy, Włochy, Australia, Japonia i Korea Płd.

W ubiegłym roku nasz kraj wysłał za granicę stal za 40 mln dolarów (w tym do Stanów Zjednoczonych za 5 milionów). Sprzedajemy przede wszystkim produkty hut „Czechowice” i „Batory”. Amerykańskie karne cła najprawdopodobniej całkowicie zahamują i tak niewielki polski eksport za ocean.

W USA już od dłuższego czasu słychać było głosy nawołujące do ograniczenia importu stali. W amerykańskiej prasie eksportowy dumping zarzucano m. in. Hucie Sendzimir, która w 1992 roku nie sprzedała do USA ani jednego grama tego wyrobu. Wszystko wskazuje na to, że hutnicze lobby za oceanem dopięło swego wbrew oficjalnym zapewnieniom amerykańskiego rządu o otwarciu handlowej wobec Europy. Na ograniczenia te najostrożniej zareagował brytyjski importer „British Steel”. Nasz rząd na razie milczy. (der)

Sucha wyspa

Mamy coraz mniej wody. Przy narastającym deficycie opadów, ilość wody odprowadzanej w Polsce rzekami do morza będzie (oceniając to statystycznie na jednego mieszkańca) w 2000 r. taka jak w Egipcie — powiedział dr Małgorzata Mierkiewicz z Zakładu Hydrologii IMGW.

Dodała że Polska staje się „suchą wyspą”. Tylko na 35 proc. powierzchni kraju roczne opady wynoszą powyżej 600 mm. W Czechosłowacji ok. 80 proc. powierzchni miało opady powyżej tej normy. Wszędzie na zachód i wschód od Polski — z wyjątkiem Ukrainy — opady są wyższe. W 1970 r. w Polsce odpływ wody w rzekach, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wynosił 5 m sześć. Na dobę. W 2000 r. zmniejszy się do 3,7 m sześć.

Od 1950 roku aż 22 lata były bardzo suche lub suche. Bardzo sucha była de-

kada lat pięćdziesiątych. Teraz też jesteśmy w okresie suszy trwającej, z krótkimi przerwami, od 1982 r. Katastrofalny był rok ubiegły, ale sytuację poprawiły trochę jesienne opady. Tegoroczna zima jest dotąd raczej bezśnieżna. Jeśli nie wystąpią większe opady zimą i wiosną, to susza może się powtórzyć również i w tym roku — stwierdziła dr Mierkiewicz.

Marsz, marsz Kaczyński...

(Dokończenie ze str. 1) Wozów. Ruch samochodowy został zatrzymany, autobusy nie kursowały, więc towarzyszyły im tłumy nie tylko ochotników, ale także przymuszonych obserwatorów.

Demonstrantów było 2, może 3 tysiące. Na czele placatki „Polsko czas na zmianę”, a w głębi następną: „Miałeś chacie złoty róg”, „Towarzysz Bolek do Twojej”, „Bolek do Moskwy”, „Bolek na ryby”, „Warszawa nie chce Wałęsę”, „Lechu czuj się odwołany”, „Nie chcemy, ale musimy odejść”, „Wałęsa nie, stop, rządz! Wachowcy”, „Boże ochroń nas przed nową Targowicą”, „Belweder do lustracji”, „Jan Olszewski na prezydenta”. W tłumie transparenty: „Porozumienie Centrum”, „Ruch III RP”, „Partia Wolności”, „Solidarność”, „Solidarność 80”, a z tłumu okrzyki „Udajcie ubecia”, „Precz z Wałęsą”, „Precz z komuną” i „Chodźcie z nami”. Nikt się jednak nie przyłapał, a komentarze w tłumie nie były życzliwe ani dla manifestantów, ani dla władzy.

W marszu uczestniczyli m. in. wiceprezes PC Adam Głapiński, pos. Kazimierz Switoń, prof. Stefan Kurowski, Wojciech Ziemiński.

Nieobecni na manifestacji byli przywódcy Ruchu dla Rzeczypospolitej Jan Olszewski i Akcji Polskiej Antoni Macierewicz.

Kompot w górę

(Dokończenie ze str. 1) Klinice Toksykologii w stanie narkotycznego głodu został wypisany do domu 18-letnia Monika — znana krakowska dealerka „kompotu” — już w kilka godzin po przesłuchaniu w KRP Kraków-Zachód wraz z koleżanką o ps. „Alkoholica” zaczęła organizować „materiał” do nowej produkcji „polskiej hery”. Kiedy policjanci zjawili się wieczorem w wynajętym przez „Olafę” mieszkaniu przy ul. Łokietka, dziewczyny przygotowały już dostarczony z innej meliny „twar”. Podobno „Harczyk”, gospodarz meliny z ul. Cieszyńskiej — zlikwidowanej przez Policję w miniony poniedziałek — zabrał się na nowo do produkcji ze zdwojoną energią, chcąc wykrzystać dobrą koniunkturę na rynku...

Nie znaleziono ciał ofiar

Nurkowie wewnątrz promu

Wczoraj w południe nurkowie spenetrowali wnętrze wraku promu „Jan Heweliusz”. Nie znaleziono ciał ofiar katastrofy. Akcja jest filmowana, a materiał będzie wykorzystany w dochodzeniach prowadzonych przez Izbę Morską w Gdyni, gdańską prokuraturę oraz komisję rządową. Praca nurków Polskiego Ratownictwa Okrętowego ma trwać 8

dni — poinformowała wczoraj telewizyjna „Panorama”. W wypowiedzi dla niej Marek Szczepaniak z PRO poinformował, że podnoszenie wraku promu odbędzie się po ogłoszeniu oferty adresowanej zarówno do firm polskich, jak i zagranicznych. Termin operacji na razie trudno przewidzieć, być może nastąpi to dopiero w maju.

CO POCZNIE SENAT?

(Dokończenie ze str. 1) torów o przeprowadzenie tajnego głosowania.

Wczorajsza dyskusja miała burzliwy przebieg.

„Ojciec” pierwotnego, opracowanego jeszcze w Senacie pierwszej kadencji, projektu ustawy antyaborcyjnej, przewodniczący Komisji Inicjatyw i Praw Ustawodawczych, Walerian Piotrowski (ZChN) mówił, że prawo człowieka do życia od poczęcia jest prawem naturalnym, mającym swe źródło w godności człowieka. Badania prenatalne określił jako „dokonywanie selekcji przez pozabawianie życia”.

Eugeniusz Dziekan (ZChN), który żądał w imieniu mniejszości Komisji Polityki Społecznej odrzucenia ustawy jako zbyt liberalnej, wzywał by „przerwać śmiercionośny ciąg” jakim jest zabijanie dzieci poczętych. W sposób szczegółowy i drastyczny,

wbrew protestom wielu senatorów, przedstawił przebieg zabiegu przerywania ciąży, nazywając aborcję „morderstwem połączonym z niesamowitym udęceniem”.

Za odrzuceniem ustawy, ale z odmiennymi pozycjami, była Anna Bogucka-Skowrońska (UD) z tej samej komisji. Ustawę nazwała „złą, opartą na prawie religijnym, pełną obłudy i hipokryzji”. Ostrzegając, że jeśli ustawa wejdzie w życie, kobiety używające spirali będą traktowane jako morderczynie swoich dzieci. Skutkiem ustawy będzie „strach, dramaty w przypadku ciąży niechcianej, sieroctwo społeczne, choroby i śmierć kobiet prostych, porzucanie niemowląt”. Idziemy — mówiła senator — prostą drogą do „państwa totalitarnego, które będzie zmuszać przemocą do wyboru wartości”.

Również zdaniem Zofii Kuratowskiej (UD) należy ustawę odrzucić w całości. Kuratowska powoływała się głównie na względy medyczne i społeczne. Przypomniała m. in., że już obecnie 60 proc. rodzin wielodzietnych — to rodziny o najniższych dochodach, ale zaledwie 15 proc. może skorzystać z pomocy społecznej. Kobięcie — w opinii Kuratowskiej — ustawa nadaje tylko jedną rolę — inkubatora.

Jedynie Konstanty Tukallo (UD) był za przyjęciem bez poprawek ustawy, którą nazwał „możliwym do przyjęcia kompromisem”.

Skrecają „peugeota”

(Dokończenie ze str. 1) formacji docierało do środków masowego przekazu na temat tego przedsięwzięcia. „Uważaliśmy, że nie należy o polskich „peugeotach” mówić, ale działaliśmy, aby jak najszybciej zrealizować plany. Ale w prasie ukazało się tak wiele nieprawdziwych informacji, że postanowiliśmy przekazać dziennikarzom niektóre fakty”.

A fakty to rozpoczęty montaż, dostarczonych 46 „gołych” karoserii „405”, prawie 40 przeszkolonych we Francji mechaników i docelowo produkcja 10 tysięcy „peugeotów” rocznie. W 1993 roku bramy lubelskiej fabryki opuści 2 tysiące zmontowanych samochodów. Od kwietnia do kwietnia trafią będą elementy blach, które na miejscu będą spawane w karoserie i lakierowane w modernizowanej z tej okazji malarni. W przyszłości planuje się stosowanie w „peugeotach” polskich części. Obecnie montowane będą miały jedynie nasze akumulatory i opony (170/70 R 14 produkcji debickiego „Stomilu”).

Dziennikarzy najbardziej oczywiście interesowała cena „polskiego” „peugeota”. Niestety, nie jest ona jak dotąd znana. Podstawową przeszkodą w jej podaniu jest ciągle niejasna sprawa preferencji dla montażu przemysłowego w Polsce w stosunku do importu gotowych pojazdów. Jak duże będą te preferencje dowiemy się dopiero w pierwszej połowie marca, kiedy to nastąpi już oficjalne rozpoczęcie montażu „francuskiego lwa” w Lublinie.

JACEK JURECKI

Polska południowa jest pod wpływem wyżu. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie pogodnie, tylko lokalnie zwłaszcza w górach wzrost zachmurzenia i niewielkie opady śniegu. Rano i w nocy miejscami mgła. Mroźno! Temperatura maksymalna w dzień od -1 do -3 st., wysoko w Tatrach -12, minimalna w nocy od -8 do -13, lokalnie niższa. W Tatrach nocą -14 st. Wiatr przeważnie słaby, północno - zachodni, przechodzący w zmienny.

Prognoza orientacyjna na następny dzień: podobny typ pogody, temperatura bez większych zmian.

Od 31 bm. do 4 lutego będzie podobnie, początkowo mroźno, potem wzrost temperatury. Od 1 do 4 lutego zachmurzenie małe lub umiarkowane i przeważnie bez opadów. Wzrost temperatury maksymalnej do ok. 2 na wschodzie i +2, +4 na pozostałym obszarze, a minimalnej do ok. 0 na Wybrzeżu i -7, -3 na pozostałym obszarze. Wiatr początkowo słaby, zmienny, potem słaby lub umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 29 bm. godz. 15: 745,3 mm, tj. 993,7 hPa, wzrost ciśnienia.

Pokrywa śnieżna wczoraj rano wynosiła: na Kasprowym Wierchu 70 cm, na Hali Gąsienicowej 66, w Kuźnicach i na Hali Ornak 32, w Zakopanem 15, w Rabce 19, na Kowańcu 16, w Kryńcu 18, w Szezyrk 26, w Ryccerze Górnej 39, w Istebnej 29 cm.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godzinie 7.16, a zajdzie o 16.31. Dzień jest już dłuższy o godzinę 9 minut i ma 9 godzin 14 minut. W niedzielę pierwsza kwadra Księżyca! (K)

Zanieczyszczenie powietrza w Krakowie: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godz. 14 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m³) wyniosło:

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył węgiel
Rynek Główny	149	41	84
Aleja Krasińskiego	41	61	87
Norma średniobieżowa	200	150	120

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność dobra, nawierzchnie dróg miejscami śliskie. Sytuacja biometeorologiczna korzystna, sprawność psychofizyczna utrzymuje się w fizjologicznej równowadze.

NOTOWANIA WALUTOWE

Oficjalny kurs NBP z 29 stycznia 1993 roku: dolar, skup: 15.515, sprzedaż: 16.149, marka, skup: 9843, sprzedaż: 10.245, frank fr., skup: 2901, sprzedaż: 3019, frank szw., skup: 10.730, sprzedaż: 11.168, funt, skup: 23527, sprzedaż: 24.487.

Kurs w kantorach prywatnych. ► KRAKÓW. Dolar, skup: 15.650 — 15.730, sprzedaż: 15.750 — 15.820, marka, skup: 9750 — 9800, sprzedaż: 9850, frank fr., skup: 2850 — 2890, sprzedaż: 2940 — 2950, frank szw., skup: 10.600 — 10.620, sprzedaż: 10.850 — 10.900, funt, skup: 23.400 — 23.500, sprzedaż: 24.050 — 24.300.

► NOWY SĄCZ. Dolar, skup: 15.600 — 15.700, sprzedaż: 15.750, marka, skup: 9790 — 9800, sprzedaż: 9850, frank fr., skup: 2880 — 2900, sprzedaż: 2950 — 3000, frank szw., skup: 10.700, sprzedaż: 10.800, korona cz., skup: 300, sprzedaż: 510.

► TARNÓW. Dolar, skup: 15.600 — 15.650, sprzedaż: 15.690 — 15.750, marka, skup: 9750, sprzedaż: 9840 — 9900, funt, skup: 23.300 — 23.500, sprzedaż: 24.000 — 24.500, frank fr., skup: 2860 — 2890, sprzedaż: 2900 — 2980, frank szw., skup: 10.600 — 10.700, sprzedaż: 10.700 — 10.900.

► Najwyższa cena skup: dolara: 15.750 (Łomża, Suwałki), marki: 9850 (Gdynia, Łomża), funt: 24.000 (Gdynia, Łomża).

► Najniższa cena sprzedaży: dolara: 15.700 (Szczecin), marki: 9200 (Ślupsk), funt: 23.800 (Łódź).

Tabela kursów NBP z 29 stycznia 1993 r.

	KUPNO	SPRZEDAŻ
Australia	1 dolar	10547
Austria	1 szyling	1399
Belgia	1 frank	478
Dania	1 korona	2545
Finlandia	1 marka	2950
Francja	1 frank	2901
Grecja	100 drachm	6461
Hiszpania	100 peset	13781
Holandia	1 gulden	8745
Japonia	1 yen	12516
Kanada	1 dolar	12247
Luxemburg	1 frank	478
Norwegia	1 korona	2308
Portugalia	100 escudo	10857
Niemcy	1 marka	9843
USA	1 dolar	15515
Szwajcaria	1 frank	10730
Szwecja	1 korona	2159
W Brytania	1 funt	23527
Włochy	100 lirów	1051
Europa	1 ecu	19163

Nie odda kopert

Sąd Rejonowy w Gdańsku uchylił wydany 5 listopada ub.r. wyrok w sprawie byłej Miss Polski i Miss World '90 Anety Gręgielkiej, zobowiązującej ją do zwrotu stypendium kolekcjonerowi Janowi Młodkowi przesyłanych jej z prośbą o autograf kopert lub odszkodowania w kwocie 100 tys. zł. Aneta o-

trzymała wiele tysięcy listów i kartek pocztowych z całego świata. Nie była więc w stanie spełnić próśb o autografy wszystkich zainteresowanych, a trzech nadesłanych pocztą przez Jana Młodkę kopert nie była w stanie odnaleźć — motywowała w odwołaniu od wyroku zaozono.

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, tel.: 22-63-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98 (od godz. 16 tel./fax 11-16-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95 92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna: tel./fax: 11-15-22 centrala: 22-75 88 łączy ze wszystkimi działami

Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel.: (0-18) 204-49, fax: (0-18) 204-78 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20 22-31-42 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel./fax: (0-197) 256-22 Oświęcim, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-381) 308-04 Warszawa, ul. Krzywackiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-02 Ekspozycja: Nowy Jarg, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72 Zakopane, tel.: (0-165) 39 06 Żywiec, tel./fax: (0-30) 48-65

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. fax 220-878 Prezes Zarządu ZBIGNIEW PEŁKA, tel.: 22-07-12, Wiceprezesi tel. 21-50-47, Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy: tel. 21-12-55 Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Drukarnia w Krakowie, Kraków, aleja Pokoju 3

Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-70-89, 21-92-26, ul. Wielopole 1, telefon: 21-45-72, fax: 228-249, czynne godz. 8—18 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada), Agencja Reklamowa, Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-19-45 A C D

Redaktor wydania: WACŁAW KRUPAŃSKI

Redaktor dyżurny: MACIEJ SARATOWICZ

Redaktorzy techniczni: ANDRZEJ KRAMARSKI RYSZARD LEBIST

Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

31-072 Kraków

ul. Wielopole 1, II p.

Proszę szampana i... świnę morską

Zbległy kanarek, śpiewając piosnkę o radio-taksówkach, które całą dobę wiozą Krakusom najróżniejsze zakupy — jechał do Nowego Prokocimia... Taksówkarze poszukiwali go przez całą noc.

— Dopiero późną nocą ludzie proszą o butelki 0,75 l zamiast telmen z Kurdwanowa, który kazał sobie przywieźć z centrum

PAWEŁ MISIOR

Po dwóch godzinach, telefonuję do drugiej agencji towarzyskiej, ale... z pewnym pomysłem Pani również zapytała o moje życzenia, więc tym razem poprosiłem o zaserwowanie mi blondynki itd. Po krótkiej rozmowie w przerwie, potrzebnej tym razem na sprawdzenie możliwości spełnienia moich wymagań, otrzymałem potwierdzenie. Za pół godziny jest blondynka. Nie powiem, ładna, o pełnym biuście

Czy nie lepiej by było normalnie rzeczy nazwać po imieniu cały ten interes usankejonować? Trywialne pytanie. Ile oni musieliby wówczas płacić podatków?

ALEKSANDER KURZIUS



POTYCZKI (NIE TYLKO) RODZINNE

GRZEGORZ

ność. A gdzie inne powody do zażenowania? W całym okresie powojennym to przecież Warszawa była oczkiem w głowie byleż władzy, wszystkie środki ścigano do centrali, a Kraków padał w coraz to większe zaniechanie, a jeśli coś budowano, to właśnie Nową Hutę, co zaowocowało katastrofą ekologiczną i posłem Gilem. Naprawdę Warszawa ma się czego wstydzić, nawet jeśli pominąć podkradzenie stołeczności. Nie jestem jednak aż takim krakowskim patriotą, żeby pochwleństwa pod adresem tego miasta odbierały mi wrodzone skłonności i zdolność do krytycznej analizy. A owa rewelacja o liczebności szczerów w Krakowie aż się prosi o taki krytyczny rozbiór.

Po pierwsze — co zresztą mój Partner zauważa — nie wiadomo

wędownego (*rattus norvegicus*) który jest największym szkodnikiem, mamy jeszcze szczura piżmowego (*ondatra zibethica*), którego człowiek niezbyt dobrze wyszkolony łatwo pomylić może z dwoma poprzednimi gatunkami. Musimy brać pod uwagę też okoliczność, bo wiadomo, że wciąż jeszcze panuje zwyczaj zatrudniania niezbyt dobrze wyszkolonych ludzi (zwłaszcza przy pracach nisko wynagradzanych, trudno przypuścić, by za liczenie szczurów płacono krocie). Jeśli taka pomyłka istotnie miała miejsce to cały wywód o zdrowym i obfitym żywieniu się mieszkańców Krakowa bierze w łeb, bo szczur piżmowy nie jada odpadków, lecz roślinność wodną. Nie jest więc ani konkurentem ani współbiedakiem człowieka, bo nawet emeryci i renciści

W ostatnich tygodniach roku 1992 Naczelny Sąd Administracyjny — Ośrodek Zamiejscowy w Krakowie rozpatrywał dwie niemal identyczne sprawy: zaskarżono decyzję o rozbiórce wydane przez stosowny urząd w Zakopanem. Z przebiegu obu spraw wynika, że NSA — trzecia w kolejności i najwyższa instancja — była pierwszą, która zapoznała się z racjami skarżących i poważnie je potraktowała.

Wśród szeregu uchybień, jakich doszukiwał się Sąd było i to: uznano, że wnieszone kolejno do niższych instancji prośby skarżących o wyłączenie z udziału w postępowaniu naczelnika Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w Zakopanem były uzasadnione, a przeliczenie ich — poważnym błędem popełnionym zgodnie na poprzednich sześciu administracyjnych. Opinia, iż decyzje naczelnika Wydziału UAINB nie zostały podjęte obiektywnie miały uzasadnienie.

Dwie sprawy zakopiańskie rozpatrywane ostatnio w Krakowie zapewne nie są ostatnimi. Tamtejszy Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego jest — pod obecnym kierownictwem — raczej szkodliwy w rozbiórce decyzji. Aż trzy skierowane zostały do mieszkańców niewielkiej, peryferyjnej ulicy Broniewskiego, która w opinii zakopiańczyków należy do wyjątkowo ładnie zabudowanych, w zgodzie z krajoznawstwem i tradycją budowlaną. Co jednak szczególnie zdumiewające — decyzje te nie dotyczą wcale obiektów nowo zbudowanych...

Ryszard O. znany rzeźbiarz (kilkadziesiąt wystaw indywidualnych w kraju, kilkanaście za granicą), gdy odziedziczył swój dom rodzinny w Zakopanem, zabierał się za przebudowę, oraz — zgodnie z sugestią Wydziału Architektury — za uporządkowanie otoczenia. Za domem stała równie jak on stara szopa. Wybór był niewielki: zburzyć albo wyremontować. Ryszard O. po starannych oględzinach stwierdził, że warto wyremontować, a budyneczek bardzo się przyda do składowania drewna, w którym

rzeźbi i wstępnej obróbki materiału rzeźbiarskiego. Pracownik Wydziału Architektury zapytany czy na nowe oszalowanie ścian i pokrycie dachowego dachu potrzebne jest odrębne zezwolenie odpowiedział, że nie jest konieczne.

W kilka miesięcy po objęciu w Zakopanem stanowiska naczelnika Wydziału UAINB przez

Jolanta Antecka

Zburzyć i wyrównać

Pomiędzy rodziną Ryszarda O. a szefem zakopiańskiej architektury ciągną się zadawnione spory sąsiedzkie

inż. arch. Józefa Łukaszczyka, w styczniu 1992 r. Ryszard O. otrzymał z Wydziału Architektury o wszczęciu postępowania z urzędu w sprawie: „Nielegalnego wybudowania dwóch obiektów na działkach 257/3 i 257/4 poza tylną linią zabudowy, w terenach (...) chronionych kategorycznie przed nową zabudową, a istniejącą przewidzianą do stopniowej likwidacji. Wybudowanie bez zgody tut. Urzędu (...) ogrodzenia trwałego od strony ul. Broniewskiego. Niezgodnego z dokumentacją techniczną (...) przeprowadzenia nadbudowy i modernizacji budynku istniejącego na działce nr 257/3”.

Dokumenty jak też i protokół z wizji przeprowadzonej przez pracowników Wydziału 14 lutego 1992 r. stwierdziły, że budynek mieszkalny zakwestionowany w punkcie 3 wykonany został zgodnie z planem realizacyjnym, a inspektor nadzoru potwierdził, że również konstrukcja pozostaje w zgodzie z dokumentacją. Dom mieszkalny został ulaskawiony.

Co do ogrodzenia — to wizja lokalna potwierdziła, że nowe i na murze kamiennym, ale... cofnięte o półtora metra w głąb działki w stosunku do dawnego, też trwałego. Te półtora metra Ryszard O. sprzeciwiał miastu na pobocze drogi. Nieodpłatnie — rzecz jasna. Granica nowego ogrodzenia została fachowo wytyczona przez geodetę.

Pozostał punkt 1. Ryszard O. przynajmniej do jednego z dwóch wymienionych tam budynków. Drugi stoi poza obrębem należącym do niego po rodzinnych podziałach ziemi. I to jest właśnie ta wyremontowana przezeń (nie wybudowana) szopa. Nie stoi poza linią zabudowy tylko — jak wynika z podkładów geodezyjnych — na działce ozna-

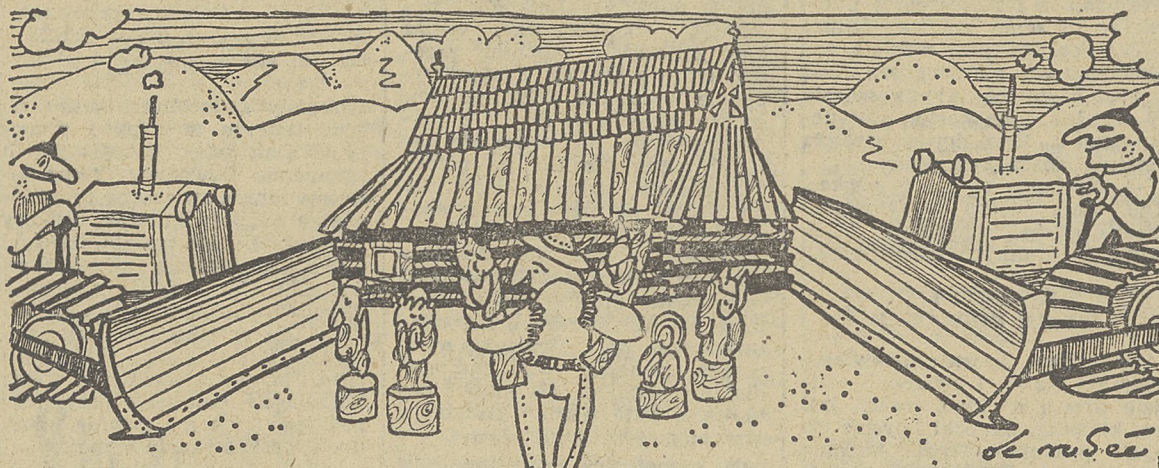
mapy ewidencyjnej gruntów, na którym uwzględniono szopę. Z tak zabudowaną działką został w 1987 r. wpisany do ksiąg wieczystych. Pokazuje stare fotografie rodzinne, na których szopa, w swoim czasie całkowicie legalnie wybudowana, widoczna jest jak na dłoni. Ma oświadczyć ludzi zatrudnionych przez remoncie. Prosi także o wyłączenie

dą że mamy już za sobą czasy, gdy urząd ex officio musi mieć rację powinni przeczytać pismo, które z upoważnienia wojewody podpisał architekt wojewódzki mgr inż. arch. Leszek Sus...

Naczelny Sąd Administracyjny, do którego odwołał się Ryszard O. dopatrzył się w zaskarżonej decyzji szeregu uchybień sprzeczających, że nie jest ona by-

nej w planach zagospodarowania przestrzennego za budowlaną. Na tej samej działce tuż obok znajduje się dom mieszkalny, na którego przebudowę Ryszard O. uzyskał w 1987 r. wszystkie niezbędne zezwolenia. Więć skąd to nagłe przeznaczenie do śmieci technicznej?

Protokół z oględzin stwierdza, że wykorzystano stare elementy



konstrukcyjne, że stara pozostała drewniana konstrukcja dachu. W opinii naczelnika Wydziału jest to obiekt nowy, wybudowany bez zezwolenia. Przychodzi nakaz rozbiórki.

Ryszard O. w kolejnych odwołaniach przedkładał wyrys z

od udziału w postępowaniu naczelnika Wydziału inż. arch. Józefa Łukaszczyka. Pomiędzy rodziną Ryszarda O. a obecnym szefem zakopiańskiej architektury ciągną się zadawnione spory sąsiedzkie, ze sprawą karną włącznie, w której stroną przegraną był pan Łukaszczyk.

Racje urzędu nie wyszły poza stwierdzenie zawarte w cytowa-

najmniej jednoznacznie osadzone w stanie rzeczywistym i prawnym. I można znaleźć podstawy do jej zmiany bądź uchylenia.

Szopa zyskała nadzieję na ulaskawienie. Ryszard O. ma przed sobą jeszcze trochę porażających czas i nerwy kontaktów z urzędem.

wprawione zostały słupki mocujące bramę wykurszły się, siatkę popękała. W 1991 roku Józef K. bramę naprawił: przyjaciele ogólnie lubianego starszego pana wywaliły świeży beton, porwana siatkę zastąpiono metalowymi prętami.

Jak grom z jasnego nieba spadł urzędowy nakaz wstrzymania robót. Można było oczekiwać raczej nakazu wyremontowania rozchwianej bramy, która w każdej chwili mogła spaść na drogę. Od nakazu Józef K. odwołał się do wojewody. Wojewoda stwierdził, że decyzja zawiera istotne luki i nie podtrzymał jej. Koniec sprawy? A gdzie tam. Po krótkiej przerwie urzędowe działania zostały podjęte. Ostatni, Józef K. otrzymał nakaz rozbiórki bramy wjazdowej z furtką. Podstawą prawną jest wymiana bez zezwolenia części ogrodzenia... i utrwalenie w ten sposób złej lokalizacji. Ładnie zredagowane zdanie, które może odebrać sen starszemu już człowiekowi stawiając pod znakiem zapytania trwałość materialnego dorobku całego życia.

Oczywiście, Józef K. wybudował dom legalnie, na wszystko z postawieniem ogrodzenia włącznie ma zezwolenia, zatwierdzone plany, pełną dokumentację. Latem roku 1991 po prostu wyremontował rozchwianą, zagrażającą przechodniom bramę.

Szef zakopiańskiego Wydziału UAINB tropi samowolę budowlaną na swoim terenie z tak wielkim nakładem czasu i energii, że nie ma już głowy na pilnowanie własnych poczyną. Sam bowiem wbudował się w działkę sąsiedniego ośrodka czasowego. Właściciel choć w stolicy (a może właśnie dlatego) nie przyjął z pokorą zaboru swojego gruntu i domaga się zadośćuczynienia. Do czego budowlany Katon z Zakopanego bynajmniej nie jest skory.

To prawda, że tylko żona Cezara musiała być poza wszelkimi podejrzeniami. Ale dobrze byłoby, żeby urzędnik państwowy, jeśli już kłusować musi, czynił to niekoniecznie w tym obszarze działki, które mu bezpośrednio podlegają. Zakopane nieduże i nawet mały brzydką zapaszkę że służy powadze funkcji i urzędów.

Andrew Buck — warszawski korespondent dziennika „Blockhead”

TAJNY KOD

czyli marzenia partii politycznych

Po wielu miesiącach wysiłków, po ogromnej pracy i gigantycznych lapówkach, za które w Polsce ciągle można dostać bardzo wiele, jeżeli nie wszystko, udało się nam wreszcie złamać supertajny kod. Nasi fachowcy mogli się podziwiać do pewnego komputera, w którym został zapisany program, a raczej wiele programów, pod wspólną nazwą „Minotaur”.

Nie uzyskaliśmy w ten sposób dostępu do polskich tajemnic wojskowych, nie dowiedzieliśmy się nic o strategii gospodarczej tego kraju, „Minotaur” zawiera dane na temat przyszłego kształtu polskiej centralnej administracji państwowej. Mówiąc bardziej precyzyjnie — na temat wielu wariantów przyszłości, bowiem w „Minotaurze” zakodowane zostały plany zmian w tym zakresie zgłaszane przez poszczególne polskie partie polityczne.

Ponieważ, jak śpiewa się w pewnej polskiej piosence „bilans musi wyjść na zero”, Polska Wspólnota Narodowa — Polskie Stronnictwo Narodowe zapropo-nowała ogromną ilość dodatkowych, centralnych urzędów. I tak na przykład według tej, także malutkiej partyczki, musi zniknąć urząd prezydenta Rzeczypospolitej, a przynajmniej nazwa tej godności. Na czele państwa powinien stanąć Wódz (tak, właśnie z dużej litery). Konstytucja ma stanowić, że wola wszystkich Członków i Sympatyków Narodu Polskiego (wszystko z dużej litery, za małe przewidziane będą sankcje karne!) Wódzem będzie Wódz. W okresie pobytu w szpitalach psychiatrycznych Wódza zastępuje Wicewódz, czysty rasowy Polak, sprawdzony do dziesiątego pokolenia wstecz.

Wspólnota proponuje też, aby powołać Ministerstwo Rasy Lechickiej z departamentami: Uszu Nosów i — za przeprowadzeniem tych organów, przy pomocy których można odróżnić Prawdziwego Polaka od polaka fałszywego (tym razem oba słowa z małej litery).

Inne ustępowanie — popularnie zwane „olszewikami” (słyszeliśmy o bolszewikach i olszówkach, jadalnych grzybach, Czyż-

by „olszewicy” byli bolszewikami jadającymi olszówki?) proponuje powołanie Ministerstwa do Spraw Permanentnego Lokalizowania i Tepienia Agentów Komunistycznych przy Pomocy Teczki. Nazwa wydała się nam nieco dziwna, ale Polacy chyba rozumieją, o co chodzi...

Także ZChN ma bardzo obszerne plany zmian, które w dodatku zadziwiają precyzją, zamilo-



waniem do detalu. W Ministerstwie Religii i Oświecenia Publicznego znaleźć się mają departamenty: Różecek, Kańczugów, ba — nawet Wiazeczek Drzewa Bukowego, przy czym projekt podkreśla, że nie ma mowy na przykład o Departamencie Wiazeczek Drzewa Sosnowego, ponieważ buk, podobnie jak dąb, jest wysokokaloryczny i najlepiej nadaje się na stos. Nie za bardzo rozumiemy, o co chodzi, ale o coś chodzi, skoro ma powstać także Departament Stosów, Dyb, Kun i Piegierzy.

Podobnie jak Unia Polityki Realnej, wyjątkową wstrętność i niechęć do socjaldemokracji, proponując powołanie jednego tylko dodatkowego ministerstwa pod dość nietypową nazwą: Centralny Urząd do Dawania w D... tym, którzy Nam Dawali w D... Departamenty dziwnie przypominają, przynajmniej z nazwy, komórki organizacyjne byłego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, chyba popularnego

wśród Polaków, skoro do dzisiaj pieczętowało się go „ubecją”.

Polskie Stronnictwo Ludowe oczywiście utrzymuje Ministerstwo Rolnictwa, ale powołuje dodatkowo kilka innych resortów związanych z produkcją żywności. Na przykład Ministerstwo Zapobiegania Importowi Produktów Rolnych, wyposażone w wiele szczegółowych kompetencji, łącznie z przywilejem stanowienia dekretów z mocą ustawy. Czytając schemat organizacyjny ministerstwa, można dowiedzieć się, jakich zagranicznych produktów Polacy nie będą mogli spożywać; w skład Ministerstwa Zapobiegania Importowi wejdą bowiem: Departament Zboża, Departament Masła, departamenty: Serków Topionych, Serów Twardych, Jaj Kurzych i Przepiórczych, Mleka w Kartonach oraz Cukru, Cukierków i Czekolady. W związku z ostatnim departamentem niektórzy dziennikarze akredytowani w Polsce wietrzą sensację — czyżby polskie rolnictwo opanowało tajemnicę produkcji ziarna kakaowego? Kilka państw afrykańskich już przewiduje rezerwy w postaci zakazu importu polskiego alkoholu. „Jak oni nie bracia nasza zakąska, to my nie bracia ich wódka” — oświadczył nam pewien czarnoskóry, ogromnie rozczarowany dyplomata.

W programie „Minotaur” znalazły się nawet projekty malutkich monarchistycznych ugrupowań, które rzecz jasna nie przewidują w przyszłości rządu, co najwyżej ciał doradcze przy osobie monarchy. Najciekawsze okazuje się Ministerstwo do Spraw Nobilitacji Poddanych, jedyny resort planowany przez monarchistów. W myśl szczegółowego planu uszlachcenia mieli prawo do noszenia charakterystycznych strojów oraz akcesoriów. I tak na przykład białe skarpetki przysługiwałyby wyłącznie szlachcie, ale teckzi — bondówki — tylko baronom. Złote łańcuszki przy kołnierzykach koszul wyróżniać mają obdarzonych książęcymi tytułami. Podobno liberałowie już przygotowali odpowiedni kontrprojekt, brońcy wolnego handlu białymi skarpetkami i bondówkami...

Przez długie lata Polacy mieli tylko jedną partię, która nawiasem mówiąc była komunistyczna, ale nigdy w swej nazwie nie przyznawała się do komunizmu, mieniąc się robotniczą. Kiedy robotniczy bunt rozpadł się, robotniczą partię, na jej miejsce powstało ponad sto partijek, niemal tyle, ile gatunków sera we Francji. General de Gaulle ubolewał kiedyś, że trudno rządzić Francją właśnie z powodu asortymentowej serowej obfitości. Ładnie by wyglądał ten smutny facet z długim nosem, gdyby mu przyszło rządzić dzisiejszą Polską!

Jean Médusé — warszawski korespondent tygodnika „Le crocodile fou”

„Pulpet”, „Mateczka” i „Kocio”

czyli sny panienek

Polacy są jednak ogromnie zadowoleni z partyjnej obfitości i co rusz przeprowadzają badania socjologiczne, z których wynika, że analfabeci popierają faszystowskich narodowców, intelektualistów są za Unią Demokratyczną, a pobożne staruszki, posługujące się jako tako księżeczkami do nabożeństwa — za ZChN. Jednak żaden z polskich socjologów nie dociekał, jak rozkładają się polityczne sympatie wśród tak zwanych panienek czyli, za przeproszeniem, kobiet świadczących usługi seksualne...

Beata P., wśród koleżanek i klientów z Hotelu „Forum”, zwana „Pulpetem”, pochodzi z małego miasteczka na południu Polski. Niezbyt wysoka, lubi się stroić kolorowo i kuso; spod ciasto opinającej pośladki sukienki wyłaniają się nogi nie tyle zgrabne, co solidne, potyskujące lycrowymi rajtuzami. Beata bez przerwy, podobno nawet w czasie pracy, zajada się zagranicznymi batonikami, ustawicznie reklamowanymi przez polską telewizję. Namiećnięte kupuje proszki do prania „Vizir” i „Ariel”, bo — jak powiada — „jest za czystością”. Poza prezydentem Wałęsą, Beata nie potrafi wymienić z nazwiska żadnego polityka, chociaż jeden spodobał się jej w transmisji telewizyjnej „bo był stodołnikiem”. Długo usiłujemy zidentyfikować „stodołnikiego”, aż wreszcie krok po kroku (czesze się tak a tak, „miał być prezydentem”, „ma go-

spodarkę, ale nie jest wsiakiem”) dochodzimy do wniosku, że chodzi o znanego pośladka lewicy, jednego z filarów postkomunistycznej socjaldemokracji. Nie oznacza to wcale, że Beata ma lewicowe poglądy, Beata nie ma żadnych politycznych przekonań, a parlamentarzysta jej zdaniem nie mógł być komunistą, bo „komuniści to stare przyki”.

Kinga z Hollydaya jest o dwadzieścia centymetrów wyższa od Beaty i waży od niej o kilka kilogramów mniej. Nienagannie ubrana, w czasie rozmowy w hotelowej kawiarni przechodzi swobodnie z francuskiego na an-

„Mateczka”, potraktowana kieliszkiem wódki i porcją fasoli w sosie pomidorowym (dlaczego ta potrawa uchodzi w Polsce za bretońską, Bóg jeden raczy wiedzieć), nabiera animuszu. Jej policzki różowieją i prosi o papierosa. Niezła zna się na polityce, a w starym reżimie była nawet kimś w rodzaju stałej faworytki kilku partyjnych dostojników powiatowego szczebla. Przyjeżdżając do stolicy na partyjne konweniety, korzystali z jej usług. „Nie powiem — stwierdza „Mateczka” po trzecim kieliszku — i wódeczność była i coś w teczce na przekąskę. A chłopcy

Annę — pseudonim „Żelazne Sutki” — trudno nawet uznać za profesjonalistkę. Duża blondynka, tuż przed trzydziestką, pracuje nie dla pieniędzy, ale — jak sama twierdzi — „dla przyjemności”. Słynne stały się jej rajdy japońskich samochodów, w furcie z ocelota (autentycznym!), narzuconym na koronkową bielelną. Mąż — właściciel siedzi hurtowni — nie ma nic przeciwko hobby żony, a ona, wychylając na koszt „Le crocodile fou” kolejny kieliszek szampana (w tym hotelu butelka kosztuje więcej niż wynosi najniższa emerytura), zwierza się ze swego marzenia: „Zdeprawować pośladka ZChN-u, rozkozać go w sobie, a później porzucić”.

„Kocio” — podstarzały, szczupły mężczyzna o suchej twarzy pokrzyżowany, ubrany w skromne damskie futerko — uśmiecha się nieśmiało. Wstydliwie przełyka kieliszek bananowego likieru „Bolsa” i w końcu („ale to nie do druku, panie redaktorze”) wyznaje nam, szeptem i do ucha, nazwisko swojego politycznego faworyta. Rzeczywiście, nie do druku...



liberałów, chociaż wielu z nich wydaje się jej „chłopczakami, których sporo jeszcze można nauczyć”.

Maria — zwana „Mateczka” — jest już weteranką. Podobno zbliża się do pięćdziesiątki, ale wygląda na sześćdziesiąt lat. To żywy zabytek przedkapitałistycznej wschodnioeuropejskiej prostytucji — chodząca kupa łachmanów,

W JAPONII SWAT ODPOWIEDZIALNY JEST DO KOŃCA ZA SZCZĘŚCIE POŁĄCZONEJ PARY

Aranzowane małżeństwa — omi, kulturowane są od wieków w Kraju Kwitnącej Wiśni. Jego mieszkańcy pobierają się zazwyczaj późno. Gdy kawaler osiągnie wiek dojrzały — około trzydziestki, zdobędzie żonę i kupi mieszkanie, wówczas bliski krewny, przyjacielka matki albo szef z firmy usłudze weźmie w swoje ręce sprawę jego ożenku. Wśród znajomych „porządnych” dziewczyn wyszuka kandydatkę.

Było to trzydzieści lat temu — opowiada 24-letnia Rie, mieszkanka Hoofu, małej wioski niedaleko Yamaguchi. — Pracując w tym samym liceum, w

wujku sobie podarunki. Zgodnie z tradycją jest ich dziewięć. Mają przynieść młodej parze szczęście. Oprócz pieniędzy na sake — ryżowe wino, jest wachlarz, lniany sznurek, suszona matowa i tęczowy oraz wodnorosty...

Narzeczeni dokonują wyboru między buddyjskim, sintoistycznym i chrześcijańskim obrzędem weselnym, często niezależnie od religii, którą naprawdę wyznają. Zgodnie ze zwyczajem sintoistycznym „san — san kudo” (san oznacza trzy) trzykrotnie wychylają sake z czarek różnej wielkości, na znak małżeńskie przysięgi. O ironio! Panna

z jej zaślubionych, tym lepiej. Ich rodzice siedzą w głębi sali.

Na przyjęciu weselnym panie występują w odświętnych sukienkach. Nie mogą zapomnieć jednak, że biel w tym dniu zarezerwowana jest dla panny młodej. Panowie pojawiają się w smokingach.

Pierwsze przemówienie wygłasza nakoodo. Nie mogą w nim paść słowa: kiero — rozbijać, hanareru — rozłączać i wakareru — rozstawać się, ze względu na nieprzyjemne skojarzenia. Podczas przemówień i wznoszenia toastów wszyscy uprzejmie przerywają rozmowy, jedzenie i słuchają. Zgodnie ze

LIBAN WCIAŻ HOJNIE ŚWIĘCI PANNĘ MŁODĄ

Gdy miłość daje ci znak, Gładź ją, choć ścieżki jej bywają strome i niebezpieczne, głosił poeta libański, Khalil Gibran. Zapewne miał na myśli ścieżkę, która w Kraju Cedru wiedzie do ślubnego kościoła. Nie należy ona do najłatwiejszych.

W Libanie, jedynym państwie wielowyznaniowym na Bliskim Wschodzie, prawo cywilne nie istnieje. Libańczyk rodzi się, żeni, dziedziczy i umiera jako członek jednego z 17 oficjalnie uznanych obrządków religijnych. Na dumną deklarację gościa europejskiego, że jest on ateistą, Libańczyk zapytuje cierpliwie: —

niem i pozycją społeczną przyszłego męża, drugą, bardziej dyskretną, zgodną z obrządkiem panny młodej.

Ceremonia ślubna odbywa się w myśl zasad liturgii każdej z religii. U maronitów, libańskich katolików, których historia sięga IV wieku, w dniu ślubu matka i rodzeństwo panny młodej przychodzi do domu narzeczonej. Po zwyczajowej wymianie grzeczności, ojciec panny młodej wprowadza ją z wielką pompą do salonu i przedstawia przyszłej rodzinie. Następnie wszyscy udają się do kościoła, gdzie oczekuje pan młody i

W dwa dni po ślubie, rodzice nowożeńców przyjmują na nowo krewnych i przyjaciół, których w Libanie podobnie jak na całym Bliskim Wschodzie jest zawsze pod dostatkiem. Nikt nie odważa się stawić bez prezentów, a wartość ich jest starannie szacowana i zapamiętywana, aby właściwie zrewanżować się, gdy przyjdzie ku temu okazja. Jeśli finanse rodzinne na to pozwalają, państwo młodzi wyruszają w podróż poślubną. Po powrocie, wizyty zaczynają się na nowo, i błada temu, kto zapomniaby złożyć gratulacje.

Aleksandra Nowak

Korespondencja własna z Kraju Kwitnącej Wiśni

Maria Gibley

Korespondencja własna z Kraju Cedru

Za rączkę z nakoodo

stolicy prefektury, przyjaciel mojego ojca pokazał mi zdjęcie ładnej dziewczyny. Tata przystał na pierwsze spotkanie z Toshiko, które odbyło się w domu tego nauczyciela. Później prawie codziennie przemierzałam na rowerze odległość między Yamaguchi i Hoofu, gdzie mieszkała narzeczoną. Pobrali się po upływie roku.

Kilka koleżanek Yukari, zatrudnionej w tokijskim banku w ten sposób wyszło za mąż. Jednak ona z niechęcią myśli o takiej perspektywie: — Okres chodzenia ze sobą trwa obecnie najdłużej trzy miesiące. W tym czasie nie można dogłębnie się poznać. Tak jakby kupowało się pudełko, nie wiedząc, co ono zawiera...

Skrupulatne zbadanie stanu konta i wypytanie sąsiadów o prowadzenie się młodych to obowiązki nakoodo — swata. On organizuje, najczęściej w restauracji, pierwsze randebuu. Jest na nim obecny, zaprasza się też rodziców albo przyjaciół młodych.

Jeśli nie mają wspólnych zainteresowań, panuje sztywna i kłopotliwa atmosfera — mówi Hiroshi, 28-letni nauczyciel historii w Tokio. Z żelazną konsekwencją odrzuca on matrymonialne oferty. Zresztą ku zgrozce swej matki: — Ustabilizowałbyś się wreszcie i przestał jeździć co rok do Europy! Ale komu zasmakowała na dobre kawalerska swoboda...

Podczas uroczystych zaręczyn narzeczeni i ich rodziny ofiaro-

młoda nosi na głowie tsuno-kakushi — czepiec zasłaniający rogi. Zazdrości! Wszak wiadomo wszem i wobec, że przyprowadzenie rogów małżonce to tutaj nie pierwszyna.

Tradycja nakazuje, by młodzi nosili kimono. Ceny, zwłaszcza damskiego stroju, są zawrotne, toteż dziewczęta nierazko korzystają z usług wypożyczalni.



etykieta narzuca, aby podczas całej uroczystości weselnej przebierały się trzy razy — ostatnia „odsłona” jest już w stylu zachodnim.

Goście weselni zamiast prezentów przynoszą pieniądze w specjalnych kopertach — shuugi-bukuro. Wysokość ofiarowanej kwoty zależy m. in. od stopnia zażyłości z państwem młodymi. Porządek rozlokowania zaproszonych na sali wiąże się z ich wiekiem i pozycją społeczną. Im bli-

żej z zaślubionych, tym lepiej. Ich rodzice siedzą w głębi sali.

Na przyjęciu weselnym panie występują w odświętnych sukienkach. Nie mogą zapomnieć jednak, że biel w tym dniu zarezerwowana jest dla panny młodej. Panowie pojawiają się w smokingach.

Pierwsze przemówienie wygłasza nakoodo. Nie mogą w nim paść słowa: kiero — rozbijać, hanareru — rozłączać i wakareru — rozstawać się, ze względu na nieprzyjemne skojarzenia. Podczas przemówień i wznoszenia toastów wszyscy uprzejmie przerywają rozmowy, jedzenie i słuchają. Zgodnie ze

zwyczajem, na tak poważnej uroczystości należy powstrzymać się od palenia... Być może udrękę tę zrekompensuje upominek — niespodzianka, którym gości obdarowywani są przy wyjściu.

Jeśli tylko w małżeństwie znacznie się coś psu, na scenę wkroczy nieoceniony nakoodo. Zrobi wszystko, by wyperswadować małżonkom burzenie domo-

wego ogniska. Odpowiedzialny jest on bowiem do końca za szczęście pary, którą połączył.

Jak to? W nowoczesnej Japonii, u progu trzeciego tysiąclecia, młodzi ludzie i małżeńskie pary pozwalają się „prowadzić za rączkę”?

W naszym kraju tradycje są skostniałe — stwierdza 23-letni Yoshio, elektrotechnik z Nary. — Żadna rewolucja nie była zwycięska. W naszej naturze nie leży bunt.

No dobrze, ale jakiego wyznania? Bowiem przynależność do wspólnoty religijnej decyduje tu o wielu aspektach codziennego życia.

Prawosławie dopuszcza rozwód, podczas gdy maronici zmuszeni są uzyskać anulację ślubu przez Rzym. Muzułmanie mają prawo do posiadania 4 żon, u sunitów córka może odziedziczyć jedynie połowę tego co jej brat, a u szyitów z kolei jest ona równouprawniona przy podziale spadku... Lista różnic jest bardzo długa.

Libańczycy, pragnący zawrzeć małżeństwo, są więc zmuszeni uczynić to wobec władz religijnych, niezależnie od własnych wewnętrznych przekonań, wybierając jeden z istniejących obrządków. Nie można na przykład ogłosić się buddystą, bo nie jest to religia uznawana.

Świadectwo ślubu wystawione przez popa, księdza, szajka, pastora czy imama jest następnie rejestrowane w odpowiednim biurze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i stanowi podstawę do sprawy rozwodowej lub spadkowej zainteresowanych. W przypadku małżeństw mieszaných, liczących wbrew temu co mogłobyśmy myśleć o Libanie po 17 latach wojny, nowożeńcy wybierają najczęściej obrządek państwa młodego. Nierzadko jednak mają miejsce dwie ceremonie: jedna oficjalna, związana z wyzna-

jego ojciec oraz świadkowie. Na przywitaniu, zaproszeni goście obrzucają pannę młodą kwiatami i cukierkami. Jeżeli jej ojciec jest uznawany za wybitną osobistość (tłumacz w Libanie: posiada dużą fortunę), to doprowadza on córkę aż do ołtarza, a jeżeli nie — przekazuje ją panu młodemu przy wejściu. Po ceremonii, goście dostają w prezencie srebrne bombonierki i udają się na koktail lub na kolację.

Przed wojną szczytem dobrego tonu było urządzenie przyjęcia weselnego w jednym z luksusowych bejruckich hoteli lub w



wytwornym kasynie w Jounieh na północ od Bejrutu. Dzisiaj niestety te piękne nadmorskie hotele są zrujnowane, a kasyno pozostaje w remoncie generalnym po zniszczeniach wojennych.

U muzułmanów ceremonia jest o wiele prostsza. Podpisanie ślubnego kontraktu może odbyć się w domu jednej z rodzin, pod warunkiem obecności szajki. Rodzice zapraszają następnie obecnych na przyjęcie. Podawane są wszystkie tradycyjne zimne dania libańskie, tak zwane meze. Słynny homos, esencja libańskiej kuchni, krewetki, ryby przygotowane na zimno, pierożki nadziewane mięsem (przede wszystkim baraniną), kurczak z rusztu, zakrapiany cytryną (palce łączy — zapewniam!), chawarma — czyli mięso z rusztu, i tak dalej i tak dalej. Wszystko zakropione tradycyjną szklanką araku z lodem, który niezwykłe podkreśla smak dań. Panie nie gardzą narguile, czyli opium palonym w glinianym, szczelnym naczyniu. Gumowa rurka, zakończona ustnikiem, krąży wśród biesiadników, które między jednym a drugim kęsem podciągają trochę dymu. Uczcie kończą wymienienie słodyczy z orzechów, migdałów, rodzynek, miodu, fistaszków, godne kraju „miodem i mlekiem płynącego” oraz wybrane śródziemnomorskie owoce. Znakomita kawa, parzona po arabsku (nie wspólnego z naszą zalewającą), wieńczy ten daleki od jakiegokolwiek diety posiłek. Liban, ten skrawek ziemi między morzem i górami, opiewany przez „Pieśń nad pieśniami” wciąż hojnie święci swoją oblubienicę.

W USA ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA TRWA TRZY MINUTY. JEST TO WYDARZENIE ZUPEŁNIE ODARTE Z ROMANTYZMU

Można z miłości, rozsądku, lub dla interesu. Można po irlandzku, grecku, niemiecku, po polsku, po ukraińsku, po łotewsku, afrykańsku, azjatycku, czy po indyjsku. To zależy skąd się przyjechało lub do jakiej grupy etnicznej się należy.

Można w kilkudziesięciu językach świata i w każdej religii. Można konwencjonalnie i niekonwencjonalnie. Staro i młodo. Można z pięcią przeciwną, ale także i z tą samą. Można nawet bez formalnej przysięgi. Słowem można wszystko, bo to przecież Ameryka!

W tym kłębującym się i pulsującym tyglu rozmaitości nie podobna odważyć się na jakąkolwiek definicję: nawet ślubu. A także rozvodu, na który decyduje się przed czy później ponad połowa amerykańskich par małżeńskich, zawierających zwykle później kolejne związki. Stąd wiele tu rodzin mieszaných, składających się z dzieci z poprzednich małżeństw i dzieci wspólnych. Małżeństwo nie jest też nikomu potrzebne aby wieść wspólne życie. W Stanach Zjednoczonych nikogo nie dziwi posiadanie dzieci przez samotne matki. W niektórych środowiskach, na przykład murzyńskich czy latynoskich, jest to problem dużej wagi, bowiem matkami stają się dziewczyny nieletnie lub kobiety, które dzięki dużej liczbie potomstwa otrzymują od państwa zasiłki, pozwalające im nie dość, że w miarę dostatnio żyć, to jeszcze nie pracować.

W innych środowiskach posiadanie dziecka bez męża stało się modą, manifestacją feminizmu i całkowitym odrzuceniem (poza jednym, jedynym niezbędnym aktem, choć i tu w sukurs przyszła medycyna) rodzaju męskiego.

Biali Amerykanie z wyższym wykształceniem, szczególnie mieszkający metropoliami, nie spieszą się wcale z wejściem na ślubny kobierzec. Najpierw kariera i zgromadzenie odpowiedniej ilości pieniędzy na koncie. Dopiero później, dobrze po trzydziestce, myśli się o założeniu

rodziny. W miastach mniejszych na prowincji, rzecz cała ma się trochę inaczej. Prowincja jest konserwatywna, bogobojna. Do ołtarza idą bardzo młodzi ludzie, zwykle prowadząc swoją licealną, pierwszą miłość. Potem szybko się rodzą dzieci.

Elżbieta Ringer

Ślub po amerykańsku

Dwa lata temu, kiedy amerykańskie tygodniki opublikowały listę żołnierzy poległych podczas działań wojennych w Zatoce Perskiej (podając ich życiorysy), uderzyła mnie jedna wspólna cecha: ci chłopcy mieli najwyżej po dwadzieścia parę lat. Pojechali na wojnę głównie ci, którzy chcieli na niej zarobić. Rząd dobrze płacił, dawał też, po powrocie do kraju, możliwość bezpłatnej nauki. Walczyli więc przeciwko Irakowi przede wszystkim Amerykanie ubodzy, mieszkający gdzieś w środku Stanów. Niemal każdy z nich był żonaty, niemal każdy z nich był ojcem dwójki lub trójki dzieci.

Ślub może być huczny albo skromny. Małżeństwo zawrzeć można w kościele, magistracie, w prywatnym mieszkaniu, w ogrodzie, restauracji, po prostu gdziekolwiek, w zależności od polotu i pomysłowości narzeczonych. A także od stopnia ich zamożności. W urzędzie stanu cywilnego akt zawarcia małżeństwa trwa (z zegarkiem w ręku) trzy minuty. Urzędnik na jednym oddechu odklepuje formularz, para młoda wykrzykuje „I do” i składa podpisy na dokumencie, w obecności tylko jednego świadka. Nie musi on przedstawiać żadnych papierów stwierdzających tożsamość, więc świadkiem takiego ślubu może zostać osoba przypadkowo spotkana na ulicy. Jest to wydarzenie zupełnie odarte z romantyzmu i nic dziwnego, skoro opr-

wę dyktuje pośpiech: magistrat w Nowym Jorku udziela dziennie, w godzinach urzędowania biura, kilkadziesiąt ślubów.

Inny charakter ma oczywiście ślub kościelny. Szczególnie barwny, radosny i hulaśliwy jest ślub latynoski. Tłumy jaskrawo

ubranych gości. Z otwartych, stojących pod kościołem samochodów, dudnią południowe rytmy. Wszyscy są przejęci i wzruszeni. A po ceremonii państwo młodzi wsiadają do długiej, białej limuzyny.

W Ameryce miesza się tradycja i obyczaje, dużo rządzić ludzi. Każdy tu szuka sobie partnera w swojej grupie kulturowej. Nawet w San Francisco, Nowym Jorku, czy Los Angeles białe-czarne, czy białe-azjatyckie związki nie są



zjawiskiem typowym. Nie mają one niemal w ogóle miejsca w Ameryce prowincjonalnej. Niechętnie też miesza się ze sobą narodowości. Tutaj, pomimo że żyje się razem, to tak naprawdę, żyje się osobno. Tworzą się enklawy. I nie jest to bynajmniej kwestia bariery języko-

wej — to kwestia wspólnych korzeni, wspólnej przeszłości. Mieszane małżeństwa (kolejne uogólnienie) nie są udane i szczęśliwe — najczęściej kończą się rozstaniem, do którego doprowadzają zbyt wyraźne różnice wychowania czy też postrzegania świa-

ta, nawet wówczas, jeśli małżonkowie wyrosli na amerykańskiej ziemi.

Można też w Ameryce małżeństwo kupić. Nie ma jednej ceny. Wszystko zależy od umowy. Zwykle impreza taka kosztuje od pięciu do dziesięciu tysięcy dolarów. Jednym z partnerów jest zawsze osoba posiadająca albo amerykańskie obywatelstwo, albo prawo stałego pobytu tzw. „zieloną kartę”. Po dwóch latach układowa rozwiada. Szczęśliwy rozwodnik,

po wydostaniu się z więzów fikcyjnego małżeństwa, staje się automatycznie posiadaczem stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Urząd Imigracyjny doskonale orientuje się w tego typu praktykach. Dlatego przeprowadza wyrzutowe testy: zaprasza na przesłuchania podejrz-

nych małżonków, każdego z osobna, wypytuje o codzienne i najbardziej intymne sprawy dotyczące partnera. Sprytni wygrywają, patałachy mają poważne kłopoty. Zamiar zawarcia „lewego” ślubu ogłosić można w gazecie, jednoznacznie, choć bez

żadnych szczegółów, formułując anons. Często korzysta się w takich przypadkach z usług homoseksualistów — wiadomo przynajmniej, że taki małżonek czy małżonka nie będzie rościć sobie pretensji do nocy poślubnej... Można naturalnie spotkać w Ameryce ślub klasyczny — taki, jak na ekranie filmowym. Miesiąc przygotowań. Rozsyłanie zaproszeń i zawiadomień. Kupno sukni ślubnej oraz kilku jednakowych kreacji dla drużów i druchen. Kościół, a po-

tem obrzucanie młodej pary ryżem. Odjazd spod kościoła samochodem, do którego doczepione są na linie puszki stukające o asfalt podczas jazdy.

Nowo poślubieni unikają o ostatnich latach wystawnych przyjęć weselnych, których przygotowanie kosztuje tysiące lub

dziesiątki tysięcy dolarów. Pieniądze te przeznaczają się na urządzenie nowego domu i na coraz krótszą (bo nie ma czasu) podróż poślubną, zwykle do Meksyku, a Wypły Karaibskie, lub na Bahama.

Niezwykłym elementem ślubu jest przedślubny wieczór kawalerski i paniński. Przyjaciółki zapraszają przyszłą pannę młodą, przyjaciele — oblubienicę. Kobiety spotykają się zwykle w domu pierwszej drużyny. Zaproszone panie przynoszą ślubne prezenty.

Mężczyźni bawią się swawolnie i nie zawsze elegancko. Piją na umór, a także — co jest niemal obowiązkiem — zapraszają na taki wieczór striptiserkę. Narzeczoną otrzymuje od swoich przyjaciół prezenty frywolne — a nigdy praktyczne.

W najelegantszym nowojorskim hotelu Plaza byłam gościem na ślubie i weselu córki moich milionerskich przyjaciół. W restauracyjnej sali rabin błogosławił stojącą pod baldachimem parę młodą. Bal trwał do rana. Przyjęcie było królewskie. Rodzice Emily zapłacili za nie ponad ćwierć miliona dolarów.

Byłam też na ślubie w polskim kościele, a potem na weselu zorganizowanym w rosyjskiej restauracji, gdzie piosenki Piotra Szczępanika i Haliny Kunickiej współzawodniczyły z czastuszkami, bo w sali obok trwało podobne przyjęcie.

Byłam także intruzem na uroczystości ślubnej w nowojorskim Harlemie — dzielnicy murzyńskiej, w kościele baptystów. Nie patrzono na mnie wrogo, ale też brakowało w spojrzeniach serdeczności.

Może nie były to śluby amerykańskie, ale na pewno nowojorskie. Natomiast jeśli trzeba by się pokusić o wspólny mianownik ślubów udzielanych na terytorium Stanów Zjednoczonych, jest nim zapewne nietrwałość tych związków. O prawdziwe szczęście w miłości niezwykle trudno, bez względu na to, czy mieszkamy w Ameryce, czy gdziekolwiek indziej.

KONTYNGENT BEZCŁOWY '93

BMW

Seria 3, Seria 5, Seria 7, 850

Autoryzowany Dealer

EUROMARKET

Kraków, ul. Piłsudskiego 22 tel. 21-92-01, 21-92-81
czynne 9-19, w soboty 9-14
 Ag-3014

MOTORYZACYJNE

Kupię używany,
może być do remontu,
SILNIK
ŁÓDZIOWY,
zaburtowy,
typ DE-25M.
Tel. 37-86-19.

FORD Transit 1991, 27 tys. km, tel.
44-79-83 sprzedam. D-746

SPRZEDAM tanio nową Hondę
Civic, 11-31-61. g-3592

FORD Escort 1.3 CL, 5-drzwiowy,
czerwony, nowy — sprzedam. Tel.
grzechnościowy 34-21-76. g-4218

WOLKSVAGEN Passat, staern, die-
sel, sprzedam, 66-16-97. D-693

- Remonty dachów
- Wszelkie pokrycia dachowe
- Więźby dachowe

Wykonuje Zakład
Ogólnobudowlany

☎ 21-36-39 g-3346

SPRZEDAŻ

MERCEDES 124, 200D 1991. Tel.
37-35-09. g-3664

PARCELE 16 arów z rozpoczętą
budową, tel. 11-96-96. D-744

DOMEK drewniany składany „Tur-
bacz” 4x7 — sprzedam. Oferty 3564
Kraków, Wiślna 2. D-3564

PIANINO sprzedam. Tel. 21-07-53.
g-4216

SPRZEDAM wózek do handlu z lo-
kalizacją. Wiadomość 47-16-15, po
godz. 18. g-4304

FIRMA sprzedaje hurtownie oraz
sklep monopolowy. Tel. 66-69-25.
g-3579

PRACA

MŁODYCH osób do obsługi nowo-
czesnych barów szybkiej obsługi
poszukuje firma zagraniczna. Tel.
22-05-43. jg-3112

MŁODA Panią o miłej prezencji
przyjmę do kawiarni. Tel. 67-38-22.
rk-3934

BUS
Regularne połączenia
autokarami MERCEDES
z Krakowa

LONDYN 65 GBP
BRUKSELA 3.100 BEF
FRANKFURT 960.000 zł
PARYŻ 1.200.000 zł
KOLONIA 960.000 zł
☎ 22-55-84, 22-95-10

Ogłoszenia Ekspresowe

ATRAKCYJNE panie zatrudni na-
tychmiast agencja 55-82-83. D-737

ROZNE

„GEJSZA” — Agencja Towarzyska
22-45-34. rk-3952

ZAKŁAD Energetyczny Kraków,
uniważnia: plombownicę o zna-
kach 402-ZE-6 oraz opieczętowany
błoczek pokwitowań od nr 705451 do
705500. rk-3941

MATRYMONIALNE

POZNAM młodą, miłą, dyskretną
Panią, cel towarzyski. Oferty 3864
Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

WILCZUR czarny, podpalany, mło-
dy, znaleziony w Parku Jordana
jest do odebrania w azyli. g-4408

USŁUGI

BOAZERIA 36-24-37. rk-3953

FLIZOWANIE, remonty, instalacje,
ekspresowo. 12-29-25. jg-3125

RADIO DELTA
FM 70,4 MHz
FM 87,9 MHz



BIELSKO-BIAŁA

BROWARNA 2

tel. 260-46, fax 233-20, tlx 035670 pl
director: 260-49

FLIZOWANIE, hydraulika 44-90-88.
C-349

MONTAŻ boazerii, 55-08-74. D-738

TRANSPORT 21-07-46.

BĄDŹ ZDRÓW

RECEPTA NA ŻYCIE



Dla wygody Klientów
wydłużamy czas pracy naszych

BIUR OGŁOSZEŃ W KRAKOWIE:

- ul. WIEŁOPOLE 1 — tel. (012) 21-45-72
czynne w godz. 8 — 18, w soboty 10 — 14
- ul. WIŚLNA 2 — tel./fax (012) 22-70-89.
czynne w godz. 8 — 18, w soboty 8 — 14

KONTYNGENT BEZCŁOWY '93

Samochody marki OPEL:
Corsa, Astra, Vectra, Calibra, Omega
sprzedaż na raty i w leasingu
Autoryzowany Dealer
EUROMARKET

Kraków, ul. Piłsudskiego 22, tel. 21-92-01, 21-92-81
godz. 9-19, w soboty od 9 do 14
Ag-3013



INFORMACJA

O HANDLU, PRODUKCJI
ORAZ USŁUGACH
BIEŻĄCA INFORMACJA
O OGŁOSZENIACH
PRASOWYCH

— 55-52-87 —
— 11-75-55 —
— 44-49-92 —
— 55-43-35 —

KRAKÓW

TELEFONICZNA AGENCJA
INFORMACYJNA

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 9-18

Radio Taxi
„Lajkonik”
☎ 67-35-35
20 % taniej
Usługi na telefon



KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 136)

Dzisiaj dwie nagrody po 250 tysięcy złotych
funduje
gabinet stomatologiczny „SYNDROMEX”

pe syndromex

GABINETY STOMATOLOGICZNE

syndromex

zapraszamy w godz. od 8⁰⁰ do 14⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 21⁰⁰

Kraków, ul. Starowiślna 1, lp.

☎ /FAX (12) 22-09-43

☎ (012) 22-04-91

Dysponujemy najnowszym przebojem: uniwersalnym fotelem sto-
matologicznym ANTHOS — na który serdecznie zapraszamy!

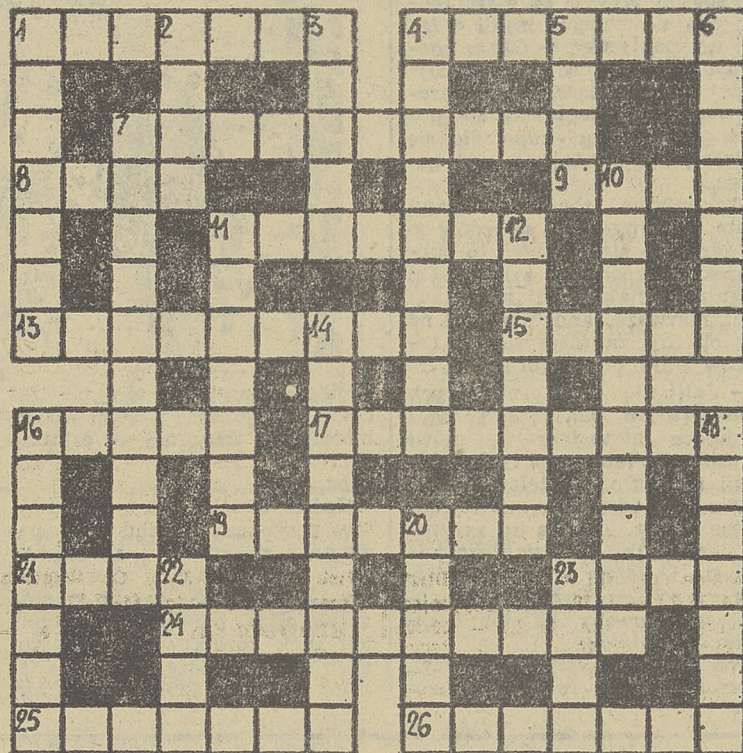
Oferujemy

- leczenie stomatologiczne dorosłych i dzieci,
- leczenie i zapobieganie próchnicy — usuwanie złogów kamienia — roz-
jaśnianie zębów,
- leczenie wad rozwojowych jamy ustnej — ortodoncja,
- chirurgia stomatologiczna — również w narkozie ● zabiegi wykonuje
chirurg-adiunkt chirurgii szczękowej Akademii Medycznej w Krakowie,
- nowoczesna protetyka — również korony i mostki porcelanowe — mate-
riały atestowane i gwarantowane przez f-my z Zachodniej Europy.
- ekspresowa naprawa protez

BEZBOLESNE ZABIEGI

Nowoczesne wnętrza, miła obsługa, wysoka kwalifikacja,
konkurencyjne ceny

POLECAMY KOMPUTEROWĄ REZERWACJĘ



KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 136

KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo: 1. ważny wybór, 4. dzięki niemu wiesz, kto cię odwie-
dza, 7. ścisła rodziców ze szkołą w wychowaniu dzieci, 8. tusty
śledź, 9. płaszczyna nachylona, 11. kotara, 13. szczególnie uprawnie-
nie, 15. jedna nie przesądza o wygranej wojnie, 16. antypoślizgowy
przy podkowie, 17. Stańczyka laska, 19. dżuma, 21. targowa prze-
strzeń, 23. aby deszcz łagodnie spływał, 24. z trębaczem, 25. włoskie
góry, 26. siodlarza zajęcie.

Pionowo: 1. lekarzy patron, 2. chroni głowę motocyklisty, 3. kró-
lewska tkanina, 4. leń i walkon korzystający z cudzego stoju, 5.
specjalnie tuczony, 6. sierocy los, 7. pożyczyl ci, 10. ni z gruszki, ni
z niej, 11. anemon, 12. mądre ukierunkowana daleko potrafi za-
wieść, 14. obcych języków na filologii, 16. szafa ciężka do przesu-
nięcia, 18. nie opodal Piotrkowa, z taratkami; ale także drzewce do
rozpinania żagla czworokątnego, 20. anglosaskie imię syna Osjana,
22. waćpan, 23. druga po Wiśle.

Rozwiązanie krzyżówki nr 136 prosimy nadsyłać (wyłącznie na
kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. 6 lutego br. (decy-
duje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji („Dziennik
Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków) — załączając kupon kon-
kursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 134

Poziomo: 1. piec, 3. jura, 5. Apis, 6. decymetr, 8. kontrakt, 11. Da-
li, 12. Bruksela, 14. nadajnik, 16. soki, 17. truizmy, 18. kraniec, 21.
wzór, 22. tabletki, 24. autożyro, 26. tłum, 27. arabeska, 28. przepaść,
29. nogi, 30. arie, 31. Grek.

Pionowo: 1. prymus, 2. czardasz, 3. jaskinia, 4. apatia, 6. debu-
tancka, 7. ciuciubabka, 9. annalistyka, 10. toksyczność, 13. element,
15. Detroit, 19. świtanie, 20. tramping, 23. elegia, 25. oberek.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 27 bm. odbyło się w redakcji, komisijne losowanie nag-
ród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie
krzyżówki ze sponsorem nr 134.

Nagrody po 250 tysięcy złotych wylosowali:

MARCIN WILCZEK — Kraków
STANISŁAW KRESEK — Żywiec

Pieniądze prześlemy pocztą.

Może jesteś spadkobiercą...

BAKER Rose ur. w 1897 r. w
Grodnie, córka Dawida i Rebe-
ki z domu Leu, zmarła w 1988 r.
w Miami Beach. W 1922 r. wy-
szła za mąż za Maxa Siemiata
(Siemiatycki?).

BARAN vel BARON Wasył ur.
w 1921 r. w Tuzylewie, syn Dymit-
ra i Marii, zmarł w 1991 r. w
Wielkiej Brytanii.

BERGMAN Adolf ur. w 1905 r.
w Bytomiu, syn Siegfrieda i Ma-
rii z domu Cohn, zmarł w 1981
r. w Allentown — stan Pensyl-
wania. Do USA przybył w 1927 r.

BALLANTINE Cecylia Anna
córka Stefana i Anny zmarła w
1991 r. w Kanadzie. Poszukuje
się krewnych ze strony ojca i
matki spadkodawczyni.

KRONIKA KRAKOWSKA • KRONIKA KRAKOWSKA • KRONIKA KRAKOWSKA

30

STYCZNIA

SOBOTA

Macieja, Martyny

TEATRY

SOBOTA

OPERETKA — 19: „Hello Dolly”. **SŁOWACKIEGO** — 19: „Śnieżka”. **MINIATURA** — 19: „Sceny z egzekucji”. **SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ 14** — 19.30: „Pamiętnik wariata”. **LUDOWY** — 18: „Tędrówka”. **BAGATELA** — 18: „Boja wi-na...”. **MASZKARON** — **WIEŻA RATUSZOWA** — 19.30: „Paryżanin”. **PWST** — 16: „Zdrady miłosne”. **STARY** — 17: „Douglas Dunn and Dancers”. 20: „Balet Form Nowoczesnych”.

NIEDZIELA

SCENA OPEROWA TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO — 19: „Traviata”. **BAGATELA** — 19: „Dopóki będzie clown”. **PWST** — 19: „Zdrady miłosne”. **KABARET „DROPS”** (Floriańska 14) — 11.30: „Łapać Ciaptaka”. **CHIMERA** (Sw. Anny 3) — 12: „Pana Tuwima wiersze... i coś jeszcze”. Pozostałe — jak w sobotę.

KINA

SOBOTA

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Rożniaczony buntownik” (austral. 15 l.) — 10, 16, 18, 20. „Good bye Rockefeller” (pol. 12 l.) — 12. „Trzech małolatów Ninja” (USA 12 l.) — 14.

APOLLO: „Godzilla kontra król Ghidrah” (jap. 12 l.) — 14, 16, 18. „Czarna lista Hollywood” (USA 15 l.) — 18. „Noc na ziemi” (USA 15 l.) — 20. **KIJÓW**: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 12, 15, 45 (czyta lektor). „Psy” (pol. 18 l.) — 18. „Bumerang” (USA 15 l.) — 20.15. **MIKRO**: „Kevin sam w domu” (USA b.o.) — 16. „Dotknięcie ręki” (pol.-ang. 15 l.) — 18. „Harry Angel” (USA 18 l.) — 20. **PASAZ**: „Jacek i Placiek” (pol. b.o.) — 12. „Klasowo-łóżkowe potyczki w Beverly Hills” (USA 18 l.) — 13.30, 19.30. „Sympiając z wrogami” (USA 18 l.) — 15.30. „Noce p...” (USA 18 l.) — 17.30. **SWIT**: „Duża Sala: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 12, 14.30. „Sympiając z wrogami” (USA 15 l.) — 18.30. „Psy” (pol. 18 l.) — 20.15. Mała Sala: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 16, 18. „Kolumb odkrywa” (USA 15 l.) — 20. **ŚWIATOWID** — **CENTRUM**: „Mój własny wróg” (USA 12 l.) — 11. „Miecz Aleksandra” (USA 12 l.) — 16. „Piekielny Brooklyn” (USA 18 l.) — 18.20. **SPINKS**: „Uciekinierzy” (USA 12 l.) — 16. **TECZA**: „Świat Wayne’a” (USA 12 l.) — 17. „Umrzeć powtórnie” (USA 15 l.) — 18.35. **UCIECHA**: „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA b.o.) — 11, 15.45. „Tak, tak” (pol.-fr. 15 l.) — 18. „Być dziwką” (USA 18 l.) — 20. **WARSZAWA**: „Edward Scyzoryk” (USA 12 l.) — 10, 12. „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA 15 l.) — 16, 20.15. „Bumerang” (USA 15 l.) — 18. **WOLNOŚĆ**: „Miecz Aleksandra” (USA 12 l.) — 10, 12. „Pojedynek o szustów” (USA 15 l.) — 16, 18, 20.

NIEDZIELA

TECZA: „Świat Wayne’a” (USA 12 l.) — 16. „Bugsy” (USA 15 l.) — 17.35. Pozostałe kina — jak w sobotę.

SKAWINA — **PIAST**: „Podróż pana Kleksa II” (pol. b.o.) — 12. „Książę przypływów” (USA 18 l.) — 18.

WYSTAWY

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (10—15). **SKARBIEC** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE** — **DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **GALERIA WAWEL ART**: Wzgórze Wawelskie — „Baszta Złodzijska” (czynna przez cały dzień). **PATAC SZUKI** (pl. Szczepański 4) (10—17). **MUZEUM TEATRU STAREGO** (Jagiellońska 1): (czynna na godz. przed spektaklem na Dużej Salii). **MUZEUM W PISKOWEJ SKALE** (Ojców) (10—15.30). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): „Polska kultura ludowa”. „Boże Narodzenie w obrzędach” (10—14). (Krakowska 46): Wyst. „Indianie lasów tropikalnych” (10—14). **MUZEUM PRZYRODNICZE PAN** (Sławkowska 17): (10—14). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Polska 5): (sob., niecz., niedz. 11—14). **MUZEUM HISTORII ARMII KRAJOWEJ** (Bosacka 15): (10—15). **MUZEUM NARODOWE** — **SUKIENICE** (10—15.30). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonika 9): (10—15.30). **KAMENICA SZOŁAJSKICH** (pl. Szczepański 9): (10—15.30). **MUZEUM CZARTORYSKICH**: Wyst. stała „Zbiory Czartoryskich” (niecz.). **DOM JANA MATEJKI**

K R A K Ó W

(Floriańska 41): (niecz.). **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1): Wyst. „Malarstwo polskie w kolekcji Ewy i Wojciecha Fibaków” (10—15.30). **MUZEUM HISTORYCZNE** — **BOZNICA** (Szeroka 24): (10—15). **GALERIA TEATRALNA** (Szpitalna 21): (10—15).

WIELICZKA — **ZAMEK ŻUPNY**: Wyst. „Patronki polskiego górnictwa” (8.30—14). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (3—16). **KOPALNIA SOLI** (8—16).

MYŚLENICE — **MDK** (Świerczewskiego 14): (8—21). **NIEPOŁOMICE** — **ZAMEK** (Zamkowa 2): Wystawa: „Dzieje Zamku Królewskiego w Niepołomicach” (8—16).

SZPITALA

SOBOTA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trynitarzka 11. **CHIRURGII DZIECI** — Pradnicka 35. **LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY** — Nowa Huta. **MYŚLENICE** — Szpitalna 2. **PROSZOWICE** — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ — Kopernika 40. **CHIRURGII URAZOWEJ** — Kopernika 19a. **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim. **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a. **UROLOGICZNY** — Pradnicka 35. **OKULISTYCZNY** — Witkowice. **MYŚLENICE, PROSZOWICE** — jak w sobotę.

PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8—14 (zgłoszenia wizyt domowych 8—12).

SOBOTA

SRÓDMIEŚCIE: al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96, lekarz internista, pediatra, stomatolog (8—14), pl. Św. Ducha 3, tel. 22-17-71, lekarz internista, pediatra. Zgłaszanie wizyt domowych (8—12). **NOWA HUTA**: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14). Os. Na Skarpie — tel. 44-11-30. Os. Złoty Wiek — tel. 48-20-70. Os. Wzgórze Krzesławickie — tel. 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), Rusznikarska 17 — tel. 34-01-27, Os. Widok — tel. 22-52-66. **PODGÓRZE**: ul. Kutrzeby 4, tel. 66-55-11, lekarze: internista, pediatra oraz lekarz stomatolog w godz. 8—14, gabinet zabiegowy 8—14 (przyjmowanie zleceń na zastrzyki w domu chorego do 12). Ponadto: 8—12 gabinety zabiegowe w Przychodni Rejonowej nr 1 przy ul. Szwedzkiej 27, Przychodni Rejonowej nr 4 przy ul. Na Kozłowie 29, Przychodni Rejonowej nr 10 przy ul. Teligi 8.

Pozostałe przychodnie nieczynne.

POGOTOWIA

Łazaria 14: 999 — wezwanie do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99, Centrala 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piasłowska 32, 33-39-99, Alarmowy: 33-39-80, Białoprądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Teligi 55-59-99, Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999, Myślenice 999, Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198, Iwanowice: 99, Krzeszowice 99, Podstacja Pogotowia Ratunkowego Stomniki: tel. 63 lub 67 — czynna całą dobę. Proszowice: 999, Zachorowania i przewozy: 86-21-35.

APTEKI

Rakowicka 12, tel. 21-04-42 **Dobrego Pasterza 67**, tel. 12-38-88 **Grodzka 26**, tel. 21-98-81 **Centrum A**, bl. 3 tel. 44-17-36 **Kazimierzowski 30**, tel. 48-59-57 **Wybickiego 7**, tel. 36-70-63 **Urzędnicza 38**, tel. 33-38-86 **Bieżanowska 54**, **Kalwaryjska 94**, tel. 56-18-50 **Skawina**: Głowackiego 7 tel. 78-36-29 **Myślenice**: Rynek 10, tel. 225-48.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 czynna całą dobę.

WIZYTY DOMOWE

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64

NAGŁA POMOC LEKARSKA — specjalistów, tel. 66-80-00

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtwarzanie, Esperal) — „MEDICUS” tel. 11-97-24 (9—22).

„MEDYK” — 44-10-49, wizyty specjalistów szpitali krakowskich, EKG, seksuolog, leczenie nerwicy (10—22).

DOMOWA DIAGNOSTYKA, USG

— chirurg, tel. 36-27-91, również święta.

„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów, codziennie: 8—22, tel. 55-49-59

„PEDIATRA” — specjaliści, tel. 55-76-98.

„INTERNISTA” — tel. 37-99-76, 37-52-05 (6—24).

GABINETY

(Niektóre gabinety przyjmują również zgłoszenia na wizyty domowe)

GABINET GASTROENTEROLOGII, ul. Żuławskiego 14/7 — konsultacje, USG, tel. 33-14-75.

„HIPOKRATES” — specjaliści, USG, cystoskopia, gastroscopia — ul. Rzeźnicza 22, tel. 21-46-92.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26), tel. 47-28-03 — czynne 10—14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwiastująca na choroby nowotworowe

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10—11

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny w godz. 15—17

WETERYNARZ: 12-51-90.

STOMATOLOGIA

CENTRUM STOMATOLOGII „VADENT” — leczenie, usuwanie zębów, protezy natychmiastowe, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów — krótkie terminy. Szlak 53, (15—19).

„EURODENT” — usługi stomatologiczne, rentgen (leczenie laserem) pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8—20)

„LIBRODENT” — 9—19, stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen na poczekaniu, leczenie laserem, ul. Librowszczyzna 3, tel. 21-09-62.

DENTAMED — stomatologia, protetyka, ul. Augustiańska 13, tel. 56-56-44.

STOMATOLOGIA - PROTETYKA, „ROMA”, ul. Grzegorzewska 17.

TELEFON ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37, czynny w godz. 16—22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA, 988 — czynny 14—19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80, czynny w godz. 15—20.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8—18

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 (8—15).

TELEFON ZAUFANIA (choroby weneryczne) 66-09-51, czynny 9—17 (oprócz sobót i niedziel).

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA, drobne naprawy: 34-23-51, 34-04-70

BIENIAS — 11-86-96, całodobowa.

CAŁODOBOWA: 21-18-21, blacharstwo, bezgotówkowe.

CAŁODOBOWA: 67-21-02.

PZMOT — tel. 981.

NAUKA JAZDY

TADEUSZ LEPSZY: 36-58-28.

LOK, os. Szkolne 30, tel. 44-28-28.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH, ul. Rakowicka 41

Punkty:

Rakowicka 41 — tel. 11-47-76, czynne codz. 7—16, sob. 8—13.

Cmentarz Podgórski — tel. 56-55-11, czynne codz. 7—16.

Cmentarz Batowice — tel. 11-35-26, czynne codz. 7—16.

Cmentarz Grębałów — tel. 44-31-61, czynne codz. 7—16.

INFORMACJA c.O.b.i.t. O HANDLU I USŁUGACH

55-02-02 całodobowy 11-99-56 pon-pt. 8-20

FERIE

Z FILMEM

Kino „Kijów” zaprasza na film „Kevin — sam w Nowym Jorku” o godz. 12 i 15.45; w kinie „Warszawa” o godz. 10 i 12 będzie wyświetlany film „Edward Scyzoryk”; Nowohuckie Centrum Kultury natomiast zaprasza na II cz. „Podróż Pana Kleksa” o godz. 11, a o 13 również na II cz. filmu „Jak rozpętałem II wojnę światową”.

W DYSKOTECE

Dom Kultury „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20 zaprasza na dyskotekę i konkurs tańca dyskotekowego w ramach zajęć od godz. 10 do 18.

NA KONIU

Na bezpłatne przejażdżki konne w godz. 15—16 zaprasza **Ośrodek Jazdy Konnej „Pegaz”** przy ul. Łowińskiego w Nowej Hucie.

Od godz. 10 **Krakowski Klub Jazdy Konnej** (ul. Niezapominajek 1) zaprasza na naukę jazdy a także na zajęcia dla zaawansowanych.

Tańce z USA i Krakowa

Po raz drugi, dzięki współpracy z „Baletem Form Nowoczesnych AGH”, zobaczymy w Krakowie znakomitego choreografa i tancerza z USA **Douglasa Dunna** i jego zespół. Wystąpią dziś o godz. 17 i jutro o 20 w Starym Teatrze. Natomiast dziś o godz. 20, i w niedzielę o 17, zaprezentuje się „BFN”, który przedstawi m. in. układ przygotowany pod kierunkiem D. Dunna podczas tygodniowego warsztatu w Krakowie. (wak)

Trela z tłumikiem

Kiedy Jerzy Trela stał jeszcze na czele władz Szkoły Teatralnej i miał wywiad w TV, prezydent zwracał się doń per Jego Magnificencja Rektor... Trela przewodził mu wtedy i powiedział zwyciężając: „Możesz mi pan mówić: Jurku!”

Dziwny jest taki bezpośredni kontakt. Kiedy bowiem Trela wchodzi na scenę lub pojawia się na ekranie, doznaję uczucia — nim się jeszcze odezwie — że za chwilę wydarzy się coś dramatycznego. Zapowiada to już jego twarz, a potem potęgę wyrażenie głosu. Niezapomniane było przeżycie, gdy ten potężny w brzmieniu głos spadał słowami Kordiana na Wisłę i na miasto z czubka jednej z wawelskich baszt. Innym razem, w telewizji, ów głos ociekał obłądną słodyczą w przemówieniach Stalina...

W kameralnej salce Ośrodka Kultury, gdzie Jerzy Trela spotkał się z publicznością, można było mówić cicho i normalnie. Z tłumikiem. Znowu się okazało, że zawód aktora to nie tylko blask sukcesu, ale przede wszystkim ciężka praca. Trela ma prawo być zmęczony i niedospany. Jest w ciągłych, codziennych rozjazdach: w Warszawie kończy jedną z nowel filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy kolory”, w Katowicach u Kazimierza Kutza gra w ekranizowanej tragedii w kopalni „Wujek”, w Krakowie występuje w kilku spektaklach Starego Teatru. Postawił na teatr, ale nie rezygnuje na szczęście z kina („operatorom podoba się moja gęba”), po wielkim repertuarze romantycznym nęci go komedia. Opowiada o początkach swojej kariery, o zdarzeniach na scenie i na planie filmowym, o kolegach, o dzieciach... Rozmawiał z nami bez aktorskiego napięcia na twarzy — jak stary, dobry znajomy. (C)

Co trzeci nigdy nie pracował

Niespełna 1200 ofert miało z początkiem tego tygodnia **Rejonowe Biuro Pracy** w Krakowie, (ponad 70 proc.) w głównej mierze dla robotników. W minionych dniach kilka firm nadesłało prośby o pracę dla ponad dwustu osób, w tym dla dziewięciu absolwentów.

Jednocześnie systematycznie rośnie liczba bezrobotnych i jest ich obecnie z górą 30,6 tys., przy czym więcej niż co czwarta osoba nigdy wcześniej zawodowo nie pracowała — do czego należałoby doliczyć jeszcze prawie 2800 absolwentów różnego typu szkół, którzy także nie mieli szansy by znaleźć zajęcie. Tylko w ciągu jednego tygodnia w reje-

strach przybyło około 600 na-

zwisk. Oferty pracy przedstawiły ostatecznie m. in. firmy „Renkom” (potrzebowała 50 murarzy, tynkarzy, cieśli, robotników budowlanych), „Laur” (2 kwiaciarki, 2 mężczyzn żalobników-kierowców z kategorią B) oraz Szpital Żeromskiego (księgowość).

Kilka zakładów poinformowało o planowanych zwolnieniach grupowych, w tym Zakład Rolno-Przemysłowy w Rudawie, który zamierza zredukować załogę o 20 osób i „Inwestprojekt” (6 osób). Obecnie zasiłki otrzymuje w Krakowie tylko niespełna 13 tys. bezrobotnych (od początku roku wypłacono w sumie 13 mld złotych). (J.Św)

Wojna domowa w Muzeum

Wojna domowa w Muzeum Historii Fotografii dawno wyszła poza pomieszczenia muzealne, dotarła nawet do Sejmu RP, gdzie stała się przedmiotem interpelacji poselskiej. Na forum sejmowym rzeczniczka Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” była postanka KPN-u, ale to bynajmniej nie najdziwniejsza rzecz w tej sprawie. Osobliwość polega na tym, że „krzykaczy” nikt nie chce wysłuchać i rzeczowo odnieść się do ich argumentów.

Pani Barbara O., która w ub. roku pełniła obowiązki dyrektora jest od stycznia „pełną” dyrektorką: wygrała konkurs w którym była jedną z kandydatek. Zakładowa „Solidarność” przypomina, że nie była reprezentowana w komisji konkursowej, a to — jakby na rzecz nie spojrzeć — jest uchybieniem. Muzeum — mówią działacze „Solidarności” — straciło w ostatnich czasach Archiwum Katynskie, na najlepszą drogę do zniszczenia są cenne zbiory sławnej „fotograficznej” rodziny Karasiów z Krakowa, w czasie przeprowadzki zdekompletowano zabytkową suszarkę pochodzącą ze starej pracowni fotograficznej Schabenbecków z Zakopanego, na śmietnik poszły archiwalia. Zarzuty są więc poważne — a to zaledwie wybór z długiej listy. Władze wojewódzkie, którym placówka ta podlega, nie mają większego zapatu do porządkowania muzealnych zaszciości, czemu — z ludzkiego punktu widzenia — dziwić się trudno. Oficjalnie jednak muszą zjeść tę żabę. Chyba, że wcześniej diabeł wezmą muzeum... (an)

Warto wiedzieć i skorzystać...

► W Hali „Sokoła” przy ul. Piłsudskiego 27, dziś o godz. 17 uroczysta wieczerza z okazji 130. rocznicy Powstania Styczniowego. Wystąpi L. Długosz, M. Przybylska, M. Bożyk, Roman Hnatowicz, chór Politechniki Krakowskiej „Kantata” pod dyr. M. Januszewskiego, Orkiestra Wojskowa Garnizonu Kraków pod batutą mjr. Aleksandra Dębskiego. Wstęp wolny.

► Wolski Instytut Kultury rozpoczyna 8 lutego (do 24 lutego) zapisy na kursy j. wloskiego — wszystkich stopni. Zapisy w godz. 10—13 w Bibliotece Instytutu przy ul. Grodzkiej 49, tel. 21-89-43. Kursy rozpoczynają się 1 marca i trwają do 25 czerwca.

► Śródmiejski Ośrodek Kultury przy ul. Mikołajskiej 2 zaprasza 31 bm. o godz. 11 na spektakl „Były sobie świnki trzy” w ramach „Niedzieli z Tatą”.

► W Dworcu Białoprądnickim przy ul. Papierniczej 2, dziś o godz. 16 spotkanie z posłanką Klubu Parlamentarnego Porozumienia Centrum — Teresą Liszcz.

► W Klubie „Arka” przy al. 29 Listopada 50, dziś o godz. 19 — finał jubileuszowego programu X-lecia Klubu „Arka”.

► Wszystkie dzieci i rodziców kabaret „Drops” zaprasza w niedzielę o godz. 11.30 na przedstawienie „Łapać Ciaptaka” — w piwnicy hotelu „Pod Różą” przy ul. Floriańskiej 14.

Podpatrzone...



Fot. Jadwiga Rubiś

Nie, prezydenta Krakowa Józefa Lassoty nie otacza ośmiu wiceprezydentów, lecz byłe absolwentki X Liceum Ogólnokształcącego obchodzącej właśnie jubileusz 40-lecia. (js)

Co słyhać pod Wawelem?

Kochane Taxi

przewoźników w taxi-bandy i taxi-mafie, które usuwają z najlepszych postojów niezorganizowaną konkurencję, a także łupią naiwnych pasażerów mnożąc wskazania licznika razy tydzień, czy dwa tygodnie.

Całkiem inaczej wygląda nasz model stołeczno-królewski. Trzeba przyznać, że co mądrzejsi krakowscy taksówkarze zamiast przebiegać nożami opony konkurentów, złożyli się na CB-radio i uruchomili kilkanaście sieci

tele-radio-taksówkowych. Dojazd do klienta w kilka minut i to za darmo. Przelicznik niższy o 10—20 procent niż u kolegów warujących przy słupku. Możliwość robienia przez przewoźnika zakupów z dostawą do domu. To składa się na niespotykaną w większości miast Polski wysoką jakość tych usług.

Oby jednak to szczęście za szybko się nam nie skończyło. Dochodzą bowiem słuchy ze stolicy, że niektórym mądrym marzy się powrót do koncesji. W im

KRONIKA KRAKOWSKA

Przesuwanie biur?

„Są to propozycje nowych uregulowań prawnych wewnątrz Urzędu Miasta, które mają poprawić jego strukturę, aby mógł lepiej służyć obywatelom Krakowa — powiedział wiceprezydent Krzysztof Pakoński, przedstawiając podczas wczorajszej nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta projekt Regulaminu Organizacyjnego UM. Jest to już kolejny tego typu dokument w ostatnich latach.

W miejsce niektórych wydziałów, z których pracy Zarząd nie był zadowolony — podkreślił to wiceprezydent Jan Friedberg — np. Wydział Zdrowia, Wydział Ochrony Środowiska, Wydział Ochrony Zabytków, zostaną utworzone samodzielne stanowiska: Ekologa Miasta, Lekarza Miasta, Konserwatora Zabytków Krakowa. Zdaniem wiceprezydenta Pakońskiego zmiana taka spowoduje podniesienie rangi tych dziedzin, w których dotychczasowe kompetencje dyrektorów były niewielkie. Kilka wydziałów zostanie zlikwidowanych, ich funkcje przejmą inne, np. Wydział Lokali i Budynków przejmie dotychczasowe funkcje Wydziału Budynków i Wydziału Mieszkaniowego, nowo powstały Wydział Edukacji i Spraw Społecznych, to obecne Wydziały Edukacji i Kultury Fizycznej oraz Zdrowia. Powstanie również szereg Biur, np. Kontrola, Obsługa Zarządu.

Zmiany te budzą duże zaniepokojenie wśród pracowników miasta w związku z przewidywanymi zmianami personalnymi. Również radni są dośrogi niechętnie nastawieni do tych zmian. Podczas wczorajszej sesji zgłosili szereg wątpliwości, m. in. to, że ZM dał radnym zbyt mało czasu na zapoznanie się z regulaminem wobec czego tylko trzy komisje Rady mogły zająć stanowisko w tej sprawie. Położono sprawę braku wyraźnego zdefiniowania różnicy pomiędzy wiceprezydentami, a dyrektorami wydziałów; sporo wątpliwości budziła pozycja dyrektora Magistratu (nowe stanowisko) powoływane przez Zarząd i przed nim odpowiedzialnego. (mar)

Pomysł ograniczenia niektórych wydziałów do „szefa i telefonu” co się proponuje np. w przypadku ekologa czy konserwatora, wydaje się mocno kontrowersyjny, zwłaszcza w takim mieście jak Kraków, gdzie akurat te służby winny być najbardziej rozbudowane. Wątpliwym pomysłem jest także tworzenie „molocho” pod nazwą Biuro Informacji i Współpracy (kilka tygodni temu przyjęto wielostronowe założenia polityki zagranicznej miasta, które wchłonał ma Biuro Rzecznika, oddział zagraniczny, a także się kontaktami z Kościołami, partiami, policją, prokuraturą, związkami zawodowymi, polityką zagraniczną, prasą itd. Uzyskiwanie informacji, ważnych dla mieszkańców Krakowa, może się więc stać w przyszłości znacznie trudniejsze, skoro kontakt z prasą ma być jednym z kilkunastu zadań Biura, a nie podstawowym. (J. Św)

Wystarczy podać, iż na cele kultury dobrym obiektem (jest tu m. in. sala widowiskowa) byłaby dawna restauracja „Kryształowa” która od miesięcy stoi pusta. (Ostatnio zainteresowało się nią 2 radnych). „Obiekt należy do gminy i nawet gdyby przekazano go bezpłatnie na ten cel to trzeba go przecież utrzymać — a pie-

Nie chcą nawet za darmo

Rada i Zarząd Dzielnicy VIII starają się zainteresować miasto budynkami po likwidowanej w Tyńcu spółdzielni dziewiarskiej — sugerując przeznaczenie ich na „cele społeczno-kulturalne mieszkańców”. Spółdzielnia chce sprzedać obiekty (budynki administracyjny, magazyn, działkę), a biegli oszacowali całość na ponad 3,1 mil. złotych.

Jest to suma zupełnie nie do przełknięcia dla miasta, zważywszy iż na cały rok dla kultury w Krakowie wygospodarowano na razie ok. 35-40 mil. złotych, a potrzeba są wielokrotnie większe. Dzielnica chciałaby aby miasto budynki kupiło, ale gminy na to nie stać.

Wystarczy podać, iż na cele kultury dobrym obiektem (jest tu m. in. sala widowiskowa) byłaby dawna restauracja „Kryształowa” która od miesięcy stoi pusta. (Ostatnio zainteresowało się nią 2 radnych). „Obiekt należy do gminy i nawet gdyby przekazano go bezpłatnie na ten cel to trzeba go przecież utrzymać — a pie-

Karmienie nieregulaminowe

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Tadeusza Kościuszki wystosowała ostatnio pismo do jednej ze swoich lokatorek, mieszkającej przy ul. Racławickiej, z prośbą o zaprzestanie dokarmiania ptaków, ponieważ to „spowodowało, że duża ilość ptaków wybrała sobie powyższy teren na stałą siedzibę i jest to bardzo uciążliwe dla mieszkańców”. Jednocześnie zwrócono uwagę, że „wyrzucanie karmy i odpadków na obszar dookoła budynków jest niezgodne z punktem regulaminu, mówiącym o zakazie zaśmiecania terenu Spółdzielni”.

Na pytanie lokatorek, gdzie w takim razie można dokarmiać ptaki odpowiedziano, że Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami przyjmuje karmę i tam należy ją zanosić. Ciekawe czy ptaki będą też wyłącznie w siedzibie Towarzystwa zgłaszać się po jej odbiór... (MW)

Nalać przed podwyżką

„Już od czwartkowej informacji w wieczornym „Dzienniku” — o planowanej podwyżce cen benzyny — znacznie zwiększył się u nas ruch — powiedział nam wczoraj około godziny 18 w stacji przy al. 23 Listopada. — Poprzednio nikt nie brał paliwa do kanistrów, obecnie wiele osób. Wieczorem w kolejce stało przeciętnie ok. 10 aut”. Na 30-40 można było ocenić sznur

pojazdów stojących przed dystrybutorami stacji benzynowej w osiedlu Strusia. „Wszyscy biorą znacznie więcej, ale zbiorniki mamy pełne”. Paliwa nie brakowało także w stacji przy ul. Złakopolskiej, gdzie pracownicy oceniali, iż klientów jest dwa razy więcej, niż w zwykłe dni. Także tu była kolejka. Wszystkie stacje spodziewają się szturmów dzisiaj. (J. Św)

Taksówkarze na razie czekają

Na razie nie przewidujemy podwyżki taryfy — powiedział nam wczoraj w Zrzeszeniu Transportu Prywatnego, komentując wiadomości o wyższych cenach benzyny. — Rozmawialiśmy w Zrzeszeniu o tym, jednak wstępnie i z pewnością wrócimy do sprawy w nadchodzącym tygodniu. Nie podnosiliśmy cen już od sierpnia ubiegłego roku i trzeba

przeprowadzić dokładną kalkulację (obecnie za każdy kilometr płać się 5 tys. złotych i 15 tys. za tzw. „trasznicie drzwi”). ZTP skupia obecnie ok. 1000 taksówkarzy, a jak się ocenia po Krakowie jeździ ok. 4 tysięcy. W innych organizacjach Radio-Taxi powiedziano nam także, iż „jeszcze czekają”. (J. Św)

Nocny napad Ukraińców

Pani N. przyjechała do Krakowa z wschodniej granicy nie w celach turystycznych, lecz wyłącznie handlowych. Wyprawa okazała się udana i kobieta zgromadziła — jak na tamtejsze warunki — spory majątek. Około północy w piątek pani N. wypoczywała — po dniu spędzonym jeszcze na krakowskich targowiskach — w swoim pokoju w hotelu przy ul. Klimeckiego. W pewnej chwili drzwi się otworzyły i zaskoczona turystce

ukazało się trzech mężczyzn; później zobaczyła także wyciągnięty pistolet. Kobieta poinformowano, iż ma wszystko oddać, gdyż w przeciwnym razie „załatwią ją”. Oddała więc sześć milionów złotych, alkohol i papierosy „marlboro”. Kilkaście godzin później policja zatrzymała dwóch napastników Jurija K. i Andrieja W., mieszkańców Ukrainy. Trzeciego i pistoletu jeszcze nie znaleziono. (J. Św)

Rezygnacja przez przypadek

Jak się dowiedzieliśmy, Michał Koziół, zastępca dyrektora Biura Rady Miasta złożył rezygnację z pełnionej funkcji.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, Michał Koziół jako osoba prywatna brał udział w organizacji obchodów 130. rocznicy Powstania Styczniowego. Organizator Komitetu Obchodów Rocznic Powstania Styczniowego, w ulotce informującej o

Wieczornicy z okazji powstania, umieścił przez przypadek — jak nam powiedziano — na liście organizatorów nazwę Biura Rady. Gdy okazało się, że tak nie jest, treść ulotki została zmieniona, jednak kilka z nich z nazwą Biura przedostało się poza drukarnię i one ponoć były przyczyną rezygnacji. (mar)

TVP 1

SOBOTA

- 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy — blok programów rolnych (Rynek Agro, Wieści, W smudze cienia, Z Polski)
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 5-10-15 program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Krzysztof Kolumb”
- 11.00 Taneczne Mistrzostwa Polski
- 11.30 Sceny i obrazy — oczekiwania (program o rodzinie)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Eko-Echo
- 12.25 Podróż na celuloide Stefana Słachtyczy — „Dziarsz podróż do Kalifornii” — film dok.
- 13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo”
- 14.20 Teatr wspomnień: Jan Drda „Igraszki z diabłem”, reż. Tadeusz Lis, wyk. Marian Kociniak, Krzysztof Kowalewski, Marek Kondrat, Magdalena Zawadzka, Barbara Wrzesińska, Jerzy Kamas, Zdzisław Wardęja, Tadeusz Kondrat, Janusz Gajos, Jan Prochya, Jan Kociniak, Andrzej Fedorowicz
- 15.55 Plebiscyt polskiej piosenki — Muzyczna „Jedynka” — Transmisja ze Studia S-1
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
- 18.15 I jeszcze raz — program rozrywkowy
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe Wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Wieczorynka: „Przygód kilka wróbla Cwirka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie Zoo
- 20.30 „Upał i kurz” — film fab. prod. ang. (1983 r., 125 min.) reż. James Ivory, wyk. Julie Christie, Greta Scacchi
- 22.35 Wiadomości
- 22.45 Kariery, bariery — Jan Pietrzak
- 23.35 Sportowa sobota
- 24.00 „W poszukiwaniu prawdy” (2) — serial sensacyjny prod. włoskiej
- 1.30 Program rewiiowy
- 2.15 Zakończenie programu

NIEDZIELA

- 7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — „Cel: dorzecze Amazonki” — serial dok. prod. francuskiej
- 7.25 Konik polny
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 8.00 Przystanki codzienności
- 8.15 Notowania
- 8.45 Polskie Zoo (powt.)
- 9.00 „Diabelskie wzgórze” — film przygodowy prod. australijskiej (1988 r., 96 min.), reż. Ebsen Sform, wyk. Peter Hehir, Mary Haire, John Flaus
- 10.35 „National Geographic” — „Poszukiwacz” (2) — „Zatrzymane w kadrze” (4) — serial dok. prod. USA
- 11.25 Kinoteka polska — „Popioły” — program Iwony Łękawej
- 11.45 Tydzień — magazyn rolniczy
- 12.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 13.00 Scena Młodego Widza: Władysław Broniewski „Zawsze poezja ze mną”, reż. Stefan Słachtycz, wyk. Elżbieta Wojnowska, Tadeusz Zięba
- 13.45 Z kamerą wśród zwierząt — gekony
- 14.00 „Bonanza” — serial film. prod. USA
- 14.55 Pieprz i wanilia „Z nami przez świat — Indianie pustyni”
- 15.35 Sto pytań do Macieja Janakowskiego
- 16.15 Country Ameryka — Inne Nashville
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
- 18.20 7 dni — Świat
- 18.50 Odjazdowa telewizja piracka „Ucho” — Kabaret Elita
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Gumisie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Kroniki młodego Indyan Jonesa” (5) — serial przygodowy prod. USA
- 21.05 Meeting kabaretowy — wyk. Tadeusz Drozda, Jan Nowicki, Ryszard Rykowski, Marcin Daniec, Mr Rober's Friends
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.35 Łoża — magazyn teatralny
- 23.05 Wieczór konesera: „El Dorado” — film fab. prod. hiszpańskiej (1987 r., 143 min.), reż. Carlos Saura, wyk. Omera Antonutti, Lambert Wilson, Eusebio Pancela
- 1.30 Zakończenie programu

PROGRAM TELEWIZYJNY

TVP 2

SOBOTA

- 7.30 Kaliber — magazyn woj-skowy
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.05 Ona — magazyn dla kobiet
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Tacy sami — program w języku migowym
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 Wspólnota w kulturze — dwa dni we Lwowie
- 10.30 Artysta i jego świat — „Chwila ciszy Maneta” (2 — ost.) — film dok. prod. angielskiej
- 11.00 „Mów mi Rockefeller” — film fab. prod. polskiej (1990 r., 102 min.), reż. Waldemar Szarek, wyk. Kamil Gewartowski, Artur Pontek, Małgosia Markiewicz, Magdalena Zawadzka, Marek Barbasiewicz, Anna Majcher i inni
- 12.30 Powtórka z przeszłości
- 12.45 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
- 13.10 Studio sport — Koszykówka zawodowa NBA
- 14.00 Halo „Dwójka”
- 14.05 Za chwilę dalszy ciąg programu — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
- 14.30 Zwierzęta świata „Na ścieżkach życia” (10) — „Rozmowa z obcym” — serial przyrodniczy prod. angielskiej
- 15.25 Róbita co chceta — rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki — program Jerzego Owsiaka
- 15.45 Halo „Dwójka” — powitanie
- 15.50 Studio sport — MS w kolarstwie przełajowym
- 16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pełna chata” (30) — serial komediowy prod. USA
- 17.10 Rozmowy Jerzego Marku-szewskiego (rozmowa o podręcznikach szkolnych)
- 18.00 Kronika
- 18.30 Halo dzieci — „Opowieści kapitana misia”
- 18.35 Akademia filmu polskiego: „Echo” — dramat psycho-

TVP 2

- 20.25 Wielki sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Okolice wyobraźni — sztuka tajemniczy
- 22.15 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
- 22.45 „Gorzka miłość” (2) — serial TP
- 23.30 „Mon appel a l'amour” — czyli Edyta Geppert śpiewa piosenki francuskie
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio sport — Australian Open — finał kobiet
- 1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA

- 6.00 Studio sport — Australian Open — finał mężczyzn
- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 „Tajemniczy opiekun” — serial animowany prod. japońskiej
- 8.25 Film dla niesłyszących: „Kroniki młodego Indyan Jonesa” (5)
- 9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.20 Powitanie
- 9.30 Program lokalny
- 10.35 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci: „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” — Balet w 3 aktach do muzyki Bogdana Pawłowskiego, w choreografii Witolda Borkowskiego, wyk. soliści i balet Teatru Wielkiego w Łodzi oraz uczniowie Łódzkiej Szkoły Baletowej
- 12.05 „Rodzinny bumerang” (39) — serial prod. angielskiej
- 13.00 Podróż w czasie i przestrzeni — „Wielcy mogołowie” (3) „Akbar” — serial dok. prod. angielskiej
- 13.30 Talenty muzyczne (promocja młodych muzyków: Mateusz Feliński — waltornia, Iwona Hessa — śpiew, Anna Ziółkowska — skrzypce)
- 13.50 Weekend
- 14.10 Zwierzęta wokół nas — „Podaj łapę” — program Adama Kochanowskiego
- 14.40 Studio sport — MS w kolarstwie zawodowym

- 15.00 Wydarzenia tygodnia
- 15.30 Godzina z Hanną Barbera — filmy animowane dla dzieci
- 16.25 Studio sport — MS w kolarstwie przełajowym
- 16.30 Panorama
- 16.40 Studio sport — MS w kolarstwie przełajowym
- 16.50 „Cudowne lata” — „Ten cudowny angielski”
- 17.15 Studio sport — MS w kolarstwie przełajowym
- 17.25 Herbert — próba biografii Zbigniewa Herberta, poety, dramaturga i prozaika
- 17.50 Andrzej Strumiłło — sylwetka malarza, grafika, poety, fotografika, pedagoga a także wielkiego podróżnika
- 18.20 Halo dzieci: „Opowieści kapitana misia”
- 18.25 „Gremliny rozbijają” — film fab. prod. USA (1984 r., 102 min.), reż. Joe Dante
- 20.10 Telekonferencja „Dwójki”
- 21.00 Panorama
- 21.35 Kolo fortuny — teleturniej
- 22.10 Bezludna wyspa — program Niny Terentiew z udziałem Anny Romantowskiej, Maryli Rodowicz i Barbary Labudy
- 22.50 Julian Tuwim — A pan to zna
- 23.00 Studio sport — Australian Open — finał mężczyzn
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio sport — Finał super bowl
- 3.10 Zakończenie programu

RAI UNO

SOBOTA

- 6.00 „Niezwyczajna historia Włoch” — program dokumentalny, odc. „Stolica — od Trynyu po Rzym”
- 6.40 „Hultaj” — film włoski (1942 r.), reż. Raffaello Matarazzo, w rol. gl. Chiaretta Gelli, Armando Falconi, 8.00 Giorgio De Chirico: niezmiernie tajemnicza, 9.00 „Rooney” — film USA (1953 r.), reż. George Pollock, w rol. gl. John Gregson, Barry Fitzgerald, Muriel Pawlow, 10.30 O tygodniowym programie RAI, 11.00 „Mancuso FBI” — serial, 11.50 „Witajcie na wydmach” — telefilm, 12.20 Check up — program medyczny, 12.25 Prognoza pogody, 12.30 Dziennik, 12.35 Check up — c.d. programu, 13.25

- Lotto, 13.30 Wiadomości, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Pryzmat — aktualności teatralne, 14.30 Magazyn automobilistów, 14.45 Corva Di Azzano: kolarstwo (ciclocross), 15.45 Ravenna: siatkówka — mistrzostwa Włoch (Messagero — Sisley), 16.20 Siedem dni w parlamencie, 16.50 Disney Club — program dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.10 Lotto, 18.15 Zdrowi, piękniejsi, 19.25 Słowo i życie — Niedzielnia Ewangelia, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Pozdrowienia i całusy” — program rozrywkowy, 23.00 Dziennik, 23.15 Wydarzenia tygodnia, 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Nowe filmy kinowe, 0.35 „Każdemu swoje” — film włoski (1965 r.), reż. Elio Petri, w rol. gl. Gian Maria Volonte, Irene Pappas, Gabriele Ferretti, 2.05 Dziennik, 2.20 „Pierwszy buntownik” — film USA (1939 r.), reż. William A. Seiter, w rol. gl. John Wayne, Claire Trevor, George Sanders, 3.40 „Repatriantka” — film włoski (1963 r.), reż. Damiano Damiani, w rol. gl. Walter Chiari, Francisco Rabal, Gastone Moschin, 5.30 Program rozrywkowy.

NIEDZIELA

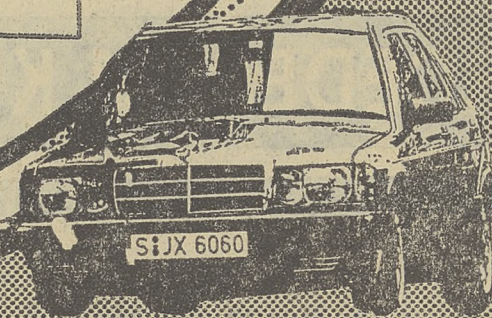
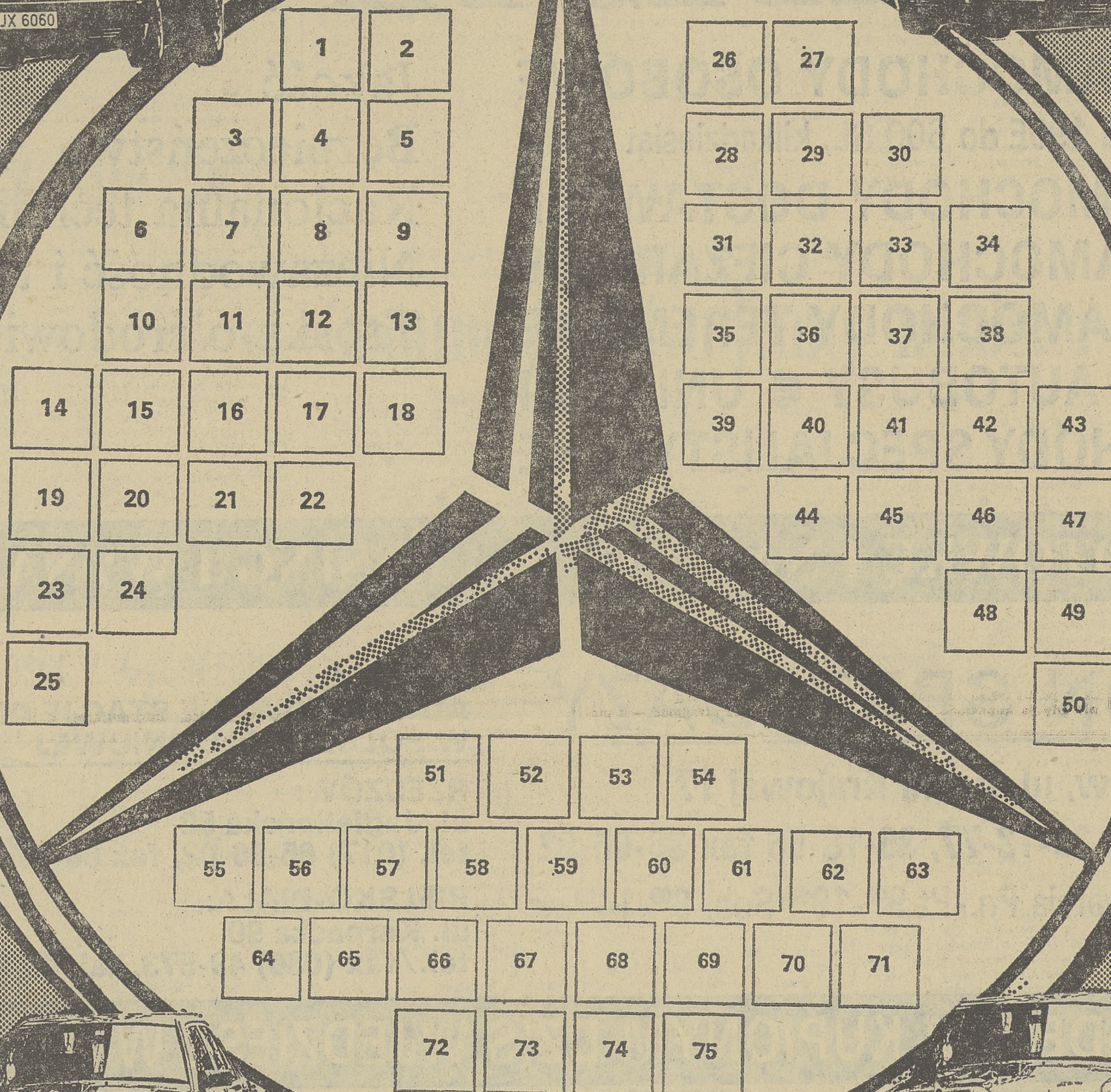
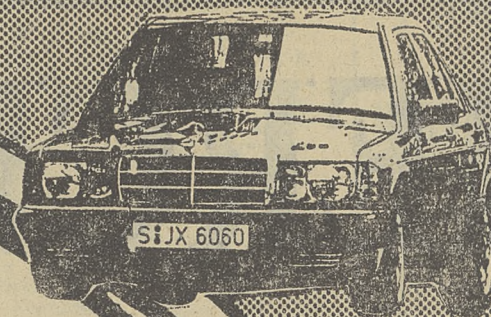
- 6.00 „Dadaumpa” — program muzyczny, 7.35 „Jemen” — film dokumentalny, 8.30 Banda Zecchino — program dla dzieci, 10.00 Zielona linia — magazyn rolniczy, 10.55 Msza św., 11.55 Słowo i życie — program religijny, 12.15 Zielona linia — c.d., 13.00 Magazyn dziennika, 13.30 Wiadomości, 14.00 Toto TV, 14.15 Piłka w centrum — program sportowy, 14.20 Toto Cotugno przedstawia „Niedziela w...” — program rozrywkowy (sport o godzinie 15.20, 16.20, 18.00 Dziennik, 18.10 Magazyn sportowy „90. minuta”, 18.45 Niedziela w... — c.d., 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Prywatne następstwa” — film włoski, reż. Sergio Martino, w rol. gl. Edwige Fenech, Alida Valli, Ray Lovelock, 22.20 Niedziela sportowa, 23.10 Dziennik, 23.15 Sport, 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Nocny rock — program muzyczny, 1.15 „Walka o Jennifer” — film USA, reż. Gilbert Moses, w rol. gl. Philip Michael Thomas, Lesley Ann Warren, 2.50 „Siedem kilometrów w siedem dni” — film włoski (1985 r.), reż. Luca Verdone, w rol. gl. Carlo Verdone, Renato Pozzetto, Tiziana Pini, 5.05 „Stacja obsługi” — serial, 5.35 Program rozrywkowy.

DZIENNIK POLSKI



Z NAMI PO „MERCEDESA”

echo
KRAKOWA



REGULAMIN

1. Konkurs „Z nami po mercedesa” trwa równolegle w „Dzienniku Polskim” i „Echo Krakowa”. Plansze i kupony konkursowe w obu tytułach są jednakowe i mogą być zbierane razem lub oddzielnie. Biuro konkursu gromadzi koperty konkursowe z obu tytułów. Losowanie nagród obejmuje łącznie wszystkie dostarczone koperty, bez dzielenia na Czytelników „Dziennika Polskiego” i „Echa Krakowa”.

2. Rozpoczęcie konkursu — 29 stycznia — drukiem plansz do „gry o mercedesa”. Druk kuponów zostanie rozpoczęty 1 lutego. Konkurs trwać będzie do 25 kwietnia 1993 r. Losowanie nagrody głównej, samochodu „mercedes” odbędzie się w niedzielę, 16 maja br.

3. Kupony są dwuczęściowe. Pierwsze części kuponów opatrzone cyfrą arabską od 1 do 12 oraz literami od A do F uczestniczą w odbywających się co dwa tygodnie losowaniach nagród rzeczowych. Uczestnik konkursu musi zebrać w ciągu 2 tygodni 12 kolejnych kuponów oznaczonych tą samą, obowiązującą w danym okresie literą. Kupony mogą pochodzić tylko z „Dziennika Polskiego”, tylko z „Echa Krakowa” lub też z obu tytułów.

4. Kupony włożone do koperty, opatrzone czytelnie imieniem, nazwiskiem i adresem uczestnika oraz dopiskiem: KONKURS, muszą dotrzeć do biura konkursu

najpóźniej w 7 dni po zakończeniu każdego cyklu. Liczy się data nadejścia przesyłki. Jakikolwiek opóźnienie, nawet z winy poczty, nie będą uwzględniane.

5. Ponieważ „Echo Krakowa” nie ukazuje się w soboty, w każdy poniedziałek drukuje dwa kupony, sobotni i bieżący. W piątek przed świętami wielkanocnymi, 9 kwietnia „Dziennik Polski” również zamieści dwa kupony.

6. W jednej kopercie może znaleźć się tylko jeden komplet 12 kolejnych kuponów. Chcąc zwiększyć swoje szanse w losowaniu należy każdy komplet kuponów dostarczyć w oddzielnej kopercie.

7. Drugie części kuponów będą uczestniczyć w losowaniu „mercedesa”. Powinny zostać naklejone na jedną z plansz konkursowych wydrukowanych w „Dzienniku Polskim” 29, 30. stycznia oraz 1 lutego i w „Echu Krakowa” w dniach 29 stycznia oraz 1 i 2. lutego. Naklejone w miejsca oznaczone numerem zgodnym z numerem kuponu. Plansza ma 75 miejsc na kupony. Udział w losowaniu wezmą plansze z przynajmniej 70 wklejonymi kuponami. Kupony o tych samych numerach nie mogą się powtarzać. Każdy uczestnik może nadeśłać dowolną liczbą plansz. Kupony naklejone na planszę mogą pochodzić z jednego tytułu prasowego: „Dziennika Polskiego” lub z „Echa Krakowa” albo z obu.

8. Ostateczny termin nadsyłania plansz w kopertach opatrzonych dopiskiem: MERCEDES mija 10 maja. Decyduje data dostarczenia przesyłki do biura konkursu. Żądane

opóźnienia, nawet powstałe z winy poczty, nie będą uwzględniane.

9. Jakikolwiek zmiany, dopiski, skreślenia, wydrapania na kuponach lub planszy, uniemożliwiające ich jednoznaczny identyfikację eliminują z udziału w losowaniu.

10. Koperty z kuponami i planszami można dostarczać do biura konkursu drogą pocztową lub wrzucać je do specjalnie przygotowanych i oznakowanych pojemników. Pojemniki te będą dostępne od każdego poniedziałku do każdego piątku w Biurze Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” przy ul. Wiślniej 2 (w godz. od 8 do 16) oraz w Dziale Promocji i Reklamy „Echa Krakowa” przy ul. Wielopole 1 (I piętro) w godz. od 8 do 20.

11. Biuro konkursu czynne od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 16 mieści się przy ul. Wiślniej 2, pokój nr 19, II piętro. Telefon 21 92 26.

12. Nad zgodnością przebiegu gry z regulaminem czuwa komisja konkursowa z udziałem notariusza, Elżbiety Stelmach. Ostateczna interpretacja regulaminu należy do organizatorów konkursu.

Adres korespondencyjny biura konkursu „Z nami po mercedesa”:

Biuro konkursu „Z nami po mercedesa”
ul. Wiślna 2, p. 19, II piętro
31-007 Kraków

PLAN LOSOWAŃ

Cykle nr kuponów	Termin nadsyłania kopert	Termin losowania	Publikacja wyników losowania
1—13 II nr 1—12 A	20 II	21 II	22 II
15—27 II nr 1—12 B	6 III	7 III	8 III
1—13 III nr 1—12 C	20 III	21 III	22 III
15—27 III nr 1—12 D	3 IV	4 IV	5 IV
29 III—9 IV nr 1—12 E	17 IV	18 IV	19 IV
13—24 IV nr 1—12 F	1 V	4 V	5 V

IMIĘ

NAZWISKO

ADRES

SZANSA dla CIEBIE !

Sobiesław Zasada Ltd Generalne Przedstawicielstwo Mercedes-Benz AG w Polsce

MERCEDES-BENZ



SAMOCCHODY OSOBOWE

od 190E do 600 SL, kilkadziesiąt typów

SAMOCCHODY DOSTAWCZE

SAMOCCHODY CIĘŻAROWE

SAMOCCHODY TERENOWE

AUTOBUSY • UNIMOGI

SAMOCCHODY SPECJALISTYCZNE

Jakość

Bezpieczeństwo

Racjonalna technika

Niezawodność i trwałość

Troska o środowisko

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY • LEASING I WYNAJEM

SALON SPRZEDAŻY

Kraków, ul. Armii Krajowej 17

☎ 36-00-15, 36-13-77, 36-18-56 fax 36-06-92

Godz. otwarcia Pn.-Pt 9⁰⁰-19⁰⁰ Sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

**SALONY
AUTORYZOWANE STACJE OBSŁUGI
W POLSCE POŁUDNIOWEJ**

RZESZÓW:

ul. Jagiellońska 50

tel. (017) 65-86-02, fax 65-87-09

BIELSKO-BIAŁA:

ul. Karpacka 90

tel./fax (030) 49-573, tel. 49-256

MERCEDESEM KUPIONYM DZIŚ WJEDZIESZ W XXI WIEK

MERCEDES-BENZ

JAN KOSMOWSKI

KRZYSZTOF KAPERA

**AUTORYZOWANA STACJA
OBSŁUGI**

MERCEDES-BENZ AG.

KRAKÓW, ul. Ofiar Dąbia 2

tel. (012) 12-95-18

fax (012) 12-77-77

☛ sprzedaż samochodów marki Mercedes-Benz ☛

☛ obsługa gwarancyjna i pogwarancyjna ☛

☛ sprzedaż oryginalnych części zamien- ☛
nych, również na zamówienie

☛ blacharstwo, lakiernictwo — najnowsze
technologie firmy MB — płyta korekcyj-
na — bezpyłowa kabina lakiernicza

**AUTORYZOWANA STACJA
OBSŁUGI**

MERCEDES-BENZ AG.

KRAKÓW, ul. Mogilska 120

tel. (012) 11-95-55

KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ

Promocyjna wizyta

(Inf. wł.) W ciemnym golfie i luźnych wojskowych spodniach pojawił się na spotkaniu z mieszkańcami Krakowa w Domu Kultury Kolejarza jeden z liderów ZChN, Stefan Niesiołowski. Garstka zebranych ludzi powitała go oklaskami, a następnie przez kilkadziesiąt minut dzielnie wspomagała w napaściach na: Konfederację Polski Niepodległej („członkowie tej partii bratają się z byłymi komunistami”), Urban i jego „Nie” („Urban to jest obrzydliwa kreatura i brzydzi się go, a tego jego szmatlawa nawet do ręki nie bierze, mimo że często tam jestem obsmarowywa-

ny, podobnie jak i cała nasza partia, Kościół katolicki i nasz prezydent”), prasę („Prasa i pozostałe media są w rękach lewicy, stąd masowa nagonka na ZChN”) oraz na „komuchów”, którzy bezczelnie przejmują powoli władzę w naszym kraju. Sprawa promocji najnowszej „bestsellera” w kręgu książek o tematyce martyrologiczno-politycznej „Z więzienia do Sejmu — Niesiołowski” — główny cel wizyty Niesiołowskiego w Krakowie — zeszła na plan dalszy. Niewiele z obecnych na spotkaniu osób zdecydowało się na wydatek 30 tys. złotych... (jam)

Dziewczęta z za Buga w potrzebie?

Kupię męża dla córki

(Inf. wł.) W jednym z podkrakowskich miasteczek pojawił się ostatnio „dziwny” Ukrainiec. Nie handlował jak inni wódką, szrubkami i becikami, lecz poszukiwał... męża dla swojej córki. Przybył z Wschodu oferował za swoją, niespełna dwudziestoletnią pannicę 2 tysiące „zielenych” i samochód marki „lada”. Gwarantował możliwość rozvodu już następnego dnia. Chodziło tylko o uzyskanie obywatelstwa. Troskliwy papa zagadywał młodych mężczyzn. Czy udało mu się kupić zięcia?

— U nas, w urzędzie nie było już bardzo dawno ślubu z udziałem obokracowca. No, może jeden... w zeszłym roku. Ale małżeństwo to ma już dzieci, więc to na pewno był poważny ślub — powiedziała „Dziennikowi”

Janina Pitla z Urzędu Stanu Cywilnego w Myślenicach. O tym, aby ktoś niedawno żenił się z Ukrainką nie wiedzą także nie w USC w Dobczycach. Nie wiedzą, choć to właśnie w tej okolicy kreślił się opiekun rodzic. A może wydał swoją latorość gdzieś w Krakowie? Tu jednak w Urzędach Stanu Cywilnego usłyszeliśmy podobną odpowiedź: „Śluby takie zdarzają się rzadko, albo wcale”.

„Śluby, którzy budziłyby wątpliwości nie zanotowaliśmy. Zresztą od 5 lat nie było mieszane małżeństwo” — dowiedzieliśmy się w Skawinie.

Czyżby więc młody Polak na dorobku nie chciał błyskawicznie wejść w posiadanie 2 tysięcy „zielonych”, „lady” i dorodnej Ukrainki? (PM)

Na otwarcie Uniwersjady

Zatańczy Janosik z Cysarzową

(Inf. wł.) Sześciometrowej wielkości Janosik wyskoczy z lasu przy Wielkiej Krokwi i wpadnie na stadion, gdzie 5 lutego odbywać się będzie ceremonia otwarcia Uniwersjady. Na stadionie, na Hetmana Tatrzańskich Zbojników czekać ma cesarzowa austriacka, która przyjeżdże saniami w otoczeniu pięciu druhów — „pytacy”.

Na płycie stadionu pod Wielką Skocznią pojawi się również wielki kulig sań górskich wypełniony artystycznymi zespołami. Gdy zagrają trombity i rozlegnie się palba z pistoletów „cysarzowa” ruszy w tan z Janosikiem, jak to było ongiś — jak głosi legenda.

Sześciometrowy Janosik ma być kukielką wykonaną przez uczniów szkoły Kenara w Zakopanem. Identyfikacji wielkości cesarzowa zostanie ubrana w suknię z bufiastą krynoliną, pod którą zmieściłaby się fura siana. Owa piękna sukienka niczym namiot ma dominować na stadionie.

Podczas inauguracji Uniwersjady będzie też miała miejsce bardzo widowiskowa scena: zbojnicy ruszą do tańca wokół wielkiej watry... „ino zwink i blysk ciupag” będzie im towarzyszył, no i muzyka kilku kapel, na czele ze znakomitym prymistą Jakiem Karpiem-Bulecką.

Całość widowiska reżyseruje Krzysztof Jasiński — dyrektor „STU” i nowy szef krakowskiej telewizji. Oprócz oryginalnych melodii górskich będzie też grana muzyka specjalnie skomponowana na tę uroczystość przez Jana Kantego Pawluskiewicza. (w. jarz.)

Wielka kołoda w Bukowinie

Jeżeli wysiadając z autobusu PKS upadnie w objęcia Diabła, jeżeli Anioł skrzydłkiem potrąci i przeprosi tegim basem — to znaczy, że jesteście w Bukowinie.

W Bukowinie Tatrzańkiej trwa od czwartku do niedzieli włączenie XXI Góralski Karnawał z wielkim przeglądem grup kołodniczych. Kołodują w tym roku w Bukowinie przedstawiciele 7 województw Polski południowej. „Draby”, „Herody”, kołodnicy z Turoniem, kołodnicy z gwiazdą, zapustni przebrani — przyjechali czym kto mógł: np. grupa z Miłkowi w Żywiecie przyjechała „starem”. Do

Bukowiny nie ma z tej drogi i nie ma z tego środka transportu...

Śnieg pobilił bukowińskie wierchy, ale dość cienko; nie ma pewności, że w niedziele odbędzie się wyjście kumoterek.

Ale i tak jest się czemu przyrzec i jest co okłaskiwać: występy grup kołodniczych, także na scenie Domu Ludowego, konkurs tańca zbojniczego i tańca góralskiego. Syty kołoda mogą zejść do świetlicy w Domu Ludowym, gdzie prezentują swój dorobek sławni mistrzowie bukowińskiego rekielca. A więc jeżeli na weekend, to tylko na Bukowinę... (an)

TOPR i policja poszukują dwóch 18-latek

Tajemnicze zaginięcie

(Inf. wł.) W Zakopanem i Tatrach trwają poszukiwania dwóch zaginionych 18-letnich dziewcząt z Warszawy, które przybyły na ferie do Zakopanego. Nie ma konkretnego wskazania, że wyszły na wycieczkę gdzieś w góry i nie powróciły. Wiadomo, że udały się na dworzec po koleżankę i słuch po nich zaginął.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe bardzo poważnie potraktowało meldunek o zaginięciu dziewcząt. Patroly ratowników TOPR poszły w góry.

„przepatrywane” są zbrocza, dołki, szczyty — bez efektu.

Poszukiwania rozpoczęła też zakopiańska policja, ale i ona nie trafiła na ślad zaginionych. Do wczoraj minęły już 4 dni od zniknięcia dwóch 18-latek i o ich los można się poważnie niepokoić. Do Zakopanego przybyli rodzice dziewcząt — również oni są bezradni. Czy w grę wchodzi jedynie lekkomyślność nastolatka, które „poszły w Polskę”, czy też sprawa ma bardziej tragiczny wymiar — trudno wyrokować. (w. jarz.)

Mnożą się samobójcze dramaty

Epidemia śmierci

(Inf. wł.) Dramat, jaki rozegrał się ostatnio w zakopiańskiej jaskini „Dziura”, nie jest jedynym tak wstrząsającym zamechem na własne życie. Tuż przed tragiczną śmiercią młodego chłopca z Białegostoku, w Sosnowcu popełniła samobójstwo młoda kobieta. Zanim to zrobiła, utopiła w wannie swoją trzymiesięczną córeczkę.

Kroniki policyjne notują co najmniej 15 samobójstw każdego dnia.

Ta śmiertelna statystyka rosnąca w Polsce z roku na rok, stawia nas w pierwszym szeregu „krajów samobójców” Europy.

W 1991 r. było tych przypadków 4524 — o 15 proc. więcej, niż rok wcześniej. W 524 przy-

padkach stwierdzono z całą pewnością jako przyczynę — złą sytuację ekonomiczną.

W ubiegłym roku na własne życie targnęło się 5,5 tysiąca Polaków. Byli to głównie mężczyźni. Odebrali sobie życie (4,5 tysiąca przypadków) przez powieszenie. Niemal połowa z nich to mieszkańcy wsi.

Powodów samobójczej śmierci nie udało się wyjaśnić w dwóch tysiącach przypadków. Powodem pozostałych były: choroba psychiczna, nieporozumienia rodzinne, złą sytuacją materialną.

Cztery kobiety same zadawały sobie śmierć z powodu niepożądanej ciąży.

Ze statystyk Komendy Głównej Policji wynika, że województwem samobójstw jest Katowic-

kie. W dalszej kolejności Warszawskie, Poznańskie, Szczecińskie i Wrocławskie.

Najwięcej przypadków samobójstw zanotowano w grupie wiekowej 31—50 lat. Niepokojąco rośnie liczba samounicestwień wśród młodzieży.

Podane statystyki uwzględniają tylko próby udane. Kryminolodzy obliczają jednak, że w ubiegłym roku aż 50 tysięcy osób próbowało targnąć się na swoje życie. Te osoby uratowano.

Wzrastająca liczba samobójców — to już zjawisko socjologiczne. Uważa się, że ma swoje przyczyny w rosnącej frustracji społeczeństwa. Podobne natężenie dobrowolnej śmierci notowano w naszym kraju na początku lat 70. (g)

Prof. Wacław Jędrzejewicz kończy 100 lat

Ostatni przedwojenny minister

(INF. WŁ.) Profesor WACŁAW JĘDRZEJEWICZ, przedwojenny minister oświaty kończy 100 lat. Jest ostatnim żyjącym przedwojennym ministrem.

Z Wacławem Jędrzejewiczem zetknąłem się po raz pierwszy dwadzieścia lat temu. Pożyczył mi „Zniewolony umysł” Czesława Miłosa, którego nie było akurat w bogatej bibliotece Jantów, z którymi sąsiadował przez kilkadziesiąt powojennych lat. Mieszkał w Elmhurst, w niewielkim drewnianym domku, okolonym werandą wspartą na kolumnach. Gdyby nie dookolne wysokie bloki, rzekłbyś — polski dworek. W niewielkim ogródku przed domem rosły herbaciane róże. Przedpokój profesora wypełniony był przeczytanymi kryminałami, które dawał „pod warunkiem, że się ich nie odda”. Każdy przeczytany kryminał podpisywał. „Tak są do siebie podobne, że je podpisuję, by nie czytać któregoś dwukrotnie” — mawiał. Było w tym sporo koterii, bo ma znakomitą pamięć; może też znak systematyczności i bardzo uregulowanego trybu życia. Było w nim codzienne poranne wyjście po „New York Timesa” i popołudniowe szczotkowanie ukochanego kota. Zawsze o 17.

Po wojnie profesor Wacław Jędrzejewicz był byłym ministrem byłego rządu. To znaczy bezrobotnym. Mając 50 lat musiał zacząć życie od nowa. Po stał robotnikiem w fabryce. Po tam trafiła mu się gratka. Po autorze słynnej „Lolity” Vladimirze Nabokowie objął katedrę języka i literatury rosyjskiej w ekskluzywnym żeńskim college'u.

Następnie przeszedł do nowojorskiego Instytutu Piłsudskiego i pisał książki poświęcone swemu ukochanemu wodzowi. Należał do kręgu najbliższych mu osób od czasów Legionów, do których wstąpił zamiast pojechać na Uniwersytet Jagielloński. Wspominał z humorem, że jednym z pierwszych zleceń, jakie otrzymał do wykonania przed przyjazdem Piłsudskiego z Magdeburga było... kupienie mu ciepłych gaci. Takich opowieści nasłuchiwałem się sporo podczas kolacji u Jantów, na które profesor przychodził z dokładnością szwajcarskiego zegarka. Obojętnym atrybutem tych kolacji były dwa kieliszki dobrze zamrożonej „Zytniej”. Ci, którzy przyjeżdżali z kraju złożyć mu holdy i w celach naukowych do Instytutu, dobrze wiedzieli, że najlepszym prezentem jest właśnie „Zytnia”. — „Dobrze mi robi na pamięć — mawiał. — Ale musi być dobrze zamrożona i podana w kieliszkach także wyjętych z zamrażalnika”. Kiedyś nas zaskoczył. Przyniósł wino, na nalepcę którego stało czarno na białym, że pochodzi z winnicy Jędrzejewicza. Gdy zaprosiłem się na winobranie w jego winnicy, wydało się, że dla dowcipu zamówił w Kalifornii skrzynkę wina z własnym nazwiskiem. Realizowali takie zamówienia za niewielką opłatą. — „Warto zapłacić, żeby zobaczyć, jakie to robi wrażenie na niektórych” — oświadczył.

Jak już wspominałem profesor ma kota. Nie ma imienia — nazywa się po prostu „Kot”. Kiedyś zaginał. Profesor musiał w tym czasie wyjechać na Flory-

dę. Domem opiekowała się pani Walentyna Jantowa. Po kilku dniach „Kot” wrócił trochę spowiewany, ale cały. Pani Wala zadzwoniła do profesora. — „Panie profesorze, niech pan usiądzie, bo mam ważną wiadomość: „Kot” wrócił”. Z drugiej strony odezwał się głos: — „To najpiękniejszy dzień w moim życiu”. Gdy dwa lata temu profesor przeprowadził się z Nowego Jorku do małej miejscowości w Connecticut, gdzie mieszka jego rodzina, bał się, że w zamieszaniu spowodowanym przeprowadzką „Kot” spłoszony przebiegnie znowu na kilka dni. Wobec tego przyniósł go do domu Jantów i w ten sposób na kilka godzin zostałem opiekunem „Kota”. Gdy profesor odbierał go obdarował mnie kilkoma krawatami ze swojej kolekcji. Noszę je wyłącznie przy szczególnych okazjach.

Niedawno profesora awansowano na generała. Przeskoczono mi kolejkę o jeden stopień, bo ostatnio, jeszcze przed wojną, byłem podpułkownikiem — mówił. No ale na wojnie jak to na wojnie...

Kilka lat temu, gdy profesor miał 95 lat, zaproszono go na uroczysty obchód z okazji 80-lecia jakiegoś osobistego emigracyjnego. — „Wielkie mi mięcie — funkcja profesor — dziś co drugi gówniarz ma 80 lat”.

Na stoletcie profesor Wacław Jędrzejewicz otrzymał paradną szablę. Od przyjęcia także coś ostrego. A od nas życzenia 200 lat w równie doskonałym zdrowiu i z równie ostrym dowcipem.

FRANCISZEK PALOWSKI

Benzyna do Europy
Ameryka jest, niestety, daleko...

(Dokończenie ze str. 1)

Postanowiliśmy porównać sami. Attaché Konsulatu Generalnego Austrii w Krakowie, Walter Scharner (zmotyrowany) powiedział „Dziennikowi”, że cena benzyny w jego kraju nie jest ustalana ogólnie przez rząd. Zależy ona od poszczególnych dostawców. Toteż stacje benzynowe żądają zróżnicowanych opłat, ale są one do siebie zbliżone. Charakterystycznym zjawiskiem jest, że w centrum kraju paliwo jest tańsze, jego cena rośnie w miarę zbliżania się do którejśkolwiek z granic. Za benzynę super i bezolowiową płaci się około 10 szylingów (według wczorajszego średniego kursu walut około 14.200 zł). Za normalną trzeba zapłacić około 9,5 szylinga (około 13.600 zł), a za diesel około 8 szylingów (około 11.400 zł).

Jak nas poinformowano w Ambasadzie Niemiec w Warszawie, cena benzyny w tym kraju uzależniona jest od firmy, która prowadzi stację benzynową (np. ESSO, Shell), a także od regionu kraju. Jednak są to wahania nieznaczne — najwyżej o kilka fenigów. Najdroższy rodzaj benzyny kosztuje około 1,50 marki (o-

koło 15 tys.), za zwykłą płaci się około 1,40 DM (około 14 tys.), a za olej napędowy około 1,15 mark (ok. 11.500 zł).

Asystent handlowy Ambasady Włoch w Warszawie, Massimo Mariani powiedział nam, że w jego kraju cenę benzyny reguluje rynek. Najdroższa kosztuje około 1550—1560 lirów (około 16.600 zł), zwykła jest o 25—30 lirów tańsza. Za najtańszą (diesel) płaci się około 1200 lirów (około 12.850 zł).

W największe kompleksy wpędziła nas rozmowa z przedstawicielem USA w Polsce. Najdroższy rodzaj benzyny kosztuje tam 1,60 dolara (około 25.300 zł) za galon (ok. 4,5 litra, czyli około 5.600 za litr). Za najtańszą benzynę płaci się zaś 1,30 dolara (ok. 20.700 zł) za galon, czyli około 4.600 za litr.

Ameryka jest, niestety, daleko...

(ola)

Tankowanie z rurociągu

(Inf. wł.) Nieznani sprawcy dokonali przewiertu w rurociągu łączącym bazę paliwową Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych w Płocku ze zbiornikami magazynowymi CPN pod Bydgoszczą.

Odwiert w magistrali, którą przesyłana była benzyna, został wykonany w miejscowości Opalanka koło Konecka w woj. wrocławskim. Złodzieje paliwa założyli specjalne urządzenie do czerpania, tym razem więc nie

doszło do zalania terenu. Odwiert zauważył rolnik, który szybko powiadomił odpowiednie służby. Urządzenie zdemontowano, rurociąg naprawiono.

Dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych w Płocku — Henryk Janczewski podtrzymuje deklarację 100 mln złotych nagrody dla osoby, która pomoże w ustaleniu sprawców odwiertów.

(b. bar.)



NIEDOBRA SYTUACJA.

5 proc. dorosłych Polaków oceniło w styczniu br., że sytuacja gospodarcza kraju jest dobra — wynika z badań, których rezultaty udostępnił Instytut Badania Opinii i Rynku Pentor. 57 proc. respondentów uważało, że sytuacja ekonomiczna Polski jest zła, a 38 proc. wyraziło opinię, że jest „taka sobie”.

DEFICYT BUDŻETU.

Według wstępnych danych Ministerstwa Finansów, w ub. r. deficyt budżetu państwa wyniósł 69,3 mln zł, czyli 84,7 proc. kwoty założonej w znowelizowanej ustawie budżetowej na 1992 r. Dochody wyniosły 311,9 mln zł, zaś wydatki — 381,2 mln zł — poinformował GUS.

◀ **MNIEJSZY DŁUG.** Zadużenie Polski w końcu listopada ub. r. wyniosło 46,9 mld dolarów amerykańskich i było o 1,5 mld mniejsze niż w końcu 1991 r. Obroty bieżące bilansu płatniczego po 11 miesiącach charakteryzował deficyt wielkości 36 mln dolarów (w 1991 r. deficyt wyniósł 1.359 mld dol.) — poinformował GUS.

◀ **PROTEST „REFERENDUM”.** Przeciwność wyłączeniu możliwości składania przez Polaków indywidualnych skarg do Trybunału Europejskiego zaprezentował w ogłoszonym stanowisku Ruch Społeczny „Referendum”, zawiązany w Toruniu przez b. wiceminister zdrowia Krystynę Sienkiewicz. „Z dezaprobatą i oburzeniem przyjęliśmy rządową decyzję o „ocenowaniu” Europejskiej Karty Praw Człowieka” — stwierdza autorzy wystąpienia, skierowanego do najwyższych władz kraju.

◀ **REKOMENSATY.** Ok. 760 tys. osób oczekuje w tzw. zamrażarkach spółdzielczych. Osoby te będą mogły w latach 1993—1997 skorzystać z rekompensat na budowę własnych mieszkań, o ile zrezygnują z kolejek spółdzielczych zarejestrowanych w Urzędach Wojewódzkich.

◀ **ZEZNANIA BEZPŁATNIE.** Płacówki pocztowe w całym kraju ekspedują bezpłatnie przesyłki listowe polecone i wpłaty bankowe, zawierające zeznania podatkowe za 1992 r. — poinformował rzecznik prasowy Poczty Polskiej. Wpłaty i wysyłki można dokonywać w urzędach pocztowych na terenie całego kraju. Zeznania podatkowe, wysyłane listami zwykłymi, nie są zwolnione od opłat.

◀ **TANSZY LOT.** Od 1 lutego do 31 marca Polskie Linie Lotnicze „Lot” wprowadzą tańsze o ok. 15 proc. (w stosunku do najniższych dotąd taryf) bilety do niektórych europejskich portów lotniczych.

◀ **PROTEST LEKARZY.** O zbadanie zgodności z prawem akcji protestacyjnej koła terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w Bydgoszczy, polegającej na niewydawaniu zwolnień L-4, wystąpił do tamtejszej Prokuratury Wojewódzkiej lekarz wojewódzki dr Włodzisław Giziński. Zdaniem szefa bydgoskiej służby zdrowia, postępowanie lekarzy-związkowców — narusza rozporządzenie MZIOS w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy, przez co akcja protestacyjna sprzeczna jest z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

◀ **MAZOWSZE ŻADA.** Delegaci Regionu Mazowsze „Solidarności” zwrócili się do Komisji Krajowej „S” o zwolnienie najpóźniej na przełomie kwietnia i maja br. krajowego zjazdu związku. W stanowisku przekazanym KK mazowieccy działacze wskazują na konieczność przeprowadzenia krytycznej oceny uzgodnień podjętych w negocjacjach z rządem, uregulowania spraw finansowych oraz określenia harmonogramu prac nad nowym statutem związku.

ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT



● **BANK ŚWIATOWY U-DZIELI POLSCE POŻYCZKI W WYSOKOŚCI 450 MILIONÓW DOLARÓW NA RESTRUKTURYZACJĘ PRZEMYSŁU.**

● **STAN WYJĄTKOWY W REJONACH PRZYGRANICZNYCH.** Parlament Tadżykistanu wprowadził stan wyjątkowy w rejonach granicznych z Afganistanem. Będzie on obowiązywał od 30 bm.

● **BERLIN JUŻ ZA ROK „CZĘŚCIOWA STOLICA”** Kancelarz Helmut Kohl, w rozmowie z grupą niemieckich dziennikarzy — którą relacjonują piątkowe dzienniki niemieckie — oświadczył, że sądzi, iż „jest możliwe, by przyszły kanclerz pełnił od 1994 roku swe funkcje przynajmniej częściowo z Berlina”.

● **BUSH KANDYDATEM DO POKOJOWEJ NAGRODY NOBELA.** Kongresmenka z Nevada Barbara F. Vucanovich wysunęła kandydaturę byłego prezydenta USA George'a Busha do pokojowej nagrody Nobla za „historyczne przywództwo” w usunięciu Iraku z Kuwejtu, w doprowadzeniu do rozmów pokojowych między Arabami i Izraelem oraz w wysłaniu oddziałów z pomocą humanitarną dla głodującej Somalii.

● **EKSPERCI ZALECAJĄ SKRÓCENIE TYGODNIOWEGO CZASU PRACY.** Eksperti japońskiego ministerstwa pracy przekazali szefowi resortu Masakuni Murakami projekt ustawy skracającej tygodniowy czas pracy z 44 do 40 godzin, poinformowały w piątek źródła rządowe.

● **MECZAR NIE WEZMIE UDZIAŁU W INAUGURACJI HAVLA.** Premier Słowacji Vladimir Meczar nie weźmie udziału we wtorkowej inauguracji pierwszego prezydenta Czech Vaclava Havla w Pradze „z powodu nawału zajęć” — podała w czwartek późnym wieczorem telewizja słowacka, powołując się na dyrektora kancelarii rządu Meczara, Anę Nagyovą.

● **ARABIA SAUDEJSKA KUPI SAMOLOTY, A OMAN CZOLGI.** Arabia Saudyjska zakupi od W. Brytanii 48 samolotów wojskowych typu „Tornado”, a Oman 18 czołgów „Challenger 2” na mocy porozumienia zawartego w czwartek przez premiera Johna Majora z królem Arabii Fahdem i sultanem Omanu Kabusem.

● **ARABOWIE PRZYGOTOWALI PROJEKT SANKCJI.** Grupa państw arabskich w Organizacji Narodów Zjednoczonych uzgodniła własny projekt rezolucji antyizraelskiej za odmowę repatriowania wydalonych do Libanu islamistów palestyńskich, jak tego żąda rezolucja 799 Rada Bezpieczeństwa ONZ.

● **RFN: DEPUTOWANI ZA ZMNIEJSZENIEM BUNDEWEHRY.** Za zmniejszeniem liczby żołnierzy niemieckich sił zbrojnych — Bundeswehry — opowiedzieli się deputowani wszystkich frakcji parlamentarnych.

● **ROSJA ZBUDUJE POMNIK OFIAR KOREAŃSKIEGO SAMOLOTU.** Monument upamiętniający 269 osób, które zginęły, gdy południowokoreański samolot pasażerski został zestrzelony przez radzieckie siły powietrzne w r. 1983, zostanie wzniesiony na Sachalinie — podała miejscowa agencja prasowa.

● **OBJECIE WŁADZY PRZEF. HITLERA KATASTROFALNA CEZURA.** Objęcie władzy przez narodowych socjalistów przed 60 laty oznaczało — według kanclerza RFN Helmuta Kohla — „katastrofalną cezurę dla niemieckiej i europejskiej historii”. Narodowy socjalizm sprawił, że „bezprawie i przemoc, nieważność prawa i wojna stały się na lata wyznacznikami sposobu życia” — oświadczył Kohl w piątek w związku z 60 rocznicą objęcia władzy przez Hitlera (30 stycznia 1933 r.).

Hipokryzja

Rozwój wydarzeń w byłej Jugosławii komentowany bywa coraz częściej jako dowód małej skuteczności, lub wręcz beznadziejności tzw. „społeczności międzynarodowej” wobec rozgrywającej się tam tragedii. Nie mówi się jednak o hipokryzji tejże społeczności (co można dostrzec także w odniesieniu do innych konfliktów). Na początku przyjęto wygodną, bo uproszczoną tezę o wyłącznej odpowiedzialności strony serbskiej, z czego wysnuto wniosek, że wystarczą działania skierowane przeciwko agresorowi, by wygasić konflikt. Teza była błędna, ale nadal nikt nie kwapi się do zbadań, czyje interesy leżały u podstaw konfliktu i jakie siły brały udział w jego wznieceniu, oraz nadal go potraczają. A jest przecież oczywiste, że trwające półtora roku walki nie byłyby możliwe bez wsparcia z zewnątrz. Wsparcia, którego otrzymują w szczyt uczestnicy konfliktu i któremu embargo praktycznie zapobiec nie potrafi, zwłaszcza że nie jest skutecznie egzekwowane. Wiadomo więc kto, kogo i dlaczego zabija, ale wciąż nie wiadomo kto naprawdę na tym korzysta. Bo na pewno nie żadna z walczących stron. Niektóre pytania (a coż dopiero odpowiedzi!) mogłyby jednak okazać się dla owej „międzynarodowej społeczności” zbyt kłopotliwe.

BRUNO MIECUGOW

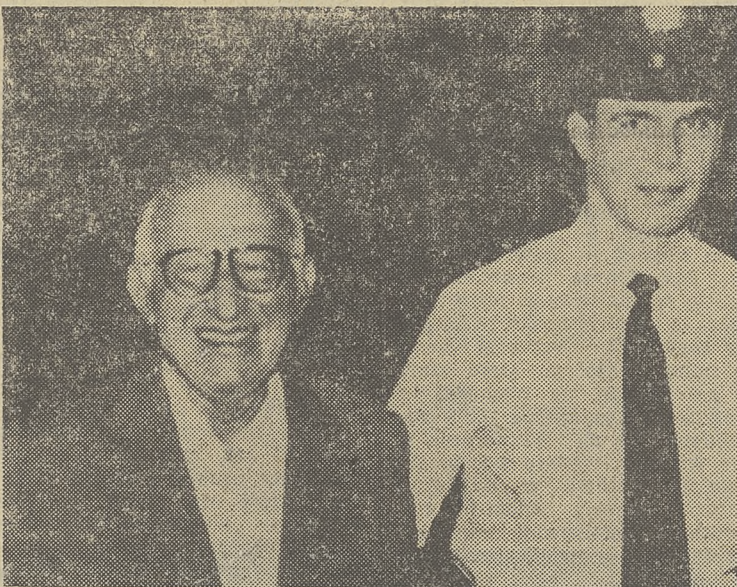
Car „Tożko” i inni

Oskarżony w sierpniu 1991 roku o defraudację państwowych pieniędzy i nadużywanie władzy, były premier Bułgarii, Todor Żiwkow oczekuje na uprawomocnienie wyroku skazującego go na siedem lat więzienia.

82-letni dziś Żiwkow, który od 1954 roku pełnił funkcję I sekretarza KC BPK, a od 1962 roku sprawował urząd premiera, po wstawiennictwie postkomunistycznej Bułgarskiej Partii Socjalistycznej został zwolniony z więzienia i, jak nas poinformował dziennikarz sofijskiej „Demokracji” — Stefan Nedelcew — „przebywa on w ekskluzywnej willi, w najbogatszej dzielnicy Sofii — Bojanie — i cieszy się dobrym zdrowiem”.

wrotu pałacowego z jesieni 1989 roku), któremu 19 stycznia br. prokurator generalny zarzucił, że w latach 80. jako członek władz Bułgarskiej Partii Komunistycznej podejmował decyzje o przyznawaniu finansowej pomocy różnym partiom komunistycznym i organizacjom terrorystycznym w Europie.

Po 6 miesiącach pobytu w celi Łukanow — na wniosek lekarza więziennego — został zwolniony z aresztu. Prokurator generalny Tatarcew twierdził, że choroba psychiczna — na którą choroba cierpi Łukanow — jest zwykłą symulacją i żąda ponownego osadzenia go za kratami. Żądania prokuratora liderzy BPS nazwali „szantażem politycznym”, gdyż do dnia dzi-



Bułgarska Partia Socjalistyczna, druga siła polityczna w kraju (zajmuje 106 miejsc w 240-osobowym parlamencie) prowadzi przygotowania do rozprawy rewizyjnej.

Prokuratura Generalna w Sofii twierdzi, że za sprawą BPS zwolnieni z więzienia zostali także pozbawieni immunitetu deputowani: Andrzej Łukanow i Aleksander Litow (autor prze-

siejszego Łukanow nie otrzymał aktu oskarżenia, co zmusiło parlamentarzystów do przywrócenia mu immunitetu poselskiego.

Bułgarskie MSZ utrzymuje, że: „te trzy procesy polityczne nie mają ze sobą żadnego związku, ani też nie stanowią karty przetargowej w grze pomiędzy grupowaniami politycznymi”.

ANDRZEJ NOWOSAD

Zabójczy plakat

DLA „DZIENNIKA” Z MADRYTU — ANNA PIASEK. W czwartek, 28 stycznia, o godz. 18.45 na jednej z głównych ulic Madrytu załamał się dach kina podtrzymujący olbrzymie plakaty. Spadając przyniósł swoim ciężarem (1200 kg) przechodzące osoby, z których 6 zginęło na miejscu, a pozostali 11 znajduje się w

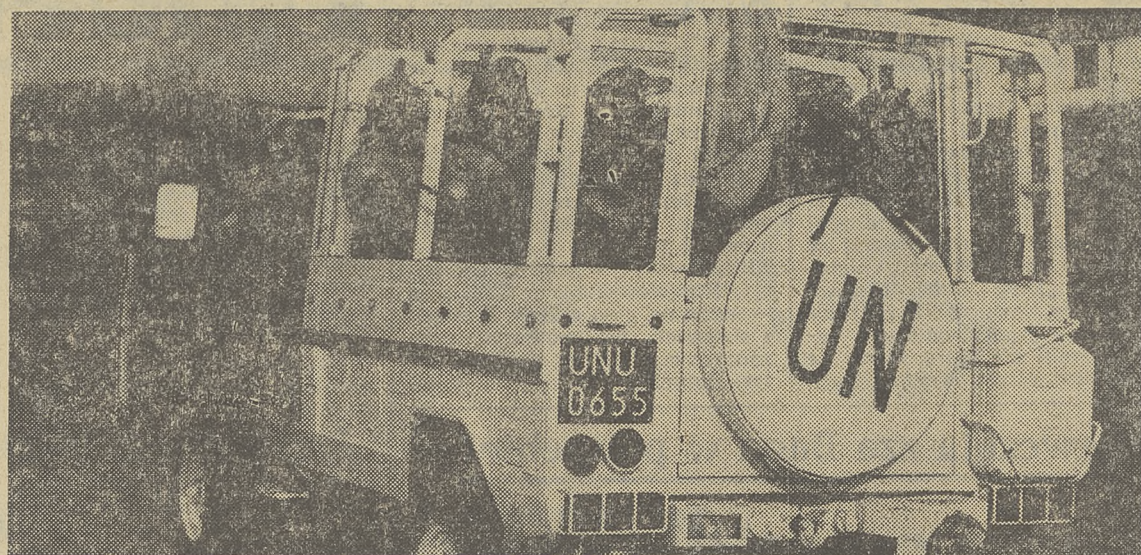
ciężkim stanie. Jest to jedna z największych tragedii Madrytu w ostatnich latach. Burmistrz miasta przybył na miejsce wypadku, gdzie złożył oświadczenie, iż właściciele kina nie zgłosili złego stanu budynku w urządzie miasta. Zostało otwarte dochodzenie w tej sprawie.

Kula dla ambasadora

DLA „DZIENNIKA” Z PARYŻA — MONIKA SŁOWAKIEWICZ. 28 stycznia w godzinach wieczornych, zginął od przypadkowej kuli ambasador Francji w Zairze, Philippe Bernard miał 69 lat i znajdował się na stanowisku w Kinszasie od grudnia ubiegłego roku. W momencie śmierci śledził on z okien francuskiej ambasady przebieg rozgrywania się na ulicy walk. Kula ugodziła go w pierś. Przyczyną wybuchu zamieszek w Kinszasie było wypłacenie żoł-
dza zairskim żołnierzom w ban-

knotach, których nie chcą przyjmować sklepy i lokale. Korespondent AFP relacjonujący wydarzenia na żywo dla nocnego wydania wiadomości telewizyjnych podkreślił, że zamieszki te nie mają charakteru politycznego. Gwardia prezydencka wierła generałowi Mobutu usiłując bez skutku zaprowadzić porządek. Z informacji przekazanych w piątek wieczorem wynika, że do przywrócenia spokoju w Zairze przystąpili francuscy żołnierze.

Strzały w desperacji



DLA „DZIENNIKA” Z PARYŻA — MONIKA SŁOWAKIEWICZ. ONZ opublikowała wczoraj wstępny raport dotyczący okoliczności śmierci bośniackiego wicepremiera Hakiji Turajilicia w Sarajewie 8 stycznia br. Raport uwalnia od wszelkiej odpowiedzialności francuskie „niebieskie helmy” obecne w momencie zabójstwa. Na łamach „Le Figaro” ukazał się wywiad z pułkownikiem Patricem Sartre'em, dowódcą francuskiego patrolu. Potwierdził on, że przybycie tureckiego samolotu z bośniackim politykiem na pokładzie odbyło się niezgodnie z obowiązującymi procedurami ONZ. Zaskoczyło ono międzynarodowe siły zbrojne i zostało jednocześnie zrozumiane przez Serbów jako prowokacja. Oficer łącznikowy bośniackiego rządu,

który poprosił o eskortę ONZ dla pasażerów samolotu nie sprezywał ich tożsamości.

Kolumna samochodów pancernych wiozących m. in. Hakiji Turajilicia została zatrzymana niedaleko, od lotniska w Sarajewie przez barykadę nie przypominającą zwykłych punktów kontrolnych. Serbscy żołnierze byli liczni, uzbrojeni w ciężką broń i agresywni. Plotka głosiła bowiem, że tureckim samolotem przyleciało 130 islamskich komandosów, mających rzekomo dołączyć do bośniackich sił zbrojnych.

Negocjacje trwały ponad 40 minut na dwóch poziomach: bezpośrednio z szefem serbskiego oddziału przekonanym, że przybył za późno, by zneutralizować niebezpiecznych przybyszów i pośrednio między dowódcami

ONZ i armii serbskiej. W tym czasie Hakiji Turajilic pokazał dobrowolnie swój paszport serbskim żołnierzom. W momencie udzielenia zgody przez serbskie dowództwo na przejazd kolumny jeden z żołnierzy serbskich oddał w desperacji 6 strzałów do wnętrza samochodu pancernego, ponad ramieniem francuskiego legionisty.

Zdaniem płk. Sartre'a winę za tę tragedię ponosi rząd bośniacki, który nie dopełnił niezbędnych formalności. Osobistości polityczne, udające się do Sarajewa powinny bowiem posiadać przepustkę wydaną po uprzedzeniu wszystkich walczących stron. Siły zbrojne ONZ nie zostały powiadomione o przyjeździe bośniackiego wicepremiera i nie mogły mu zapewnić bezpieczeństwa.

Wczoraj saperzy przystąpili do naprawy nadwątlonej ładunkami wybuchowymi zapory Peruca. Zdaniem ekspertów realne jest jednak zawalenie się tej budowli.

Trzeci z kolei konwój serbski z dziesięcioma barkami wiozącymi ropę i mazut pojawił się w piątek na Dunaju. Było to kolejne naruszenie embarga ONZ nałożonego na Jugosławię — podał kapitanat rumuńskiego portu Turnu-Severin na granicy rumuńsko-serbskiej.

Konwój zlekceważył ostrzeżenia i próbę zmuszenia go do za-

trzymania, podjętą przez policję rumuńską wspólnie z bułgarską w pobliżu portu Kalafat. Usiłowały one zatrzymać konwój przy użyciu torpedowców i śmigłowców.

Prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk zaprzeczył w piątek, że na barkach, które łamiąc embargo ONZ nałożone na Jugosławię płyną Dunajem, znajduje się ukraińska ropa naftowa.

Jugosłowiańskie barki, które pobrały ładunek w ukraińskim porcie Reni, wiozą ropę z Rosji i Białorusi. Krawczuk powiedział o tym na Światowym Fo-

rum Gospodarczym w Davos, w Szwajcarii.

Przedstawicielka Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców oświadczyła w piątek w Genewie, że utrzymujące się walki Chorwatów z Muzułmanami w środkowej Bośni oraz wzniesione przez Chorwatów barykady na drogach uniemożliwiają już od 5 dni zaopatrywanie Sarajewa drogą lądową od południa. Konwoje z żywnością, lekami i innymi towarami również nie są w stanie dotrzeć do wielu innych miejscowości.

Marihuana dla... Polski

Niemieccy celnicy skonfiskowali w porcie Hamburg rekordowy ładunek marihuany, 6,5 tony wartości rynkowej około 55 mln marek. Wszystko wskazuje na to, że narkotyk przeznaczony był dla Polski.

Policja i władze celne otrzymały w listopadzie 1992 roku informacje, że z nigeryjskiego portu Warri odpłyną statek, na którego pokładzie znajdują się kontenery, mające zawierać rzekomo meble i segmenty meblowe. Papiery przewozowe tych kontenerów wskazywały jako miejsce docelowe Kraków. W rzeczywistości zaś w kontenerach przewożone są narkotyki.

Kontenery w Hamburgu wylądowały i celnicy wraz z policją rozpoczęli żmudną obserwację, czekając aż zgłosi się po nie odbiorca. Ponieważ nie zgłosił się nikt wyposażony w dokumenty uprawniające do odbioru, celnicy otworzyli kontenery. Wewnątrz była gigantyczna ilość marihuany.

W związku z tą sprawą aresztowano w Niemczech trzy osoby podejrzane o udział w przemyśle, w tym jednego obywatela Polski. Zdaniem policji organizatorem przemytu jest obywatel holenderski zamieszkujejący na stałe w Polsce. Jego nazwiska nie ujawniono.

Jest to pierwszy przypadek próby przemytu narkotyków do Polski. Dotychczas kierunek był odwrotny i władze niemieckie były zmuszone wydać nawet specjalne ostrzeżenia przed tak zwaną w Niemczech „polską zupą” — takim narkotykiem w płynie, ze względu na zanieczyszczenie i niebezpieczny do określenia stopień stężenia niebezpieczny dla życia. W RFN było już kilka śmiertelnych ofiar „polskiej zupy” — w tym dwóch Polaków, którzy byli zarówno przemytnikami jak i konsumentami.

Narodziny Republiki (1)

Przez cztery dni byłem (wraz z dwójką kolegów — dziennikarzy) gościem Syndykatu Słowackich Dziennikarzy. Mogliśmy przyglądać się bezpośrednio zmianom, które nastąpiły w ciągu trzech tygodni po uzyskaniu przez Słowaków niezależności państwowej.

Jedziemy przez Cieszyn. Odprawa trwa dosłownie kilka minut. Kierujemy się w stronę Żiliny, aby jak najszybciej przejechać nową granicę między Czechami i Słowacją. Przed Cadcą (około 40 km od Czeskiego Cieszyna) zatrzymują nas czescy celnicy, pytając co wywozimy z ich kraju. Pięćset metrów dalej widzimy skromną tablicę oznajmującą, że wjeżdżamy do Republiki Słowackiej, nie ma jednak żadnych funkcjonariuszy granicznych. Przy drodze robotnicy montują jakąś budę lub wlatę.

Dolina Wagu kierujemy się w stronę Bratisławy. Ostatnie, około 100 km do Bratisławy, pokonujemy bardzo przyspieszając. Ruch na całej trasie dość spory, wiele samochodów, zwłaszcza tirów i autobusów ma

rejestrację polską: ciągną na Wiedeń lub dalej — do Szwajcarii i Włoch. Polska nie ma zresztą żadnego przyzwolonego połączenia z Bratisławą. Po cięciu do Wiednia skręca w Breclawiu (60 km od Bratisławy) i trzeba się przesiadać na inny „vlak” (pociąg). Polacy jeżdżą więc (zbirowo) autobusami, indywidualnie — samochodami lub samolotem do Wiednia, skąd, co godzinę jeżdżą autobusy do Bratisławy.

W sklepach towaru nie brakuje, ale są inne problemy. Po pierwsze zmiany cen. Te same produkty można kupić po „starej” i „nowej” cenie: zależy od dostawy. Nagle zaczęło brakować pewnych towarów. W „potrawach” nie ma na przykład mleka i serów z sąsiednich mleczarni, bowiem dotychczasowi dostawcy lub centrale znajdują się w Czechach i potrzeba czasu, aby wypracować nowy system sprowadzania towarów. Zwiększającą zagranicznych dostawców (także czeskich) Słowacy muszą zawierać od nowa kontrakty.

Od czasu otwarcia granic bratysławianie zaopatrywali się w wiele towarów w Austrii. Teraz tym chętniej wyprawiają się do pobliskich miasteczek austriackich lub do Wiednia (godzina jazdy samochodem), gdzie tańsza kawa, herbata, gdzie w małych sklepikach można tanio kupić odzież. Planuje się przebudowę elektrycznej linii kolejowej do Wiednia (coś w rodzaju kilkuwagonego tramwaju) i oddanie drugiego toru. Linie tę włączy się w system przyszłego bratysławskiego metra.

Przeciętna płaca na Słowacji wynosi 4,5 tysiąca koron, co przeliczając na nasze warunki daje ok. 2,3 mln złotych. Emeryci i renciści mają nawet znacznie mniej (w granicach 1,5 tysiąca; przy czym górna granica emerytury nie przekracza 1,8 tys. koron). Profesor uniwersytetu zarabia 8 tysięcy koron, a więc nieco więcej niż w Polsce. Dobrze powodzi się tylko niezbyt jeszcze liczny słowacki biznesmenom.

ZBIGNIEW BAJKA

(Dalszy ciąg w poniedziałek)

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY **JEZDZI** Z „DZIENNIKIEM”

Nr 97

30 stycznia 1993

Zimno — ciepło, czyli rzecz o ogrzewaniu

Jak każdej zimy, tak i teraz, właścicielom samochodów przychodziłoby się z jednym ze swoich nieprzyjaciół — z mrozem. Pół biedy, jeżeli ktoś posiada ciepły garaż. Zdecydowana większość automobilistów zmuszona jest jednak do trzymania swoich „czterech kółek” „pod chmurką”. Nawet, jeśli otwarcie drzwi nastąpiło dość łatwo (dzięki odmrażaczowi, przezornie noszonemu w kieszeni) i silnik dał się uruchomić, to bez wątpienia, do najmniej przyjemnych chwil w życiu kierowcy należą te, które spędził w lodowatym wnętrzu samochodu. Zeszytywałe z zimna palce drętwie obejmują kierownicę, przez całe ciało przebiegają dreszcze, a wszystkie myśli skupiają się wokół jednego: kiedy wreszcie z otworów w desce rozdzielczej popłynie cieplejsze powietrze?

Dziennikarze z „Auto Bildu” przetestowali 16 samochodów pod kątem skuteczności ich urządzeń grzewczych w krótkim czasie od momentu startu. Przed rozpoczęciem badania, wszystkie pojazdy marzyły przez całą noc przy temperaturze -8 stopni Celsjusza. Podczas pierwszych 5 minut jazdy auta poruszały się w symulowanym cyklu miejskim. Po tym czasie następował pierwszy pomiar temperatury, w czterech punktach kabiny pasażerskiej: przy dyszach pod szybą czołową, w miejscu głowy kierowcy, w obrębie stóp pasażera przedniego fotela oraz na wysokości stóp osób siedzących na tylnym kanapie. Kolejne 5 minut, samochody przejechały z prędkością zwykłą w ruchu pozamiejskim. I znowu zmierzono temperaturę, w tych samych co wcześniej punktach. Następnie, zsumowano wartości wskazane przez termometry podczas obydwu prób (w sumie na jedno auto przypało 8 pomiarów) i wyliczono średnią, tzw. indeks ciepły, który charakteryzuje każdy pojazd.

Przetestowano następujące samochody: „daihatsu cuore”, „honda civic esi”, „nissan primera

2.0 SLX”, „fiat uno 45”, „opel astra caravan 2.0”, „opel vectra 2.0i”, „ford fiesta 1.1i”, „renault 19 chameade TXE”, „vw golf VR6”, „seat toledo 2.0 GLX”, „lada samara”, „vw passat CLD”, „audi 100 avant 2.3”, „bmw 520i”, „mercedes 260E” oraz „volvo 960 GL kombi”.

W każdym z nich ogrzewanie pracowało z maksymalną wydajnością, zaś strumień ciepłego powietrza skierowano po połowie na górną i dolną część wnętrza. Średni indeks ciepły dla wszystkich 16 aut wyniósł 20,9°C.

Najlepszy wynik osiągnęła... „lada samara”, z imponującą wartością 27,5°C. Nieco gorzej wypadły „vw passat CLD” z indeksem 25,9°C (po 10 minutach jazdy, w rejonie dyszy podsybiła było 59°C!), „honda civic esi” (25,5°C), „opel vectra 2.0i” (25,0°C) i „daihatsu cuore” (24,0°C). Jak można było się tego spodziewać, bardzo dobrym, ogrzewaniem dysponuje także „volvo 960 GL kombi”, w którym mimo obszernego wnętrza, zaledwie po 5 minutach, temperatura przy głowie kierowcy wyniosła 20°C. Również pasażerowie „drugiego rzę-

du” będą wdzięczni szwedzkiemu konstruktorom, gdyż po tym samym czasie, na ich stopy popłynie powietrze nagrzane do 17°C. W porównywalnym „audi 100 avant” będzie to tylko 3°C. Indeks ciepły „volvo”: 22,6°C. Nawet pochodzący z ciepłej Hiszpanii „seat toledo 2.0 GLX” może pochwalić się wartością 23,0°C.

Wyraźnie chłodniej w pierwszych chwilach było w tak luksusowych samochodach, jak we wspomnianym już „audi 100 avant 2.3” (18,0°C), „mercedesie 260E” (18,8°C) i „bmw 520i” (18,0°C).

Zdecydowanie „oziębły” jest także przecież poza tym udany „nissan primera 2.0 SLX”, w którym na poziomie stóp przedniego pasażera, po 5 minutach jest jedynie 2°C, podczas gdy w „oplu vectra”, w identycznych warunkach jest tam 20°C! Nic dziwnego więc, że „nissan” osiągnął najgorszy wynik: 14,9°C.

Także dosyć niski indeks ciepły posiadają „ford fiesta 1.1i” (17,0°C) oraz „renault 19 chameade TXE” (15,6°C), czemu jednak są winne stosunkowo niskie temperatury uzyskane przy szybie przedniej.

W pozostałych samochodach odnotowano przeciętne wysokości indeksów. Co więc może pokrzepić niedogrzanych użytkowników pozbawionych dmuchawy „maluchów” i „trabantów”? Wspomnienia z ubiegłego lata i świadomość, że jeżdżący niektórymi, wielokrotnie droższymi autami, przynajmniej na początku podróży również marzną. (AG)

MAZDA

Od stycznia 1993 r. „Mazda” oferuje nowy silnik w modelu „626” nazwanym „comprex diesel”. Dolażowanie „comprex” zamiast turbo Japończycy opracowali już 4 lata temu, ale wówczas były kłopoty z jego działaniem przy pełnym obciążeniu. Nowy diesel ma moc 73 kW, silnik jest elastyczny, dobrze przyspiesza już od wolnych obrotów (przy 2 tysiącach obrotów na minutę osiąga maksymalny moment obrotowy). (a)

SAAB

Podczas salonu samochodowego we Frankfurcie nad Menem szwedzki koncern „Saab” zaprezentuje następcę „900”. Nowy pojazd będzie miał tradycyjnie już skośny tył. Produkowany będzie w wersji 3- i 5-drzwiowej. Na początku 1994 roku pojawi się „saab 900 kabrio”, a w 1995 roku luksusowy model „9000”. Bazował będzie on na podwoziu „opla omegi”. (a)

FIAT

W czerwcu 1993 roku „Fiat” zaprezentuje face lifting „croma”. Obejmie on przód pojazdu (nowy kształt wlotu powietrza) i wyposażenie wnętrza. „Croma” otrzyma także dwa nowe silniki: 2-litrowy, o mocy 150 KM, znany z „lancii”, oraz jednostkę V6 o pojemności 2,5 litra (od „alfy romeo 155”). (a)

TOYOTA

Koncern samochodowy „Toyota” przy współpracy z „Nissanem” rozpoczął badania nad nowym, nie zanieczyszczającym środowiska samochodem o napędzie elektrycznym. Opracowaniem silnika zajmą się inżynierowie „Toyoty”, a akumulatorów ludzie „Nissana”. Ocenia się, że nie wydzielające szkodliwego dwutlenku siarki i tlenku azotu samochody staną się w przyszłym stuleciu dominującym środkiem komunikacji w miastach. (k)

VOLKSWAGEN

W sierpniu tego roku koncern „Volkswagena” zapowiada pokazanie odmłodzonego „passata”, który w obecnej formie produkowany jest już od ponad 5 lat. Z zewnątrz nowy „passat” będzie się niewiele różnił od dotychczas produkowanego. (k)

Fałszywe składaki

Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi śledztwo w sprawie sprzedaży i rejestrowania na podstawie sfałszowanych dokumentów jako tzw. składaki ok. 300 zachodnich samochodów osobowych. Zarzuty przedstawiono czterem osobom, a dwie poszukiwane są listem gończym.

Od kwietnia do sierpnia ub. r. dwie prywatne firmy bydgoskie sprowadzały z Niemiec używane samochody, często ponad 10-letnie. Przez granicę pojazdy przeprowadzano z niemiecką rejestracją lub sfałszowanymi polskimi tablicami i dowodami rejestracyjnymi. Na rachunkach sprzedaży poświadczano, że są to części samochodowe, wnoszono opłaty celne (z podaniem fikcyjnego numeru odprawy) i podatek obrotowy. Ceny były konkurencyjne — od 15 do 30 mln zł, chociaż na dowodach sprzedaży i tak znacznie je zaniżano.

Zarejestrowanie samochodów pozostawiano klientom, bądź oferowano kompleksowe usługi — załatwienie przeglądu technicznego i rejestrację. Posługiwano się przy tym kradzionymi drukami i stemplami, m. in. zlikwidowanego zakładu diagnostycznego. Częstokroć jedna osoba rejestrowała jednorazowo kilka pojazdów. (A)

Łatwo kupić, gorzej zarejestrować

Od stycznia 93 — po „zniesieniu granic” między państwami EWG znacznie uproszczone zostały formalności związane z przewożeniem przez granicę kupowanych w innym kraju EWG samochodów. (Dotyczy to jednak tylko obywateli państw EWG.) Odpadną formalności celne, ale nie oznacza to, że nie będzie innych problemów. Z kupnem i clem kłopotów nie będzie. Mogą się one pojawić przy rejestracji samochodu. Np. w RFN od stycznia 1990 r. obowiązuje przepis, że wszystkie nowe auta muszą mieć regulację reflektorów (góra — dół). Jeśli nowy samochód nie będzie miał takiego urządzenia nie zostanie zarejestrowany. (Nie dotyczy to aut używanych.) Ponadto za sprawdzony samochód trzeba zapłacić podatek (w RFN 15 proc.). Według niemieckich przepisów za nowy samochód uważa się auto nie starsze niż 3 miesiące i z przebiegiem nie większym niż 3 tys. km. Pytanie za przysłówkowe 5 punktów: jakie auta będą Niemcy sprowadzać np. z Belgii czy Holandii? (A)

Najszybsze kombi świata

W normalnym wydaniu „audi avant s4” — czyli kombi ze sportowym silnikiem o mocy 230 KM — kosztuje 80 tys. DM. Silniejsza wersja z silnikiem V8 o pojemności 4,2 litra i mocy 280 KM kosztuje ok. 100 tys. DM i jest jedną z najszybszych wersji kombi. Osiąga bowiem 247 km/godz., a „setkę” w 6,2 sekundy! W serijnym wyposażeniu jest 6-biegowa skrzynia i napęd na cztery koła. Mimo dużych wymiarów „audi s4” ma bardzo niski współczynnik oporu powietrza Cx równy 0,29.

Oprócz „audi” większość firm samochodowych ma w swojej ofercie sportowe kombi. Np. „mercedes” — model „320 TE” z silnikiem o mocy 220 KM, „BMW” — model „M5 Touring” — z silnikiem o mocy 340 KM, (jest to najsilniejsze i najszybsze spośród wszystkich sportowych kombi. Kosztuje 127 tys. DM). „Opel omega” ma model „caravan 24V” z silnikiem o mocy 200 KM, „volvo 960 kombi” ma silnik o mocy 204 KM. Spośród sportowych kombi najdroższe jest wspomniane „BMW m5 touring”, natomiast najtańsze „vw passat variant VR6” z silnikiem 174 KM kosztujący „zaledwie” 45.800 DM. (A)

Ile czasu potrzebuje złodziej?

Najczęstszą metodą włamań do samochodu jest otwarcie zamka drzwi przy pomocy wprowadzonego przy szybie cienkiego drutu. Specjaliści niemieccy dokonali „włamań” do kilku modeli samochodów, aby sprawdzić, ile czasu potrzebuje złodziej, aby dostać się do środka. Rezultaty okazały się szokujące. Włamanie do „nissana primery” zajęło... 6 sekund. Tyle samo potrzebował „złodziej”, aby dostać się do „fiata tipo”. Wejście do „porsche 968” zajęło specjalistom 9 sekund, do „renaulta clio” 10 sekund. Sforsowanie drzwi „audi 80” zajęło 25 sekund, „vw golf” 28 sekund, „mercedesa sl” — 33 sekundy, „opla astry” 28 sekund, „forda escorta” 41 sekund, a bmw 325i — 55 sekund. (A)

„Golf” przed „astrą”

Z opublikowanych danych za 10 miesięcy 1992 r. dotyczących rejestracji w RFN wynika, że bezsprzecznym liderem jest „vw golf” — 342,6 tys. rejestracji od stycznia do października. Drugi na liście popularności — „opel astra” został zarejestrowany w liczbie 253,7 tys. (tylko w ciągu października zarejestrowano 39 tys. „golfów” i o całe 10 tys. mniej „astr”).

Trzecie miejsce na liście zarejestrowań zajmuje „vw passat” — 152,9 tys. w okresie 10 miesięcy 1992 r. Czwarty na liście „opel vectra” został zarejestrowany w liczbie 141,4 tys., a piąty — „bmw”, „trójka” — w ilości 129 tys. Powyżej 100 tys. rejestracji zanotowały ponadto: „audi 80/90” — 134 tys., „mercedes” klasy średniej — 109 tys. (a)

Mondeo następca „forda sierry”

Początek 1993 roku rozpoczął się bardzo dobrze dla koncernu „Ford”. Spektakularny sukces „escorta coswortha” na rajdowych trasach Monte Carlo (drugie i trzecie miejsce) oraz bardzo dobre przyjęcie na przedpremierowych pokazach następcy „sierry”, czyli „forda mondeo” idą już na konto nowego szefa „Ford Europa”, którym jest od 1 stycznia Jacques A. Nasser.

„Mondeo” zadebiutuje podczas salonu samochodowego w Genewie. Pokazane tam będą 4 wersje tego auta. Model „1.6 i” posiada 16 zaworowy silnik o pojemności 1597 ccm (moc 90 kW). Szybkość maksymalna to 180 km/h, przyspieszenie od 0 do 100 km/h: 14 sekund, a średnie zużycie paliwa 7,7 litrów na 100 km. Pojazd ten, który produkowany będzie w wersji „CLX” kosztować będzie 99 900 franków francuskich.

Kolejny silnik zastosowany w „fordzie mondeo” to jednostka „1.8 i”. Także i on posiada 16 zaworów, pojemność 1796 ccm (moc 115 kW). Szybkość maksymalna 197 km/h, przyspieszenie od 0 do 100 km/h: 11,3 sekund, a średnie zużycie paliwa 7,6 litra na 100 km. „Mondeo” 1.8 produkowany będzie w trzech wersjach wyposażenia:



„CLX” (cena 105 900 franków), „GLX” (cena 110 900 franków) i „Ghia” (cena 120 700 franków).

Największy silnik następcy „sierry” to jednostka „2.0 i”, o mocy także 16 zaworowa, o pojemności 1998 ccm (moc 133 kW). Szybkość maksymalna 203 km/h, przyspieszenie od 0 do 100

km/h: 15,0 sekund, średnie zużycie paliwa 9,6 litra na 100 km. Wersja „CLX” kosztować będzie 128 700 franków, a „Ghia” 140 000 franków.

„Ford mondeo” produkowany będzie także z silnikiem wysokoprężnym 1.8 z turbodoładowaniem. Pojemność tej jednostki to 1753

ccm (moc 90 kW). Szybkość maksymalna 183 km/h, przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 13,7 sek. Średnie zużycie oleju napędowego to 6,2 litra na 100 km.

W 1994 roku „Ford” planuje rozpoczęcie produkcji „mondeo” z silnikiem 2,5 litra w układzie V6. (Jur)



MERCEDES-BENZ

mgr inż. JAN KOSMOWSKI
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
MERCEDES-BENZ AG.
KRAKÓW, ul. Ofiar Dąbia 2
tel. (012) 12-95-18
fax (012) 12-77-77

oferuje:

- sprzedaż samochodów marki Mercedes-Benz,
- obsługę gwarancyjną i pogwarancyjną,
- blacharstwo, lakiernictwo — najnowsze technologie firmy MB — płyta korekcyjna — kabina lakiernicza bezpyłowa,
- sprzedaż oryginalnych części zamiennych, również na zamówienie.



KOSMOWSKI

Polski kontyngent w Księdze Guinnessa?

Prawdopodobnie za sprawą kontyngentu na bezcłowe samochody Polska znajdzie się w następnej edycji Księgi Guinnessa. Przypomnijmy że prawie 1/3 kontyngentu na pojazdy wyprodukowane w EWG przeznaczonego na 1992 rok sprzedano zaledwie w... 2 tygodnie. W sumie do klientów przez 14 dni grudnia trafiło 8697 samochodów. Najwięcej sprzedał „Fiat”, poprzez swoich dwóch dealerów, FSM (2394 samochodów głównie „uno”) i „Ital-Mot” (597 samochodów).

Na drugim miejscu plasuje się „Ford” z 1863 samochodami, a na trzecim „Opel” z 1305 samochodami.

A oto lista kolejnych importerów. 4. „Volkswagen” (991 samochodów), 5. „Peugeot” (555), 6. „Renault” (359), 7. „Citroen” (352), 8. „Land rover” (86), 9. „Mercedes”

(65), 10. „Volvo” (47), 11. Alfa Romeo” (46), 12. „BMW” (26), 13. „Nissan” (12), 14. „Seat” (4), 15. „Jaguar” (2).

Przy okazji sprostujemy informację umieszczoną w „Dzienniku” z 7 stycznia br. Napisaliśmy wtedy że akcje kontyngentu przespała firma „Fibak Cars”, która jest importerem samochodów „Volvo”. Chętni na model „850 GLT”, na który tylko w Krakowie było co najmniej kilku chętnych oddochdzili z kwitkiem. Tymczasem jak nas poinformowała Barbara Skołoska zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Współpracy z Zagranicą, „Volvo Fibak Cars” w stosownym terminie wystąpiło z wnioskiem opiewającym na 47

szuk samochodów. Lista ta sporządzona została na podstawie konkretnych zamówień klientów składanych bezpośrednio u importera. W związku z tym że w wypadku samochodów „Volvo” podatek obrotowy uległ obniżeniu z 50 do 35 procent dopiero w dniu 17 grudnia ub.r. samochody (biorąc pod uwagę interesy klientów) nie powinny przekroczyć granicy przed tym terminem. W okresie od 17 do 31 grudnia „Fibak Cars” sprzedał całość zamówionych samochodów, a na ponowne ubieganie się o kolejną pulę (wniosek o zezwolenie mógł być wystawiony jednorazowo na max. 50 sztuk aut) zabrakło już po prostu czasu. Miejszy nadzieje, że w tym roku czasu tego będzie więcej i wszyscy chętni na samochody „volvo” zdążą z zakupem. (J)

Japonia i reszta

W 1990 roku pierwsze miejsce na liście największych eksporterów samochodów należało do producentów niemieckich. Mieli oni 23,5 proc. udziału w światowym eksporcie aut. Zostali jednak wyprzedzeni przez producentów japońskich, którzy mają teraz 26 proc. światowego eksportu.

Niemcy zajmują drugą pozycję z 23,6 proc. udziału w światowym eksporcie samochodów.

Trzecie miejsce zajmują USA i Kanada — 12 proc. (duży spadek, w 1990 roku udział wynosił 19,9 proc.).

Czwarte miejsce zajmuje Francja — 9,5 proc., piąte — Wielka Brytania — 5,7 proc., szóste — Hiszpania — 5,5 proc. (duży skok — w 1990 roku Hiszpania miała zaledwie 3,9 proc. udziału w światowym eksporcie samochodów). Siódme miejsce na liście światowych eksporterów zajmuje Fiat — 4,9 proc. udziału. (A)

„Polonez” z Mysłowic

Utarło się przekonanie, że aby odnowić tabor wozów specjalnych policji czy pogotowia ratunkowego trzeba dokonać zakupów drogiej produkcji zachodniej. Okazało się jednak, że nie zawsze jest to konieczne, że także w Polsce może powstać auto nie gorsze od tych zagranicznych.

Samochód nadwozie zostało przedłużone o 270 mm przez dopasowanie tylnego wzmocnienia kratownicy (patrz zdjęcie). Kabina sanitarki mieści pacjenta do 2 metrów wzrostu. Skośnie ułożone nosze zwiększają komfort pracy sanitariusza. Sanitarka wyposażona jest w uchwyt na 3 kroplówki, instalację



Fot. Robert Glac

Kilka dni temu w Krakowie firma „Auto-Form” z Mysłowic pokazała samochód sanitarny zbudowany na bazie „poloneza caro” (pisałmy już o tym w „Dzienniku”). „Polonez” dla pogotowia ratunkowego otrzymał nadbudowę wykonaną z kompozytu szkłoepoksydowego wzmocnioną kratownicą z profili sta-

tienowych, halogenowe oświetlenie wnętrza, dodatkowe ogrzewanie kabiny sanitarnej oraz lampę typu „szperacz”. Tak jak sanitarki renomowanych firm, także myślowicki „polonez” posiada wygłuszoną i izolowaną termicznie kabinę, a tapicerka wykonana jest z tworzywa łatwego do dezynfekcji. (J)

Formuła 1

Bez „Williamsa”?

Miedzynarodowa Federacja Sportów Samochodowych (FISA) ogłosiła listę startową mistrzostw świata formuły 1 na 1993 rok. Mistrzowie świata z ubiegłego roku — zespół Williamsa — byli zaskokowani, gdy się okazało, że na liście tej nie ma ani Alaina Prost, ani w ogóle żadnej wzmianki o ich teamie.

Jak podało francuskie radio, Williams zbyt późno zgłosił odpowiednie dokumenty do FISA. Ostateczny termin zgłoszeń upłynął 15 listopada ub. r. Nie wiadomo jeszcze, czy specjalnie dla Williamsa wyznaczony będzie nowy termin. Dwa lub trzy konkurencyjne zespoły Formuły 1 (ich nazw nie podano) nie chcą się na to zgodzić. Trwają negocjacje pomiędzy Williamsem, FISA i związkiem konstruktorów FOCA.

„Istnieją precyzyjnie określone reguły, które Williams i inne zespoły powinny skrupulatnie przestrzegać” — powiedział były prezydent FISA, a obecny szef Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA) Jean-Marie Balestre.

Lista rozpoczyna się od 3. i obejmuje 13 zespołów. Podano natomiast tylko 18 nazwisk kierowców, zamiast 26. Pierwsze dwa numery startowe zwyczajowo zarezerwowane dla obrońców tytułu mistrzowskiego. Pierwszy tegoroczny wyścig Formuły 1 — Grand Prix Afryki Południowej na torze Kyalami ma się odbyć 14 marca.

Oto lista startowa mistrzostw świata Formuły 1 na rok 1993, ogłoszona przez FISA:

- | | |
|--------------------------|-----------------------------------|
| 3. Tyrrell—Yamaha | — Ukyo Katayama (Japonia) |
| 4. Tyrrell—Yamaha | — Andrea de Cesaris (Włochy) |
| 5. Benetton—Ford | — Michael Schumacher (Niemcy) |
| 6. Benetton—Ford | — Riccardo Patrese (Włochy) |
| 7. McLaren—Ford | — Michael Andretti (USA) |
| 8. McLaren—Ford | — będzie ogłoszony |
| 9. Footwork—Mugen | — Aguri Suzuki (Japonia) |
| 10. Footwork—Mugen | — Derek Warwick (W. Brytania) |
| 11. Lotus—Ford | — Mika Hakkinen (Finlandia) |
| 12. Lotus—Ford | — Johnny Herbert (W. Brytania) |
| 13. Jordan—Hart | — Rubens Barrichello (Brazylia) |
| 14. Jordan—Hart | — będzie ogłoszony |
| 15. March—Ilmor | — będzie ogłoszony |
| 16. March—Ilmor | — będzie ogłoszony |
| 17. March—Ilmor | — będzie ogłoszony |
| 18. Larousse—Lamborghini | — będzie ogłoszony |
| 19. Larousse—Lamborghini | — będzie ogłoszony |
| 20. Lola—Ferrari | — Michele Alboreto (Włochy) |
| 21. Lola—Ferrari | — Luca Badoer (Włochy) |
| 22. Minardi—Ford | — Christian Fittipaldi (Brazylia) |
| 23. Minardi—Ford | — Fabrizio Barbazza (Włochy) |
| 24. Ligier—Renault | — Martin Brundle (W. Brytania) |
| 25. Ligier—Renault | — Mark Blundell (W. Brytania) |
| 26. Ferrari | — Jean Alesi (Francja) |
| 27. Ferrari | — Gerhard Berger (Austria) |
| 28. Sauber—Ilmor | — Karl Wendlinger (Austria) |
| 29. Sauber—Ilmor | — J. J. Lehto (Finlandia) |
| 30. Sauber—Ilmor | |

W Rajdzie Monte Carlo...

„Toyota” kontra „ford”

Niemżliwe (pozornie) stało się możliwe. Od drugiego etapu w 61. Rajdzie Monte Carlo liderował Francois Delacour, a wszystko wskazywało na to, iż ma już ostateczne zwycięstwo „w kieszeni”. Didier Auriol rzucił się jednak w szalony pościg, jechał ryzykownie, ale zdecydowanie i... wygrał o 15 sekund! „My Toyota is fantastic!” usłyszeli dziennikarze od 34-letniego Francuza, który wygrał Rallye Monte Carlo już po raz trzeci w swej historii (w ciągu czterech lat — efektowny hat trick!). Pilot Auriola Bernard Occelli mówił: „Na szczęście musiałem koncentrować się na opisie trasy w notatniku. Spuszczałem oczy, ale czułem, że jazda odbywała się szybko, bardzo, bardzo szybko. Może to dobrze, że miałem absorbujące mnie zajęcie...”

Końcówka rajdu należała do decydującej o parze rywalów Delacour-Auriol. Już trzeci na mecie Massimo Bission z pilotem Dorianem Siviero mieli 3 min. 16 sek. straty do zwycięzców. Aktualny Rajdowy mistrz świata — Carlos Santz (pilot Moya, wóz „lancia integrale”), stracił szansę na sukces już w niedzielę, kiedy jego samochód obrócił się dwukrotnie. Ostatecznie Hiszpan zajął 14 miejsce. W Rajdzie MC startowało 170 załóg, 106 spośród nich dojechało do mety. Za nimi pozostało 3091 przejechanych kilometrów.

Oto końcowa klasyfikacja 61. Rajdu Monte Carlo:

1. Auriol/Occelli (Francja, „toyota celica”) 6:13.43
2. Delacour/Grataloup (Francja, „ford eskord cosworth”) str. 15 sek.
3. Bission/Siviero (Włochy, „ford escort cosworth”) 3:16
4. Eriksson/Parmander (Szwecja, „mitsubishi lancer”) 17.47
5. Kankkunen, Piironen (Finlandia, „toyota celica”) 19.00
6. Schwarz/Grist (Niemcy, „mitsubishi lancer”) 26.02

NISSAN

AUTORYZOWANY DEALER

- Micra** ulubieniec pań na całym świecie
hatch-back 3-lub 5-drzwiowy, silnik benzynowy 1,0
najnowsza generacja światowego bestsellera naszej firmy,
nadwozia 4- lub 5-drzwiowe, silniki benzynowe 1,4 i 1,6
oraz 2,0 diesel
- Sunny** szybki, zwrotny samochód dostawczy o ładowności 800 kg,
nadwozie furgonowe poj. 4,5 m³ lub mikrobus 8 osobowy
„nie do zdarcia” trwały samochód terenowy, nadwozie 7-lub
9-osobowe, silnik wysokoprężny 2,8
- Vanette**
- Patrol**



Leasing, raty, ulgi celne kontyngent.
Naprawy samochodów, sprzedaż części zamiennych i akcesoriów
Sprzedaż - montaż autoalarmów samochodowych i MUL-T-LOCK.
Sprzedaż - montaż radiodzwonów renomowanych firm.
Rust Evader - elektroniczna ochrona antykorozyjna.

31-928 Kraków, Al. Jana Pawła II 186. / Rondo Czystańskie /
tel: 012/44-87-11, 012/44-21-73 fax: 012/21-37-41, ttx: 32-65-17

W niedziele Salon czynny w godz. 10 - 14

Garimpex FSO

Firma „Garimpex” autoryzowany dealer FSO
poleca ratelną i gotówkową sprzedaż samochodów

POLONEZ CARO i POLONEZ TRUCK

Oferujemy również nowe i używane samochody osobowe,
dostawcze i półciężarowe z USA i Europy Zachodniej.

DOGODNE RATY.

LEASING OPERACYJNY KAPITAŁOWY NATYCHMIASTOWY ODBIÓR

KRAKÓW Rondo Mateczny, ul. Wadowicka 2

(0-12) 67-45-55

pon-sob. godz. 9-20; niedz. 9-14

POLONEZ MODEL'93

RENAULT bez cla!
ZAPISY NA KONTYNGENT '93
JANUSZ LISOWSKI
KONCESJONER RENAULT
KRAKÓW ul. Zyblikiewicza 9, tel. 22-14-40
WIELICZKA ul. Legionów 12, tel. 78-20-20
CZĘŚCI (roczne gwarancja przy montażu w autoryzowanym serwisie) i AKCESORIA
KRAKÓW ul. Zyblikiewicza 9, tel. 22-14-40
WIELICZKA ul. Niepołomicka 26c, tel. 78-50-51
AUTORYZOWANY SERWIS - WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel./fax 78-20-20



SAMOCCHODY KRAJOWE

KUPNO

FIAT 126p, po wypadku, od 1988 r., cena do uzgodnienia. Tel. 21-68-55.

KAROSERIE uszkodzoną do Poloneza kupię. Tel. 37-43-23.

OSOBOWY, uszkodzony, blacha, od 1988 r., przebieg średni, cena od 10 mln zł. Tel. 11-47-71.

POLSKI, rozbity, od 1987 r. — zdecydowanie. Tel. 37-74-91, proszę 1010.

POLSKI lub zagraniczny, uszkodzony, średni, od 1985 r., cena od 15 mln zł. Tel. 11-47-71.

SPRZEDAŻ

FIAT 125 combi, 1979 r., 88.000 km, 11,9 mln zł. Tel. (012) 37-95-58.

FIAT 126p, 1982 r., 85.000 km, 8,5 mln zł. Tel. 34-32-61.

FIAT 125p, 1978 r., nadwozie 1980, silnik KK 1990, 30.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 37-76-72.

FIAT 126p FL, 1987 r., 60.000 km (w tym 6 na nowym silniku), 25 mln zł. Tel. 48-41-93.

FIAT 125p, 1981 r., 70.000 km, 12,5 mln zł. Tel. 33-78-45.

FIAT 126p, 1980 r., 75.000 km, cena do uzgodnienia. Kraków, ul. Niwy 13, tel. 81-25-93.

FIAT 126p, 1991 r., 9.000 km, 45 mln zł, 19 pkt. Tel. 37-83-20.

FSO 125 ME, 1987 r., 70.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 34-05-70.

FSO 1500, 1984 r., 34.000 km, zapasowy komplet opon, radio, 22 mln zł. Tel. 33-38-80.

PRZYCZEPA N-250 Niewiadów, 1985 r., 3,5 mln zł. Tel. 82-08-82, po 19.

PRZYCZEPA 250 kg, laminat, 2,9 mln zł. Tel. (012) 37-95-58.

POLONEZ 1,5 SLE, srebrny, metalic, 1981 r., 19.900 km, 68 mln zł. Tel. 67-57-89.

POLONEZ 1,6 GLE, wiśniowy, dodatek, 1992 r., 12.800 km, 82 mln zł. Tel. 67-57-88.

POLONEZ 1,5 LE, 1986 r., 81.000 km, 30 mln zł. Tel. 21-55-33 (9 — 12).

POLONEZ 1500, 1989 r., 60.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 66-00-88 waw. 270.

POLONEZ, 1991 r., 29.000 km, 70 mln zł. Tel. 34-28-43.

SYRENA 105, 1972 r., 85.000 km, 1 mln zł. Tel. 11-22-85 (18 — 20).

ZUK blaszak, 1982 r., 88.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 67-22-05, wieczorem.

SAMOCCHODY ZAGRANICZNE

KUPNO

FORD Transit, 1981 r., 130.000 km, 62 mln zł. Tel. 22-48-36.

VW Garbus, może być do remontu. Tel. 24-54-29.

WILLIS Jeep, może być do remontu. Tel. 24-54-29.

ZACHODNI, rozbity, od 1986 r. — zdecydowanie. Tel. 37-74-91, proszę 1010.

ZACHODNI, po wypadku, od 1986 r., cena do uzgodnienia. Tel. 21-68-55.

SPRZEDAŻ

ALFA Romeo 33, 1986 r., 120.000 km, 75 mln zł. Tel. 11-24-92.

BMW 518, 1979 r., 160.000 km, 29 mln zł. Tel. 48-53-38.

DACIA 1310 TLX, 1990 r., 17.600 km, 38 mln zł. Tel. 22-18-76.

FIAT 131 Mirafiori, 1991 r., 100.000 km, 28 mln zł. Tel. 58-00-81, po 20.

FORD Scorpio 2500, turbo, diesel, nowy, 5.000 km — sprzedam lub zamienię na terenowy, cena do uzgodnienia. Tel. 66-45-40.

FORD Sierra 2.3D, 1987 r., 102.000 km, 105 mln zł. Tel. 34-58-82, po 20.

RENAULT 9 GTD, diesel, 1984/85 r., przebieg 123.000 km, 60 mln. Tel. 21-73-75.

KAROSERIE i części Skody 100 S. Tel. 84-27-36.

LADA 2101, 1976 r., 1987 r. (po wypadku), 99.000 km, 7 mln zł. Tel. 12-85-50.

MERCEDES 123, 1978 r., 250.000 km, 43 mln zł. Tel. 82-17-20.

MERCEDES 808, chłodnia, 1978 r., 160.000 km, 85 mln zł. Tel. 33-26-88 (10 — 18).

NISSAN Sunny Coupe 1.5 GL, 1985 r., 145.000 km, 57 mln zł. Tel. 66-64-36.

OPEL Kadett E-CC, 1.3N, 1988 r., 80.000 km, 96 mln zł. Tarnów, ul. Spadzista 8/84, Olenderk R.

RENAULT 21 kombi, 1988 r., 70.000 km, 87 mln zł. Tel. 43-70-25.

SUZUKI Alfa FX, 1985 r., 70.000 km, 45 mln zł. Tel. 37-54-53.

TALBOT 1600, rajdowy, 1983 r., 60.000 km, 25 mln zł. Tel. 21-64-48, 10 — 18.

TOYOTA Carina diesel, 1983 r., 210.000 km, 45 mln zł. Tel. 48-93-61.

VOLKSWAGEN Polo 1.1, 1986 r., 67.000 km, 69 mln zł. Tel. 37-53-30.

VOLKSWAGEN Golf 1.8, 1988 r., 75.000 km, 110 mln zł. Tel. 21-82-81.

KUPNO SPRZEDAŻ SAMOCCHODÓW

ZA DARMO

Chcesz sprzedać lub kupić samochód? Jeżeli tak to wytnij zamieszczony poniżej kupon (odbitek ksero nie przyjmujemy) wpisz podstawowe dane swojego pojazdu wraz z ceną (w złotych) adres lub telefon i przynieś go do Agencji Reklamowej „Dziennika Polskiego” Kraków, ul. Wiślna 2, w poniedziałki, wtorki każdego tygodnia w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰.
Twoje ogłoszenie drukowane będzie w soboty na kolumnach poświęconych motoryzacji.

Nasza oferta dotyczy również firm zajmujących się handlem samochodami, także komisów ale tylko na zasadzie: jeden kupon, jeden samochód.

Zgłoszenia decydujące będą kolejno zgłoszenia.

X

KUPON na bezpłatne ogłoszenie

Marka samochodu
Rocznik
Przebieg
Cena
KUPIĘ SPRZEDAM — nie właściwie skreślić
Adres lub telefon

DZIENNIK SPORTOWY

Nokautujące trzy minuty „Szarotek”

Popis mistrzów Polski

Udanie rozpoczęły II rundę play off hokejowe zespoły Unii i Podhala. Mistrzowie Polski wprost rozgromili Janowian, „Szarotki” salmowały efektownymi golami.

PLAY-OFF, MIEJSCA 1-4

UNIA — NAPRZÓD Janów 13-2 (4-1, 4-1, 5-0). Bramki: Przewoźny 12 i 16, Tkacz 18 i 46, Cholewa 8, Klisak 28, Wieloch 28, Kuberski 33, Zymankowski 40, Platek 42, J. Batkiewicz 45, Sadiłocha 48, Kotoński 56 min (U) — Cuber 9, Czupka 33 min (N). Sędziowali: Matuszak, Godziatowski i Dzieciolowski z Bydgoszczy. Kary: 16 i 20 min. Widzów 3 tys.

UNIA: Samolej (41' W. Baca) — Cholewa, J. Batkiewicz, Wieloch, Klisak, Platek — Aleksiejew, Czerwik, Przewoźny, Tkacz, Grzykowski — Kuberski, Piwowarczyk, Malicki, Shostak, Kotoński — Załączkowski — Zymankowski, Porzycki, Sadiłocha — Kotyla.

Hokeiści Unii zmiażdżyli wręcz rywali. Losy spotkania rozstrzygnęły się już w pierwszej tercji. Gospodarze uzyskali prowadzenie, wykorzystując okres gry w przewadze, gdy na ławce kar przebywał Adamiec. Nicelą minutę później był już remis. Odbity przez Samoleja, po strzale Zdunka, krążek przejął Cuber i umieścił w siatce. Lecz następny okres przewagi unistów przyniósł im kolejnego gola. Rozstrzygająca dla losów meczu była 16 minuta, gdy po strzale Tkacza Ziola odbił krążek który trafił w Przewoźnego, a następnie wyśladował w bramce Naprzodu. Hokeiści gości twierdzili, że gol został zdobyty ręką i nie mogli pogodzić się z faktem uznania go przez arbitra. Do tego stopnia, że długo nie chcieli wyjechać na lod, za co sędzia ukarał ich 2 minutami technicznymi. Uniści nie zmarnowali tej okazji i zdobyli czwarty gola. Od tego momentu na taflę zdecydowanie dominowali gospodarze. Grając szybko i dokładnie osiągnęli bardzo dużą przewagę nad zrezygnowanymi Janowianami. (wasz)

PODHALE — POLONIA Bytom 5-1 (0-1, 4-0, 1-0). Bramki: Paweł Gil 25, Tomasik 27, Zamojski 28, Tyrła 37, P. Podlipni 59 min. (PNT) — Puzio 4 min. (PB). Sędziowali: Rzezycha, Ostrowski i Chadziński z Krakowa. Kary: 18 i 16 min. Widzów 4 tys.

PODHALE: M. Batkiewicz — Matras, Truty, Powiecerowski, Odincow, Cwikla — Puławski, Paweł Gil, Z. Podlipni, Capija, Tyrła — Zamojski, Piotr Gil, Ruchala, Tomasik, P. Podlipni — Słowakiewicz, Bomba, Misterka. Rozpoczęły „Szarotki” bardzo źle, przede wszystkim nerwowo. Już w 4 minucie straciły gola — do tercji gospodarzy wjechał Puzio, bardziej pchnął krążek niż strzelił, a jednak Batkiewicz dał się zaskoczyć. Potem poloniści grali „swoją hokej” (pressing na linii niebieskiej i kontratak). Podhale zaś nie się nie udawało. Aż do 25 minuty, w której wyrównał — strzałem z tercji środkowej (!) — Paweł Gil. To

Kalendarzyk sportowy

KOSZYKÓWKA

Wisła-Pełsi — ŁKS (I liga kobiet), sobota godz. 16.
Wisła — Balldon (II liga mężczyzn), sobota godz. 18.
AZS-AWF Kraków — Stal Salsowa Wola (II liga kobiet), niedziela godz. 18.

SIATKÓWKA

Hutnik — Balldon (I liga mężczyzn), sobota godz. 18 i niedziela godz. 12.
Wanda — AZS Opole (II liga kobiet), sobota godz. 17 i niedziela godz. 11.

PIŁKA RĘCZNA

Hutnik — Zagłębie Lubin (I liga mężczyzn), sobota godz. 16.

TENIS STOŁOWY

Bronowianka — Start Włocławek (I liga kobiet), sobota godz. 17.

PIŁKA NOŻNA

Wisła — Kabel (sparring), sobota godz. 12.
Wisła — Korona Kielce (sparring), sobota godz. 14.
Hutnik — Cracovia (sparring), sobota godz. 12.

Weekend z TKKF

Turniej szachowy o Puchar Zimy, ul. Pilotów 62, sobota godz. 16.30.
Instruktaż kulturowy dla początkujących, os. Kazimierzowskie 29, sobota godz. 16-17.30.
„Bieg po zdrowie”, Park Jordana, niedziela godz. 8.

trafienie jakby obudziło górall i za moment... było właściwie po meczu. Najpierw kapitałną akcję przeprowadził Tomasik z Powiecerowskim (ten ostatni w roli tzw. ściany, strzał w „okienko”), potem Jaworski skapitulował po strzale Zamojskiego i goście zrezygnowali. Aby odrobić straty musieliby rzucić się do ofensywy, a przecież taki styl zupełnie im nie leży... Ostatnia tercja była najbrzydsza. Częściej wyrównywano „zaszłości”, rzadziej myślano o pięknie gry. (leś)

O MIEJSCA 5-10

4 GÓRNIK 1920 Katowice — CRACOVIA 5-2 (0-0, 1-1, 4-1). Bramki: Józwiak 50 i 60, Garski 24, Demkowicz 45, Matczak 59 min. (G) — Ziętara 31, Steblecki 54 min (C). Sędziowali: Karaś z Siedlec, Madeksza z Sosnowca, Papiń z Katowic. Kary: po 6 min. Widzów 300.

CRACOVIA: Kieca — Baryla, Urbańczyk, Steblecki, Ziętara, Kaczmarczyk — Kuchta, Bodzioch, Cieślak, Migacz, Mucha — Pysz, Doskocz, Antos, Dukala, Kozendra.

Krakowianie przyjechali do Katowic w 17-osobowym składzie. Stąd nie można się dziwić, że po dwóch tercjach ambitnej walki po prostu „padli”. Gospodarze mieli więc w ostatniej odsłonie ułatwione zadanie, choć swą bezsporną wyższość „zaklepal” sobie dopiero na samym finiszu. Namiemni, że w Cracovii zadebiutował ledwie 16-letni Marek Cieślak. (wb)

W pozostałych meczach: Tysovia — Towimor Toruń 4-4 (2-2, 0-1, 2-1), Stoczniovec Gdańsk — STS Sanok 4-6 (2-3, 0-2, 2-1).

5. Górnik 1 2 5-2
6. STS 1 2 6-4
7. Towimor 1 1 4-4
Tysovia 1 1 4-4
9. Stoczniovec 1 0 4-6
10. Cracovia 1 0 2-5

Unia będzie silna

Wiele wskazuje na to, że żużlowy zespół tarnowskiej Unii będzie w tym sezonie bardzo silny. Bliskie finalizacji są bowiem rozmowy z Anglikiem Joe Screenem, Węgrem Zsoltem Beszormenym oraz Duńczykiem Gertem Handbergiem. W barwach Unii nie będzie natomiast jeździł Simon Wigg, który oświadczył, że nie ma wolnych terminów na przyłoty do Polski. (bat)

Wanda w komplecie

Działacze sekcji żużlowej krakowskiej Wandy skompletowali zespół, który wiosną przystąpi do rywalizacji na torach II ligi. Barw Wandy bronić będą: Krzysztof Bas, Maciej Fabiszak i Zbigniew Jurasik (przyszli ze Śląska Świętochłowice). Andrzej Bykiewicz i Sławomir Tronina (przyszli z Victori-Rolnicki Machowa) oraz — na zasadzie wypożyczenia — Mariusz Łazarz i Jarosław Nowak (oba Unia Tarnów) i Arkadiusz Jurasik (Śląsk). (bat)

Pożegnanie

z Mieczysławem Szumcem

Na cmentarzu Rakowickim odbył się wczoraj pogrzeb, zmarłego w 86. roku życia, Mieczysława Szumca. Był piłkarzem, koszykarzem, szachistą, siatkarzem i lekkoatletą Cracovii, 10-krotnego reprezentanta Polski w płocie nożnej (w latach trzydziestych), wielokrotnego mistrza Polski w koszykówce, płocie ręcznej i nożnej.

Sprintem

4 MELBOURNE. Wyniki półfinałowych gier singlistów podczas tenisowego turnieju „Australia Open”: Edberg — Sampras 7-6, 6-3, 7-6, Courier — Stich 7-6, 6-4, 6-2.
4 PARYŻ. Francuz Jean Baptiste Mendy obronił tytuł bokserskiego zawodowego mistrza Europy w wadze lekkiej. Pokonał (przez poddanie w 3. rundzie) Włocha Antonio Renzo.

4 BONN. Działacze piłkarskiego zespołu FC Koeln podali, że zakupili zawodnika Śląski Tarnobrzeg Andrzeja Kobylańskiego. Nie powiedziano na jaką kwotę oplewa ten transfer.

4 BYTOM. 30-letni pomocnik piłkarskiego zespołu Szombierki, Zenon Lissek, grać będzie w Hansie Rostock.

23 stycznia 1993 r. zmarł przeżywszy lat 80

A + B

TADEUSZ ŻMUDZKI

lekarz dentysta, wieloletni Kierownik Kojewej Przychodni Stomatologicznej w Krakowie. Kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek, o czym z żalem zawiadamiają

CÓRKA I SYN z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 stycznia 1993 roku zmarła

A + B

HALINA KASPRZYK

była długoletnia, ceniona pracownica PPIDKO „Chemadex” w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się w sobotę 30 stycznia o godz. 14 w Strumianach.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, Rada Pracownicza oraz koleżanki i koledzy PPIDKO „Chemadex” w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 stycznia 1993 roku zginął tragiczną śmiercią przeżywszy 47 lat

A + B

JERZY DRUZGAŁA

Straciłszy Człowieka wielkiej dobroci, najdroższego Męża, kochanego Ojca i wspaniałego Przyjaciela.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 2 lutego o godz. 11.30 na cmentarzu Batowickim.

Pogrzebeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, RODZINA w kraju i za granicą oraz PRZYJACIELE

W 10. rocznicę śmierci

A + B

JULIANA GOZDAWA-GODLEWSKIEGO

ur. 17 sierpnia 1903 r. we Lwowie

zm. 4 lutego 1983 r. w Warszawie — spoczywającego na Powązkach doktora praw Uniwersytetu Jana Kazimierza, doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, żołnierza Września 1939 r. i walk na Zachodzie w 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka, wielkiego patrioty i społecznika emigracyjnego, Człowieka wielkiego serca i gestu — mecenasa narodowej kultury i nauki, wielce zasłużonego dla Państwowych Zbiórów Sztuki na umiłowanym Wawelu i dla Muzeum Polskiego w Rapperswil w Szwajcarii, serdecznego Przyjaciela Kościoła w Polsce, fundatora licznych nagród i stypendiów dla artystów i młodzieży studiującej, szczerego sponsora polskich alpinistów i sportowców, opiekuna wielu osób starszych, samotnych, chorych i niepełnosprawnych

za spokój Jego Duszy oraz w intencji Jego ukochanej Matki

A + B

ANNY GODLEWSKIEJ

odprawiona zostanie msza św. w katedrze na Wawelu w kaplicy króla Stefana Batorego, w czwartek 4 lutego 1993 o godz. 9.00 — o czym zawiadamiają prosząc o pamięć we wspólnej modlitwie

PRZYJACIELE w Krakowie

A + B

MARIA ADELA SMERECZYŃSKA

urodzona w 1905 r. w Sułkowicach, członkini Stowarzyszenia Świeckiego Imienia św. Rodziny, nauczycielka i wychowawczyni internatu Liceum Katolickiego Ogólnokształcącego im. św. Rodziny w Krakowie przy ul. Pedzichów, wieloletnia dyrektorka Domu Dziecka w Pleszewie, dyrektorka Szkoły Dziewiąckiej w Krakowie, wychowawczyni internatu Szkoły Pożożnych w Krakowie. Po rozwiązaniu Stowarzyszenia im. św. Rodziny, członkini Instytutu Oblatek Serca Jezusowego i jego długoletnia Odpowiedzialna na region Polski dla Oblatek Świeckich. Pedagog z zamiłowania, kochająca młodzież, oddana pracy nad jej prawnym wychowaniem — zmarła w Krakowie po długich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami w dniu 23 stycznia 1993 roku.

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się na cmentarzu Rakowickim we wtorek 2 lutego o godz. 12.45, o czym zawiadamiają pogrzebeni w smutku

RODZENSTWO, RODZINA

i członkinie Instytutu Oblatek Serca Jezusowego

Panu

EDWARDOWI PABIANOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składa

Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy

Spółdzielni Mieszkaniowej „Pradnik Biały-Zachód” w Krakowie

Kol. TERESIE KORBUT-KOWALCZYK

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci MĘŻA składa

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Krakus”

Lek. ELŻBIECIE NOWICKIEJ

Ordynatorowi Oddziału Chorób Płuc Szpitala Rejonowego w Brzesku wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają

Dyrekcja ZOZ w Brzesku wraz z salogą

POŻYCZKI

BAST Lombard — natychmiastowe pożyczki, zakup, sprzedaż złota, srebra, kamieni szlachetnych — Kazimierza Wielkiego 117 (obok CPN), 10 — 18, 36-88-00.

g-80564

BYSKAWICZNE pożyczki zakup-sprzedaż srebra, złota. Lombard Prądnicka 65. Tel. 34-49-47. mg-59808

LOMBARD Krupnicza 8 — pożyczki pod zastaw. g-2521

LOMBARD, Rynek Gł., św. Jana 13 — udzielamy pożyczek pod zastaw. Skup, sprzedaż biżuterii, antyków, RTV, AGD — 22-14-95 (9 — 18). mg-59899

LOMBARD SAFADER pożyczka pieniędza dla i od ludności. Korzystne oprocentowanie. Prowadzimy skup, sprzedaż i komisę wszystkiego. Pożyczamy tanie złoto, sprzęt RTV i wyroby skórzanego — ul. Kamelicka 15, tel. 22-33-26. g-2166

LOMBARD

udziela POŻYCZEK pod zastaw. Przyjmujemy meble antyczne i staroci. Ul. Warszawska 20/1, parter 10-17, tel. 33 09 55 g-59151

GARAŻE

»BLASZAKI« magazyny, wiaty

z blachy ocynkowanej o dowolnych wymiarach (typowa 5 x 3 — cena 6 mln zł) w terminach 3-10 dni

PPH „KONSTAL” s.c.

Tarnów — Zbylitowska Góra ul. Spacerowa 196

tel./fax (0-14) 74 31 82

Polecamy transport i montaż Zamówienie przyjmujemy telefonicznie g-01828

RZYM

NEAPOL

najszybciej i najwygodniej

RadTur

REGULARNE

PRZEWOZY

luksusowymi autokarami video + WC

ODJAZDY

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, sobota.

Kraków, ul. M. Skłodowskiej-Curie 9

☎ 21-80-22, 21-37-00

w godz. 9.00-17.00 IG-808

POŻYCZKI pod zastaw antyków. Smoleńsk 22, 22-26-32, 22-18-85. g-58197
„PERLA” — Włocławek 24. Tel. 22-03-50 (9-18) Lombard — złoto-koral-akup. mg-59725

BLACHY

Nowość — blacha powlekana dachówkowa arkusza 6,15x1,18 m; kolor — wiśnia, ciemny brąz (import)
▲ ocynkowana (płaska, trapezowa)
▲ powlekana (typu teflon, płaska, trapezowana, kolor ciemny brąz, koral)
▲ czarna (gr. 1-3 mm)

Usługa trapezowania

RURY

▲ ocynkowana } 3/8—2 cale
▲ czarna
▲ PCV

Szeroki asortyment materiałów budowlanych. Dla uprawnionych ceny bez podatku obrotowego.

Firma

„TRAPEZ-CARBO”

Kraków, ul. Zakopiańska 82 (teren Solvay'u), tel./fax 67 09 91 tel. 68 00 22 w. 198, 67 27 20

czynne 7-15

każda sobota 7-13

NOWY SKŁAD: ul. Chlebowa 6

(róg Dobrego Pasterza i 29 Listopada).

CENY UBIĘGŁOROCZNE

mg-1757

Węgiel Koks

● załadunek gratis
● tania transport
● zamówienia telefoniczne

Firma

„TRAPEZ-CARBO”

Zakopiańska 62

(teren Solvay'u)

☎ 67-37-99 lub 66-00-22

wew. 157

czynne 7-15

każda sobota 7-13

mg-1757

Zapraszamy do restauracji

„Mały Domek”

w godz. od 12⁰⁰ do 21³⁰

Kraków, ul. Urzędnicza 24, tel. 36 47 16

Smacznie zjesz w kameralnej atmosferze.

Organizujemy małe przyjęcia i bankiety.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „DOM DLA MŁODYCH” w Krakowie

informuje, że przyjmuje w poczet członków spółdzielni

osoby zainteresowane

uczestnictwem w budowie mieszkań.

Mieszkania posiadają loggie lub balkon a zlokalizowane są w czteropiętrowych budynkach realizowanych w technologii tradycyjnej z materiałów ceramicznych, na terenie os. Kurdwanów. Termin zakończenia budowy: sierpień — grudzień 1993 r. Koszt 1 m² powierzchni mieszkania położonego na kondygnacji I — V — 4.150.000 zł, a na poddaszu nawet 3.700.000 zł.

Dodatkowych informacji udzielają członkowie zarządu spółdzielni w siedzibie spółdzielni: Kraków, ul. Halicka 9, IV piętro, pok. 415, w godz. 9.00 — 15.00, pon. — piątek.

mg-1780

W związku z remontem sieci niskiego napięcia w dniu 1 i 2.02.1993 r. w godz. 7³⁰-15⁰⁰ nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej przy ul. Brodowicza 16a-36.

Ponadto:

Dnia 3.02.93 ul: Skalbińska 9, Powstańców 30a,b,c, 34, ul: Strzelców 11a.

Dnia 4.02.93 ul: Łuszczkiewicza 4B, Rozrywki 16.

Dnia 5.02.93 ul: Kwartowa 3, 3a.

Dnia 8.02.93 ul: Dobrego Pasterza 125, 127, Strzelców 55, Pawilon, ul. Słoneckiego 3.

Dnia 11.02.93 ul: Aliny, Brzechwy 10-30, Dobrego Pasterza 165-221.

Dnia 12.02.93 ul: Balladyny, Nikifora, Marchotła, Liryczna, Janosika, Harnasi, Sabaty, Dymitrowa, Brzechwy 1-39.

Dnia 15.02.93 ul: Dobrego Pasterza 108, 110, Kowalczyka 6-10.

Dnia 16.02.93 ul: Naczelną 1-35, Dobrego Pasterza 50-106 i 87-119.

Dnia 17.02.93 ul: Naczelną 12, Dom Spokojnej Jesieni.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny „Śródmieście” tel. 61 24 54.

Za uciążliwość z tego tytułu przepraszamy naszych odbiorców.

2-110

Złomowisko samochodów „AUTO-KRAM”



Czechowice-Dziedzice, ul. Zacisze 1, k. „Kabl” tel. 546-24
 Wilkowice, k. Bielska-Białej, ul. Rolnicza 2, tel. 71-389
 Pszczyna, k. DH „Mercury”, ul. Górnośląska 15, tel. 40-41 wew. 64
 Kobiernice 116, przy drodze Bielsko — Kraków

OFERUJE

części używane do:

Ford: Scorpio 86, Sierra 83 ♦ Taunus 80 ♦ Fiesta 80 ♦ Granada 79
 ♦ Nissan ♦ Sunny D84 ♦ Mitsubishi Colt 81 ♦ Mazda 323
 Comb 80 ♦ Toyota Tercel 82 ♦ Citroen BX 83 ♦ Renault 11 85
 ♦ Renault 5 80 ♦ Peugeot 205 85 ♦ Peugeot 504 78 ♦ Volks-
 wagen: Golf 80, Passat 80, 83, Derby 79, Polo 80, Jetta 82 ♦ Audi 80
 ♦ Audi 100 80 ♦ Opel Ascona 76 i 84 ♦ Cadett 81 ♦ Record 79
 ♦ BMW 318-79 ♦ Fiat: Panda 83, Ritmo 80 i 82
 ♦ Fiat 132, 127, 125, 126 ♦ Polonez ♦ Łada 2103 i 2105
 ♦ Zastawa ♦ Wartburg ♦ Zaporozec ♦ Skoda 100S, 105.

Prowadzimy skup samochodów powypadkowych płacąc gotówką.
 B-B 047824

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

z doświadczeniem i referencjami,
 oraz

SPRZEDAWCÓW

co najmniej z 2-letnią praktyką

ZATRUDNI

„DOREX”-AS Kraków,
 ul. Na Kozłowiec 3,
 tel. 55-18-22 m-341

PRACA

PLASTYK — ceramik poszukuje pracy,
 43-54-35, g-28291

NAUKA

„COGITO”, kursy komputerowe,
 22-84-23, g-60023

„EUROPA” — kursy językowe, 44-19-79,
 43-44-51, g-668

KURS obsługi edytora Word Perfect. Au-
 toryzowany instruktor „Peter Pan”,
 22-60-95, D-476

KURSY prawa jazdy, Tel. 33-49-77,
 g-58617

KURSY komputerowe (akceptacja MEN)
 — Doctor Q — Kraków, Mogińska 43,
 11-98-45, 11-81-11, 11-58-28,
 jg-58817

MATEMATYKA, fizyka, zakres dowolny
 — Winarskiego 8/18, g-2816

MATEMATYKA — 37-39-99, jg-1626

PRAWO jazdy „B” 37-21-84, 36-72-65,
 g-2287

SZKOŁA kierowców „A, B, C, E, T” —
 67-26-84, D-8779

KUPNO

ANTYKI (bezpłatna wycena), Smoleńsk
 22-22-32, 22-16-55, g-58198

ANTYKI, staroci — kupię, 22-61-33,
 mg-59700

MOTORYZACYJNE

AUTO-szyby — 36-17-30, jg-938

HAKI holownicze do wszystkich typów
 samochodów, Dobrego Pasterza 8,
 g-60206

KUPIE części Sierra, 67-38-43, D-614

KUPIE Fiat 850 Seat (może być do remon-
 tu), Tarnów, tel. 784-158, Ta-52982

KUPIE silnik do ciągnika C-330, Kraków,
 tel. 55-80-98, g-2803

PRZEDPŁATY — pośrednictwo, 11-72-
 -00, jg-1656



AUTO POLAND

oferuje

UNO i TIPO

bez cla
 odbiór w lutym
 oraz

CINQUECENTO 900

odbior natychmiast

POLINAR

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14
 tel. 11-30-09

LOKALE

AGENCJA Pielniarowicz — nieruchomości,
 mieszkanie, sprzedaż-wynajmowanie,
 Szewska 21, 21-67-97, Lea 20 B,
 33-47-91, jg-000204

DO wynajęcia mieszkania w Krzeszowi-
 cach, tel. 21-20-50, mg-1927

DO wynajęcia mieszkanie 90 m², centrum,
 Tel. 33-40-34, g-2813

M-2 kupię, Oferty 3412 Kraków, ul. Wiślna
 2, g-1202

POŚREDNICTWO, 22-04-27, g-1202

2-, 3-POKOJOWE do sprzedaży w sy-
 stemie ratowym, BHU „Talent”, Kraków,
 ul. J. Lea 203, tel.: 37-26-82, 37-24-67
 wew. 22, g-1851

Firma STRONCZAK
**NIERUCHOMOŚCI
 MIESZKANIA**

Słowackiego 58, tel. 33-22-67
 Długa 5, tel. 22-15-54
 jg-000203

NIERUCHOMOŚCI

DOM murowany, stan zamknięty, 500 m²,
 w łukowej — sprzedam na hotel, hurtow-
 nię, wczas (woda, gaz, prąd, potok, las).
 Deski: sosna, dąb, brzoza 7 i 3 cm. Wiado-
 mość: Łukowa, tel. 78 (20 — 21), g-2793

DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam w Pcimiu,
 Tel. Kraków 36-99-72 od godz. 17,
 jg-2016

GOSPODARSTWO rolne (3 ha) z nowy-
 mi zabudowaniami — sprzedam, Uniszowa
 46 woj. tarnowskie, Ta-52978

SKAWINA — centrum sprzedam kamienicę
 z działającym sklepem, mieszkaniem,
 możliwość dalszej rozbudowy, Tel.
 76-25-98 po 20, g-2484

Zakłady Mięsne Spółka z o.o. w Bielsku-Białej oferuje do sprzedaży budynek magazynowo-produkcyjny

położony w Żywcu, przy ul. Dworcowej 23
 (dawna kralnia Zakładów Futrzarskich w Żywcu)

Dane ogólne:

- powierzchnia zabudowy — 432,0 m²
- powierzchnia użytkowa — 1555,0 m²
- kubatura — 5575,0 m³
- wiek budynku — 30 lat

W/wymieniony budynek może być przeznaczony na działalność produkcyjną, handlową bądź usługową.
 Informacji w sprawie objętej ogłoszeniem udzielają członkowie Zarządu Spółki, tel. Bielsko 216-91, 231-29.
 047841

WYCENY, ekspertyzy — biegły, 55-86-46,
 jg-58725

USŁUGI

ALARMY — 12-49-10, g-60510

ANTENY 48-30-42, KK-121

CYKLINOWANIE, lakierowanie —
 55-64-87, 955/92

CYKLINOWANIE — 37-05-16mg-1926

CYKLINOWANIE, układanie, 34-18-43,
 mg-1776

DOMOFONY — 55-62-66, g-60501

ELEKTROINSTALACJE — 37-07-65,
 mg-1706

FLIZOWANIE systemem zachodnim, Tel.
 36-55-39, jg-2011

HYDRAULIK, 37-78-00 wewn. 263,
 mg-59780

HURTOWNIA „POLKAT” sterowniki
 (satwalkery), anteny, czasze, Kraków, ul.
 Wadowicka 12 (9-15) 66-24-24, po 15
 67-00-95, D-435

LASTRYKO — 55-43-03, jg-2048

MEBLE na zamówienie 21-66-93,
 M-270

NAPRAWA pieców łazienkowych, Mon-
 taż, 48-50-99, C-4139

ODNAWIANIE książek, Oferty 2497 Kra-
 ków, ul. Wiślna 2, mg-1917

RÓŻNE

„AMANDA” zapewnia miłe spędzony
 czas, 12-89-57 (16-2), C-169

AGENCJA „OLIMP” — jak relaks to
 tylko z Nami, Tel. 11-00-68, mg-354

BUDAPEST, Paryż, Rzym i inne regular-
 ne przewozy autokarowe i lotnicze oferuje
 „Dream-Bus”, Kraków, Dworzec Główny
 PKS (012) 21-44-44, g-60841

MASAŻ dla panów i pań (top, ewa, wod-
 ny itp.) Kosma, Grodzka 42, Tel. 21-71-60,
 jg-59851

NIEMCY, Francja, Włochy, Grodzka 26,
 (012) 22-63-46, 22-09-00, 55-56-71,
 jg-287

SIATKĘ OGRODZENIOWĄ

ocynkowaną z drutu
 o średnicy 3 mm, równą,
 najtaniej oferuje:

Zakład Wzrostu z Drutu

Bielsko-Biała,

Brygadystów 15, tel. 46303
 b-47833

NIE CHODŹ PO OMACKU. SŁUCHAJ RADIA KRAKÓW.



Nowoczesne radio to przede wszystkim szybka
 i wszechstronna informacja. Dajemy jej pierwszeństwo
 w naszym programie.

Kompletny i ciągle aktualizowany serwis informacyjny
 ze świata, kraju, Krakowa oraz innych miast Polski
 południowej, prognoza pogody z ostatniej chwili, radio
 kierowców, informacje o gospodarce i biznesie,
 przeglądy wydarzeń kulturalnych, wiadomości sportowe.
 Mówimy o wszystkim, co ważne.

Nasi słuchacze wiedzą więcej.



**RADIO 68,75 FM
 KRAKÓW**

Twoje radio!

OKAZJA!!!

SPRZEDAŻ RATALNA ELEKTRONIKI

PHILIPS	HCM ROYAL	LUX ROYAL
PHILIPS 14"	5200000	HCM 14"4300000
PHILIPS 20"	7100000	HCM 20" TEXT5700000
PHILIPS 21" TEXT	8700000	HCM LUX 21" TEXT6800000
PHILIPS 28" TEXT	15700000	HCM 28" TEXT9800000
FUNAI 20" TEXT	6500000	HCM LUX 20"5000000

ANTENY SATELITARNE

PHILIPS SDP29/72R	7500000	HCM SAT 101	4700000
Magnetowid GOLD STAR	4400000		

w/w i inny towar zakupisz w

POL-COMMERCE, Kraków ul. Siewna 72, tel. 11 69 00 wew. 52, 31, 64

Pierwsza wpłata 30% wartości towaru, pozostałą część kredytuję
 Górnośląski Bank Gospodarczy, Kraków, ul. Szpitalna 6, tel. 22 47 72, 22 47 85

Przyjdź, będziesz mile obsłużony.

jg-00399

ELEKTRONIKA

Uwaga właściciele sklepów, hurtownicy, dataliści!
 POL-COMMERCE Kraków ul. Siewna 72, tel. 11 69 00 wew. 52, 31, 64

OFERUJE

PHILIPS 14"	4800000	HCM 14"	4000000
PHILIPS 20"	6830000	HCM 20" TEXT	4650000
PHILIPS 20" TXT	7700000	HCM 20" TXT TUN CAB	5450000
PHILIPS 21" CAB TUN	7850000	HCM LUX 21" TXT	6500000
PHILIPS 25" TXT STER	12200000	FUNAI 20" TXT 2008	6200000
PHILIPS 28" TXT STER	15200000	HCM SZYMMAR TXT	9500000

ANTENY SATELITARNE

PHILIPS SDP29/72R	7050000	HCM SAT 101	4300000
-------------------	---------	-------------	---------

Ponadto kuchnie mikrofalowe, aparaty fotograficzne, radio-clock,
 głośniki samochodowe, kasety audio i video i inne towary.

ZAPRASZAMY.

jg-00299a